

WIADOMOŚCI HANDLU ZAGRANICZNEGO



rynki towarowe

ROK IV

24 SIER.

1953

Nr. 31 (114)

Nr. egz.

320

Tylko do użytku służbowego

SPIS RZECZY

/ ważniejsze informacje /

	Str.
Przegląd sytuacji na kapitalistycznych rynkach zbożowych	1
Wiadomości z rynku mięsa	7
Wiadomości z rynku jaj	8
Wiadomości z rynku skór surowych	13
Międzynarodowa konferencja cukrowa	17
Rynek nasion oleistych i olejów	21
Sytuacja na międzynarodowym rynku węglowym	23
Produkcja ropy naftowej w I półr. 1953	27
Wiadomości z międzynarodowego rynku kauczuku	33
Wiadomości z kapitalistycznego rynku drzewnego	41
Wiadomości z kapitalistycznego rynku celulozowo-papierniczego	44
Bawełna	51
Węgiel	54
Wiadomości z kapitalistycznego rynku żelaza i stali	59
Wiadomości z kapitalistycznego rynku metali nieżelaznych	63
Włoski przemysł mechaniczny	67
Spadek zamówień w brytyjskim budownictwie okrętowym	75

Redakcja i administracja:

Polska Izba Handlu Zagranicznego, Warszawa, ul. Hoża 35, tel. 8-60-41

"BARMETR TENDENCJI NA TOWAROWYCH RYNKACH KAPITALISTYCZNYCH"

P.I.H.Z.

1.VIII - 15.VIII.1953 r.

Artykuł	Znacząco wzrost rynku	Wzrost rynku	Rynek nieobec.	Bez zmian	Osłab. rynku	Znacząco osłab. rynku	Uwagi
Ameryka			X				
Ameryka			X				
Ameryka			X				
Ameryka			X				
Ameryka			X				
Ameryka					X		
Ameryka		X					
Ameryka		X					
Ameryka		X					
Ameryka			X				
Ameryka			X				
Ameryka						X	5.VIII. otwarcie londyńskiej gieldy na niemiecki
Ameryka		X					
Ameryka				X			
Ameryka				X			
Ameryka					X		

Uwaga: opracowano na podstawie notowań światowych
i branżowych informacji z prasy handlowej.

Sytuacja na rynkach w świecie

WNEK

ZBOŻA: Pod koniec I-szej dekady sierpnia nastąpił silny spadek cen pszenicy na giełdach północno-amerykańskich. Notowania w Chicago osiągnęły najniższy poziom w bieżącym roku; wynosiły one w dniu 11.VIII. 184 - 184 1/4 \$ za buszel dla dostaw wrześniowych, co stanowi spadek o ponad 10 \$ w porównaniu z notowaniami z poprzedniego tygodnia /4.VIII. - 194 1/2 \$. W Winnipeg Manitoba północna Nr 1 zniżkowała w tym czasie z 207 \$ do 196 \$ za buszel.

Notowania kukurydzy w Chicago w dostawach wrześniowych obniżyły się w okresie 4 - 11.VIII z 145 1/2 \$ na 144 1/4 \$. Jęczmień w Winnipeg miał mocną tendencję: notowania dostaw październikowych podniosły się z 112 1/2 \$ w dniu 28.VII do 114 \$ w dniu 4.VIII i 115 1/2 \$ w dniu 11.VIII.

WNEK

MIESA: W I dekadzie sierpnia Wielka Brytania i Dania podpisały porozumienie w sprawie cen obowiązujących w drugim roku kontraktu na dostawę boku do Anglii. Nie zostały jeszcze podane do wiadomości publicznej szczegóły tego porozumienia. Wiadomo tylko, że w czerwcu Anglia żądała obniżenia dotychczasowej ceny boku, wynoszącej 252 s 6 d o 10%, na co Dania nie chciała się zgodzić. Cena ta obowiązuje jeszcze do 30 września b.r. W I półroczu import mięsa przeznaczonego na racje mięsne w Wielkiej Brytanii przekraczał o 120.000 ton poziom I półrocza 1952 r., osiągając poziom 363.000 ton. Dostawy wołowiny zwiększyły się o 50.000 ton, mięsa jagnięcego i baraniego o 53.000 ton a wieprzowiny o 17.000 ton.

WNEK

CUKRU: W końcu lipca i w pierwszych dniach sierpnia cukier światowy zniżkował dość mocno wobec pogłosek ewentualnego odroczenia konferencji cukrowej toczącej się w Londynie od trzech tygodni oraz pogłosek jakoby Brazylia wycofała się z konferencji. W dniu 28 lipca cukier kubański na rynku światowym notowano po 3,60 \$ fob Kuba. W dniu 4 sierpnia notowania obniżyły się o 2 punkty. W tydzień potem zwyżkowały one do 3,62 \$ za lb wskutek wycofania ofert przez producentów kubańskich w związku ze słabymi obrotami i małym zapotrzebowaniem domów komisowych.

WNEK

WĘGLA: W ciągu pierwszych 29 tygodni b.r. wydobycie węgla w Anglii wyniosło 126.139 tys ton długich, wykazując spadek o 1.228 tys ton długich w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Obecny stan zatrudnienia górników w Wielkiej Brytanii wynosi 719 tys osób, a do końca roku bieżącego liczba ta ma wzrosnąć do 730 tys. W I półroczu 1953 wydobycie węgla w Belgii osiągnęło 15.506 tys ton czyli prawie tyle samo co w I półroczu 1952. Ilość pracujących górników belgijskich zmniejszyła

się o 2 tys do 117.815 osób /20.VI.1953 r/. W I półroczu 1953 zachodnio-niemiecka produkcja osiągnęła 61.190 tys ton czyli o 500 tys ton więcej niż w I półroczu 1952. Import węgla i koksu do Finlandii wyniósł w pierwszych 6 miesiącach b.r. 641 tys ton, wobec 1.282 tys ton w analogicznym okresie roku ubiegłego. Kapitałistyczna prasa branżowa zastanawia się nad ewentualnością zawarcia na jesieni b.r. specjalnego układu pomiędzy Anglią a Europejską Wspólnotą Węgla i Stali.

RYNEK KAUCZUKU: W I dekadzie sierpnia b.r. na kapitalistycznym rynku kauczuku naturalnego panowała lekka tendencja zwyżkowa, która była reakcją na spadek cen w drugiej połowie lipca, związany z podpisaniem rozejmu na Korei. Na rynku londyńskim cena RSS Nr 1 /natychmiast/ zwyżkowała o 1/2 d na lb do 19 d za lb /10.VIII.1953/. Pierwsze dni II dekadzie sierpnia przyniosły znów nieznaczne osłabienie rynku. W Londynie RSS Nr 1 /natychmiast/ notowano 12.VIII - 18 7/8 d za lb. Eksport kauczuku z Indonezji w pierwszych 7 miesiącach b.r. wyniósł 485.861 ton długich /527.586 ton długich w analogicznym okresie 1952 r/. Po ostatecznym uzgodnieniu i uchwaleniu przez Kongres USA ustawy o sprzedaży państwowych fabryk kauczuku syntetycznego w ręce prywatne została ona podpisana przez prezydenta Eisenhowera. Po przejściu w ręce prywatne amerykańskie fabryki kauczuku syntetycznego produkować mają 500.000 ton długich kauczuku GR-S i 43.000 ton długich kauczuku butylowego rocznie.

RYNEK DRZEWNY: Na rynku zachodnio-niemieckim ceny wykazują tendencję zniżkową ponieważ producenci miejscowi starają się wstrzymać napływ tarcicy austriackiej poprzez odpowiednią obniżkę cen. Program cięć w lasach zachodnio-niemieckich w przyszłym roku poraz pierwszy od zakończenia wojny przewiduje masę rębna w wysokości rocznego przyrostu. Według dotychczasowych danych tegoroczny program zostanie jednak ponownie znacznie przekroczony. Ogólnie na rynku drzewnym panuje okres letniego zastój na odcinku kontraktacji, natomiast zakadunki drewna - zwłaszcza do Wielkiej Brytanii - są nadal bardzo ożywione.

RYNEK CELULOZOWO-PAPIERNICZY: W Stanach Zjednoczonych uległ niewielkiej podwyżce papier drukarski i książkowy /od 1/4 do 1/52/. Jedną z najważniejszych przyczyn podwyżki jest ożywiona kampania ogłoszeniowa w związku ze zbliżającym się sezonem jesiennym i zimowym. Podwyższenie cen powyższych gatunków papieru przyczyniło się do ożywienia amerykańskiego wzmocnienia tendencji rynkowych. W Austrii rozpatrywany jest w dalszym ciągu wniosek producentów papieru o zarejestrowanie kartelu. Wobec przewidywanego protestu odbiorców przeciwko rejestracji oczekuje się, że nie nastąpi ona w roku bieżącym. W Anglii nastąpiła obniżka papieru gazetowego, produkowanego w kraju. Komitet Celulozowo-papierniczy przy Europejskiej Komisji Współpracy Gospodarczej zakwestionował ogłoszone niedawno obliczenia EAC/CE według których w 1960 r. na rynku europejskim nastąpić ostry niedobór celulozy i papieru.

BAWEŁNY: W dniu 11 sierpnia Departament Rolnictwa USA ogłosił pierwsze oficjalne szacunki zbiorów bawełny w USA w sezonie 1953/54, oceniając je na 14,6 mln bel. Departament ogłosił jednocześnie, że o ile zbiór tego- roczny przekroczy 13 mln bel, w roku następnym wprowadzo- ne będzie kontyngentowanie handlu. W związku z powyższym na rynku terminowym w Nowym Jorku bawełna amerykańska middling 15/16" w transakcjach natychmiastowych zniżko- wała do 33,85 ¢ za lb w dniu 11 sierpnia wobec 34,25 ¢ dwa tygodnie wcześniej. Na rynku brazylijskim ceny ba- wełny nie uległy najmniejszej nawet zmianie w omawianym okresie. Bawełnę Nr 5 notowano niezmiennie po 15,53 cru- zeiros za kg. Również na rynku w Karachi nie zanotowano żadnych poważniejszych zmian w cenach. Jedynie notowania rynku aleksandryjskiego zniżkowały w związku ze spadkiem cen na giełdzie nowojorskiej. Karnak good w dniu 28 lipca notowano po 79,51 talarów za kantar wobec 78,96 talarów dwa tygodnie później, ceny Ashmouni good kształtowały się odpowiednio 64,68 talarów i 64,24 talarów.

WEŁNY: Australian Wool Growers Council i National Council of Wool Selling Brokers of Australia ogłosiły wspólny sza- cunek ilości wełny, jaka będzie dostarczona w sezonie 1953/54 do składów brokerów. Wynosi on 3.860.000 bel o średniej wadze 300 lbs, co stanowi 1.158.000.000 lbs. Wełna do składów brokerów napływa obecnie znacznie szybciej niż w ubiegłym sezonie. Na aukcjach, które rozpoczną się w Sydney 31 sierpnia wystawione będzie 60.000 do 65.000 bel. Z dniem 1 września podwyższone zostaną o 7,5% fra- chty na przewóz wełny. Stawki za przewóz wełny będą więc wynosiły 2,76 ¢ za lb wełny potnej oraz 3,4 ¢ za lb wełny pranej. Rabaty od tych cen nie będą zmienione.

ŻELAZA I STALI: Produkcja stali krajów Europejskiej Wspól- noty Węgla i Stali w I półr. b.r. wyniosła na wspólnym rynku tego metalu 20,6 mln ton, wobec 20,5 mln ton w I półr. r. 1952. Na belgo-luksemburskim rynku żelaza i stali obroty tymi artykułami były na początku I dekady sierpnia również niewielkie, a ceny eksportowe artykułów stalowych utrzymywały się na dotychczasowym poziomie. Północno-ame- rykański rynek żelaza i stali wykazywał w końcu I dekady sierpnia nieznaczne osłabienie obrotów. Japoński portfel zamówień eksportowych wyniósł w II kwartale b.r. tylko 19 tys ton. Japońscy producenci wyrobów stalowych posta- nowili sprzedawać je poniżej kosztów produkcji. Od szere- gu tygodni włoski rynek żelaza i stali wykazuje osłabie- nie obrotów, a ostatnio spadek notowań szeregu artykułów stalowych.

METALI NIEŻELAZNYCH: Szwajcarskie i zachodnio-niemieckie rynki aluminium wykazały w ostatnich dwu miesiącach osła- bienie tendencji. Na londyńskiej giełdzie metalowej wia- domość o zawarciu rozejmu w Korei przyjęto spokojnie, a cyna wykazywała nieregularną tendencję notowań, oscylując wokół £ 566 - 575 za tonę długą. Koła malajskich produ- centów cyny są gotowe do współpracy nad kontrolą między- narodowego rynku tego metalu nawet bez udziału Stanów Zjednoczonych. Notowania cynku na londyńskiej giełdzie

0.1.1.1.
metalowej w końcu III dekady lipca wahały się nieznacznie wokół poziomu £ 72 1/2 - 73 7/8. Dnia 5 sierpnia londyńska giełda metalowa podjęła wolne obroty miedzią. Pierwsze notowania metalu były niższe niż oczekiwano, gdyż za miedź z dostawą natychmiastową zapłacono £ 200 za tonę długą. W ślad za tym północno-amerykański rynek miedzi zareagował powszechną obniżką notowań miedzi do poziomu 28 5/10 za lb. W wyniku trudności zbytu, zapasy niesprzedanej miedzi w Chile wynoszą ostatnio około 65 tys ton. Ołów wykazywał w końcu trzeciej dekady lipca na rynku londyńskim tendencję nieregularną, natomiast w USA tendencję rosnącą.

Zboża i okopowe

Przegląd sytuacji na kapitalistycznych rynkach zbożowych

z e n i c a. W dniu 1 sierpnia rozpoczął się nowy okres handlu pszenicą Wielkiej Brytanii. Odtąd będzie ona zaopatrywać się na "wolnych" rynkach światowych po przez prywatny handel zbożem w Liverpoolu i Londynie. Tym samym zakończył się okres masowych zakupów przez jedynego nabywcę, Ministerstwo Żywności, który trwał 14 lat i w którym zakupy dokonywane były przeważnie w ramach długoterminowych kontraktów i międzynarodowych porozumień. Import pszenicy i zbóż na paszę został przekazany kupcom prywatnym. Rząd angielski nie jest już członkiem nowego Międzynarodowego Układu Pszenicznego, który wszedł w życie 1 sierpnia. Decyzje te zostały powzięte niezależnie od siebie, ale obydwie wyrażają dążenie do obniżenia cen importowanej pszenicy. Zniesienie kontroli handlu zbożem w Wielkiej Brytanii jest najważniejszym tego rodzaju posunięciem w okresie powojennym; zboże jest najbardziej kosztownym artykułem w brytyjskim imporcie.

Odmowa przystąpienia do nowego układu pszenicznego przez Wielką Brytanię połączona jest z pewnym ryzykiem. Rząd brytyjski wychodził z założenia, że najbardziej prawdopodobny jest spadek cen pszenicy aniżeli ich wzrost i że w okresie 3 lat trwania nowego układu będzie mógł kupować pszenicę na wolnym rynku po niższej cenie od nowej maksymalnej ceny układu - 6. W ten sposób zarysowały się dwa rozbieżne stanowiska: Wielkiej Brytanii jako największego światowego importera pszenicy i Stanów Zjednoczonych, największego eksportera. Rząd brytyjski jest zdania, że amerykańska polityka cen subwencyjnych przetrwa i że później będzie musiała się dopasować do światowej podaży i popytu na pszenicę.

Od wojny kraje importujące pszenicę były w znacznej mierze uzależnione od dwóch głównych dostawców, Stanów Zjednoczonych i Kanady. Ceny żądane przez te dwa kraje i przez innych eksporterów światowych, Argentynę i Australię, zależą od amerykańskiej subwencjonowanej ceny pszenicy. Cena ta ustala się na poziomie, który Wielka Brytania i inni importerzy uważają za przesadnie wysoki; w roku bieżącym w głównych ośrodkach handlowych odpowiada ona w przybliżeniu 240 £ za buszel. Amerykańska Commodity Credit Corporation za pośrednictwem udzielanych pożyczek i dokonywanych zakupów stara się podnieść "wolnorynkową" cenę w Stanach Zjednoczonych do poziomu możliwie najbardziej zbliżonego do ceny subwencyjnej. Oddziałuje to oczywiście jak magnes na ceny pszenicy poza Stanami Zjednoczonymi. Amerykański Urząd Pszeniczny, jedyny sprzedawca pszenicy kanadyjskiej, żąda za pszenicę "Klasy II" /sprzedawaną poza układem/ ceny o kilka centów na buszlu niższej od ceny amerykańskiej.

- 2 -

Ustala on również cenę pszenicy sprzedawanej w ramach układu, która opiera się na cenie amerykańskiej. W okresie czterech lat działania poprzedniego układu cena wolnorynkowa była w zasadzie zawsze znacznie wyższa od maksymalnej ceny układu, a co za tym idzie w ramach samego układu pszenica sprzedawana była po cenie maksymalnej. Mechanizm cen układu pszenicznego działał w taki sposób, że chociaż w układzie tym uczestniczyło ponad 40 krajów importujących pszenicę, cenę wyznaczał jeden tylko sprzedawca. Sprzedaże Australii i Argentyny, która nie jest członkiem układu, dokonywane są również po cenach odpowiadających amerykańskim.

Biorąc pod uwagę, że rynki pszenicy w znacznej mierze znajdują się pod kontrolą rządów krajów eksporterskich, odmowę Wielkiej Brytanii należy uznać za śmiałe przedsięwzięcie. Rzut oka na sytuację w głównych krajach eksporterskich tłumaczy jednakowoż stanowisko rządu brytyjskiego. W nowym sezonie nie istnieć będzie nadwyżka podaży nad światowym popytem na pszenicę. Największą nadwyżką będą miały Stany Zjednoczone. Ogólne remanenty pozostałe z poprzedniego sezonu w początkach r. 1953/54 oblicza się na 1.300 mln buszli co oznacza poziom rekordowy, dwukrotnie wyższy niż w roku ubiegłym, kiedy remanenty wynosiły 650 mln buszli. Zapasy w Stanach Zjednoczonych wynoszą 580 mln buszli, czyli ponad dwukrotnie więcej niż remanent zeszłoroczny - 260 mln buszli. Zapasy w Kanadzie oblicza się na około 430 mln buszli wobec 270 mln w roku ubiegłym. W Europie zachodniej, która jest największym obszarem deficytowym, zapasy pszenicy uważa się za dostatecznie wysokie w roku bieżącym. Szacunkowe remanenty przy końcu sezonu 1953/54 są jeszcze wyższe. Powinny one wynieść co najmniej 1.400 mln buszli. Zapasy w Stanach Zjednoczonych powinny powiększyć się o prawie 200 mln buszli do 770 mln buszli.

Bilans pszenicy czterech głównych eksporterów kapitalistycznych

/w milionach buszli/

od lipca do czerwca	Argentyna	Australia	Kanada	USA	Ogółem
1952-53					
zapasy na początku sezonu	34	84	274	256	648
produkcja	287	193	688	1.291	2.459
import	8	...	...	25	33
ogólna podaż	329	277	962	1.572	3.140
ogólne zużycie krajowe	113	84	160	672	1.029
pozostaje eksport	216	193	802	900	2.111
	30	87	370	320	807
remanenty	186	106	432	580	1.304

Dotychczas jeszcze nie zebrano pszenicy jarej w Kanadzie Stanach Zjednoczonych. W przypadku słabego zbioru kukurydzy Stanach Zjednoczonych, na co obecnie nie zanoszą się, znaczne ilości pszenicy zużyto na paszę. Zbiory w Europie powinny być również udane, jeśli nie lepsze od zeszłorocznych, ale do przyszłości to wykaże. Żniwa w Argentynie i Australii przyniosą pod koniec roku i może zająć wiele nie dających się przewidzieć okoliczności, które zadecydują o ich wyniku. Rząd brytyjski interesuje jednakowoż perspektywę kształtowania się cen pszenicy w okresie trzech najbliższych lat a nie jednego roku. Szereg niepewnych momentów utrudnia ocenę bardziej socjalowych perspektyw. Dużo zależy będzie od tego czy Argentyńska uda się przezwyciężyć trudności transportowe i czy zacznie wykonywać poważniejszą rolę na rynku pszenicy. Na sytuację na światowym rynku znaczny wpływ mogą wywierać dostawy pszenicy radzieckiej. Nie wiadomo również jak będzie kształtować się sytuacja międzynarodowa i czy handel międzynarodowy będzie poprawę.

O ile nie zajdą większe zmiany w równowadze sił rynku pszenicy, rządowi amerykańskiemu na pewno nie uda się utrzymać cen pszenicy na poziomie nie odbiegającym znacznie od cen historycznej w 1953/54 r. Ceny przy końcu lipca były o około 10% niższe niż przed trzema miesiącami. Spadek ten może jednak mieć tylko znaczenie sezonowe. Wzrost produkcji i spadek eksportu spowodowały nagromadzenie się olbrzymich zapasów w ręku Credit Corporation, wynoszących około 350 mln buszli, co odpowiada w przybliżeniu 1/3 ogólnego zbioru. Dla Pakistanu jest to nieznaczne tylko obciążenie. Rząd indyjski zdaje sobie sprawę z zagrożenia programu subsydji i nie dopuścił do przerwy w eksporcie, rozpoczęto subsydiowanie sprzedaży w ramach nowego układu pszenicznego na kilka miesięcy przed jego ratyfikacją. Obszar zasiewu pszenicy w sezonie został ograniczony do 62 mln akrów wobec 77 mln w roku ubiegłym i zostaną wprowadzone kwoty rynkowe przeznaczone dla farmerów, którzy przekroczą przyznany im limit uprawy. Ograniczenie obszaru zasiewów może jednak nie mieć wpływu na poziom produkcji, gdyż wyjęte z pod uprawy zostały najgorsze gleby. Przepisy dotyczące magazynowania pszenicy oddawanej pod zastaw zostały złagodzone i asygnowano na budowę nowych magazynów o pojemności 90 mln buszli. W Pakistanie badane są pilnie różne projekty mające na celu zmniejszenie nadwyżek na rynkach zagranicznych.

Rząd brytyjski nie może jednakowoż całkowicie polegać na przewidywaniach dużej podaży pszenicy w najbliższych latach. W najbliższym czasie nadzieję, że wycofanie się z nowego układu zwiększonego importera może samo przez się oddziaływać na obniżenie cen. Wychodził on z założenia, że udział w pszenicy na poziomie maksymalnej ceny układu, jak to miało miejsce przed wojną. Normalne zapotrzebowanie importowe Wielkiej Brytanii wynosi około 5 mln ton rocznie, z czego w tym roku kupowała ona w ramach dotychczasowego układu. Po wycofaniu się z układu, uwzględniając równowagę między podwyższeniem kwot importowych starych członków i przywróceniem do układu nowych członków, obroty pszenicą w ramach nowego układu mogą być zwiększone do 12 mln ton rocznie wobec 15,8 mln ton w roku ubiegłym. Obroty wolnorynkowe powiększą się do 12,5 mln ton rocznie. Przez co rynek ten zyska na znaczeniu.

O ile cena wolnorynkowa nie spadnie poniżej minimalnej ceny nowego układu wynoszącej 155 £, co wydaje się mało prawdopodobne, Wielka Brytania nie będzie miała żadnej oczywistej korzyści z pozostawiania poza układem. Przy spadku ceny wolnorynkowej poniżej nowej ceny maksymalnej 205 £, cena maksymalna nie będzie miała zastosowania w ramach układu a nabywcy będą nadal cenę równą cenie wolnego rynku. Członkowie układu nadal mają prawo zakupu i sprzedaży na wolnym rynku. Eksporterzy zobowiązani są jedynie do sprzedaży pełnej kwoty po cenie nie wyższej od maksymalnej o ile tego żądają importerzy, importerzy zaś muszą kupić pełną kwotę po cenie nie niższej od minimalnej na żądanie krajów eksportujących. Teoretycznie importer jest ograniczony w swoich zakupach na wolnym rynku przez obawę, że mogą od niego żądać wykupienia przysługującej mu kwoty po cenie 155 £. Wielka Brytania nie spodziewa się spadku ceny wolnorynkowej poniżej 155 £ za buszel ani też nie uważaaby tego za rzecz pożądaną ze względu na daleko idące skutki gospodarcze jakie by to pociągało za sobą. Pozostawienie Wielkiej Brytanii poza układem daje jednakowoż kupcom prywatnym zupełną swobodę w dokonywaniu zakupów zarówno pod względem miejsca jak i czasu.

O ile obecne przewidywania okażą się słuszne a Stany Zjednoczone ograniczą operacje zmierzające do podtrzymywania cen, cena wolnorynkowa będzie przypuszczalnie kształtować się na poziomie zbliżonym do ceny maksymalnej układu, spadając okresowo poniżej tego poziomu.

W tym wypadku obydwie ceny będą przebiegać raczej bliżej górnej granicy cen układu. Ostatnio zdarzało się, że cena pszenicy Klasy II i sprzedawanej w ramach nowego układu były identyczne i znajdowały się na poziomie o kilka centów niższym od maksymalnej ceny układu. Jednakowoż z obecnych warunków cen nie można jeszcze wyciągać żadnych wniosków. Cena wolnorynkowa przejawia tendencję sezonowego spadku w czerwcu i lipcu, kiedy nowe zbiory zaczynają ciążyć na rynku.

O ile cena wolnorynkowa będzie wahać się w granicach wyznaczonych przez maksymalną i minimalną cenę układu pszenicznego, układ ten zacznie wreszcie spełniać swe pierwotne zadanie, chroniąc importerów i eksporterów od gwałtownych fluktuacji, które charakteryzowały okres przedwojenny. Wyniki decyzji Wielkiej Brytanii zależą nie od tymczasowego spadku cen, ale od tego czy polityka Stanów Zjednoczonych odnośnie pszenicy będzie mogła być bardziej dostosowana do rzeczywistych warunków rynkowych. Aspekt polityczny tej polityki prawdopodobnie nie zmieni się, ale z drugiej strony koszt subwencjonowania cen na obecnym poziomie może skłonić Kongres do zmiany całego programu gdy zostanie on poddany rewizji w przyszłym roku.

Jak dotychczas, brak jest wskazówek odnośnie nowej amerykańskiej polityki cen rolniczych. Minister rolnictwa, Benson, oświadczył jedynie, że przed wysunięciem jakiegokolwiek nowego programu zostanie dokładnie zbadana opinia farmerów.

Benson jest zdania, że obecne duże nadwyżki są bezpośrednim wynikiem sztywnych i wysokich cen subwencyjnych. Potężne organizacje rolnicze i przywódcy farmerów w Kongresie są wprawdzie tego samego zdania, ale brak jest porozumienia co do

ratywnych rozwiązań, które by były do przyjęcia z politycznego punktu widzenia.

Ażeby uniknąć dalszych dużych wydatków, które nie dają pogodzić z poglądami rządu na sprawy gospodarcze, konieczne będzie bądź to zmniejszenie areалу uprawy, bądź też użycie sanckji ekonomicznych w celu zmniejszenia produkcji. Uważa się, że wprowadzenie ruchomej skali subwencji byłoby rozwiązaniem kompromisowym.

Niektóre organizacje farmerów kładą duży nacisk na konieczność rozwijania rynków eksportowych dla nadwyżek rolnych i zalecają podwójny system cen. Są one zdania, że wywyższenie cen subwencyjne działały na szkodę eksportu i że nie należy subwencjonować produkcji przewyższającej zapotrzebowanie.

Ponieważ w roku, w którym mają odbyć się wybory do Kongresu, względy polityczne wywierają wpływ dominujący, momentem wyjątkowym w tym wypadku będzie zgoda farmerów i ich przedstawicieli. Benson wskazał, że docenia wagę tego problemu, zasłajac równocześnie, że nowy program nie może być sprzeczny z zasadami zdrowej gospodarki.

W dniu 22 lipca Senat amerykański zatwierdził i przesłał Izbie Reprezentantów projekt ustawy, zgodnie z którym prezydent Eisenhower byłby upoważniony sprzedać zagranicą za obce nadwyżkę artykułów rolnych wartości \$ 500 mln. Projekt stanowi, jak wyjaśnił jeden z senatorów, "pełną próbę" zmierzającej do zdobycia dla produktów rolnych tych rynków zagranicznych, które dotychczas były zamknięte ze względów trudności dewizowe.

Oczekuje się, że na następnym posiedzeniu Rady Pszenicznej, które ma odbyć się w październiku w Madrycie, wyłonią się trudności w związku z nowym rozdziałem kwot eksportowych. Przystąpienie do układu Francji i Australii, które dotychczas nie złożyły dokumentów ratyfikacyjnych, nie ulega wątpliwości. Istnieją natomiast duże rozbieżności pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Kanadą, dwoma największymi eksporterami pszenicy, odnośnie ich kwot. Stany Zjednoczone stoją na stanowisku, że Wielka Brytania ~~zawzględni~~ pszenicę przede wszystkim w układzie z Australią, to też, że względu na jej wystąpienie w układzie, obniżka kwot eksportowych pro rata nie może dotyczyć tylko Stany Zjednoczone usiłują więc utrzymać możliwie najniższą kwotę w ramach układu, co ma szczególne znaczenie ze względu na prawo głosu we wszystkich postanowieniach Rady. W czasie rozmów w Waszyngtonie w pierwszych miesiącach bieżącego roku, kiedy opracowywano nowy układ, delegacja amerykańska stała na stanowisku, że sprzedaż pszenicy po cenie znacznie obciąży skarb państwa. Fakt, że Amerykanie walczą o zdecydowanie o możliwie najwyższą kwotę eksportową, jest dowód, że w Waszyngtonie zdają sobie sprawę, iż utrzymanie dotychczasowej polityki subwencjonowania rolnictwa znacząco utrudni zbyt amerykańskich artykułów rolnych zagranicą, prowadząc do konieczności zawierania kosztownych układów międzynarodowych w ramach których tylko możliwy jest zbyt subwencjonowanych towarów amerykańskich.

Prezes Commodity Credit Corporation oświadczył, że subsydlum wypłacane farmerom plus koszty transportu przy eksporcie 270 mln buszli wyniesie 40 ¢ od buszla, a zatem udział w nowym układzie pszenicznym kosztować będzie Stany Zjednoczone w nowym sezonie około \$ 108 mln. Przy spadku ceny poniżej maksymalnej ceny układu subsydlum będzie musiało być podwyższone.

Obroty ziarnem z nowych zbiorów na rynku amerykańskim są słabe i na wzmożenie ich tempa nie wpływają nawet wiadomości z Europy o opóźnieniu zbiorów. Importerzy nie spieszą się na ogół z zakupami. Ceny pszenicy na giełdzie w Chicago, które w początkach sierpnia wzmocniły się nieco pod wpływem niepomyślnych meldunków z niektórych obszarów uprawy i wyniosły w dniu 6 b.m. 195 1/4 ¢ za buszel /dostawy wrześnie/ spadły w następnych kilku dniach do 184 - 184 1/4 ¢ w dniu 11 b.m. Manitoba północna Nr 1 w Winnipeg notowana była wobec 207 ¢ w dniu 4 b.m.

K u k u r y d z a. Ceny kukurydzy w Chicago wykazywały w pierwszej dekadzie sierpnia lekką zniżkę w porównaniu z notowaniami z końca poprzedniego miesiąca. W okresie od 28.VII do 11.VIII spadły one z 145 7/8 - 146 ¢ dla dostaw wrześnie do 144 1/4 ¢.

Na osłabienie tendencji wpłynęły częściowe urzędowe szacunki zapasów kukurydzy w Stanach Zjednoczonych, które są większe niż na ogół przewidywano. Urzędowy komunikat z dnia 1 lipca podawał cyfrę 1.273 mln buszli wobec 978,8 mln w roku ubiegłym a 1.256,4 mln buszli na 1 lipca 1951 r. Wysoki poziom zapasów potwierdza znaczny spadek konsumpcji wewnętrznej. Konsumpcja w ostatnim kwartale sezonu dla kukurydzy wynosi zazwyczaj około 500 mln buszli i jeżeli przyjmie się tę cyfrę jako odpowiadającą zużyciu w okresie najbliższych trzech miesięcy, wówczas rezerwanent na początku nowego sezonu powinien wynieść około 773 mln buszli. W roku ubiegłym rezerwanent wyniósł 489 mln buszli zaś w 1951 r. 739 mln buszli, podczas gdy w 1950 r. osiągnął on rekordowy poziom 852 mln buszli.

J e c m i e n i o. W Winnipeg ceny jęczmienia z dostawą w październiku wykazywały mocną tendencję w pierwszej dekadzie sierpnia: z 112 1/2 ¢ z końcem lipca notowania podniosły się do 114 ¢ w dniu 4 sierpnia i 115 1/2 ¢ w dniu 11 sierpnia.

Perspektywy zbiorów jęczmienia w Kanadzie są nadal optymistyczne. Tegoroczną produkcję szacuje się na 260 mln buszli wobec rekordowych wyników ubiegłego roku wynoszących 291 mln buszli. O ile szacunki te zostaną utrzymane, nadwyżki eksportowe w nowym sezonie będą również znaczne.

Wg Economist 25.VII

Corn Trade News 28 - 29.VII

Financial Times 21 i 31.VII

Neue Zürcher Zeitung 26 i 30.VII

Zwierzęta i artykuły pochodzenia zwierzęcego

Wiadomości z rynku mięsa

W pierwszym półroczu 1953 r. import mięsa przeznaczanego na racje mięsne w Wielkiej Brytanii przekraczał poziom pierwszego półroczu 1952 r. o 120.000 ton, osiągając wysokość 363.000 ton. Na ten wzrost wpłynęło zwiększenie dostaw wołowiny o 50.000 ton, mięsa jagnięcego i baraniny o 53.000 ton, oraz mięsa wieprzowego o 17.000 ton.

Import wołowiny w pierwszych 5-ciu miesiącach br. utrzymywał się na wyższym poziomie niż przed rokiem. W czerwcu dostawy wołowiny obniżyły się znacznie ponieważ wstrzymane zostały transporty z Argentyny. Ogółem import mięsa z Argentyny w pierwszym półroczu 1953 r. wynosił 44.000 ton czyli o 3.000 ton mniej niż w 1952 r. Znacznie zwiększyły się natomiast dostawy z Australii, która dostarczyła w b. roku 40.000 ton podczas gdy w poprzednim roku tylko 3.000 ton. Urugwaj zwiększył transporty mięsa dla Anglii w omawianym okresie z 500 ton do 10.000 ton. Dostawy z Nowej Zelandii zmniejszyły się z 12.000 ton do 10.000 ton.

Import mięsa jagnięcego i baraniny w pierwszym półroczu br. był o jedną trzecią większy niż w ubiegłym roku. Wynosił on 218.000 ton w porównaniu z 165.000 ton w 1952 r. 102.000 ton w 1951 r. Większość tych dostaw pochodziła z Nowej Zelandii która nadesłała 140.000 ton czyli o 10.000 ton więcej niż przed rokiem. Australia zwiększyła w omawianym okresie dostawy z 5.000 ton do 49.000 ton. Zmniejszył się natomiast import brytyjski z Argentyny. Wynosił on 23.000 ton w porównaniu z 30.000 ton w I półroczu 1952 r.

Wzrost dostaw wieprzowiny spowodowany jest głównie zwiększeniem importu z Irlandii o 6.000 ton, wznowieniem dostaw z Danii w wysokości 5.000 ton /w poprzednim roku nie było dostaw w tym okresie/ oraz wzrost importu z Nowej Zelandii.

Poza mięsem kartkowym zwiększyły się również dostawy mięsa sprzedawanego poza kartkami. Import bekona wyniósł w pierwszym półroczu 1953 r. 169.000 ton czyli o 49.000 ton więcej niż przed rokiem a o 34.000 ton więcej niż w 1951. Dostawy bekona z Danii wynosiły w tym okresie 112.000 ton w porównaniu z 75.000 ton w ubiegłym roku.

Import mielonej wołowiny zwiększył się w omawianym okresie z 9.000 ton do 21.000 ton. Natomiast import drobiu spadł o 1/3 do 5.000 ton. W podobnym stosunku zmniejszył się import mrożonych królików wynoszący w br. 8.000 ton.

Najważniejszym wydarzeniem na rynku mięsa w okresie sprawozdawczym było podpisanie porozumienia w sprawie cen na rok 1953/54 w ramach układu duńsko-brytyjskiego na dostawę

bekonów do Anglii. W porozumieniu tym zostały ustalone ceny, które mają obowiązywać w ciągu 12 miesięcy począwszy od października 1953 r. Według dwuletniego układu podpisanego w październiku w 1952 r. Dania zobowiązała się dostarczać 90% swoich nadwyżek eksportowych bekonu do Wielkiej Brytanii po cenach ustalonych raz na rok. Zostało wtedy zastrzeżone, że w drugim roku umowy ceny mogą być podwyższone lub obniżone w granicach 10%. Bieżąca cena obowiązująca do końca września br. wynosi 252 s 6 d za cwt. W obecnych rozmowach Wielka Brytania starała się o obniżenie tej ceny o całe 10% na co Dania nie chciała się zgodzić. Z tego powodu toczące się w czerwcu rozmowy zostały przerwane i wznowione dopiero w sierpniu. Szczegóły zawartego w ostatnich dniach porozumienia zostaną ogłoszone w najbliższej przyszłości.

Z danych ogłoszonych za pierwsze 5 miesięcy 1953 r. można wnioskować, że eksport mięsa z Danii osiągnął rekordowy poziom. Na 1 czerwca br. eksport bekonu i wieprzowiny wynosił 105.000 ton, czyli o 50% więcej niż przed rokiem. Wywóz żywego i bitego bydła rogatego zwiększył się o 8.000 do 159.000 sztuk, a wywóz żywej trzody chlewnej o 3.700 do 11.000 sztuk.

Na podstawie spisu bydła przeprowadzonego w Niemczech zachodnich w czerwcu 1953 r., wydaje się, że wysoki stopień wzrostu pogłowia jaki występował w ostatnich latach nie zostanie utrzymany w następnym sezonie. Stan bydła oceniany jest obecnie na 12 mln sztuk. Krajowa produkcja wołowiny w sezonie 1953/54 ma wynosić 560.000 ton. W 1952/53 wynosiła ona 543.000 ton.

W Nowej Zelandii od 1 października 1952 do 13 czerwca 1953 dostawy mrożonego mięsa na eksport wynosiły 297.367 ton podczas gdy w poprzednim roku w tym samym okresie dostarczono 311.182 tony. Zapasy na składach 13 czerwca wynosiły w br. 105.180 ton, a w poprzednim roku 143.721 ton. Ubój poszczególnych gatunków zwierząt przedstawiał się następująco:

	1952/53	1951/52
jagnięta	171.000	177.097
owce	71.458	80.678
bydło	27.754	20.655
świnie bekonowe	6.050	4.216
świnie słoninowe	3.877	793

/Wg. The Meat Trades Journal z sierpnia,
The Financial Times 6 i 8 sierpnia br/

Wiadomości z rynku jaj

W sezonie 1950/51 i 51/52 pogłowie kur w kapitalistycznych krajach Europy Zachodniej ze względu na niekorzystny stosunek cen psaz do cen mięsa drobiowego i cen jaj, utrzymywało się na niesmlesionym poziomie. Produkcja i eksport jaj nie zwiększały się więc odpowiednio do rosnącego woiąz zapotrzebowania. Sjawisko to wywołało stałą zwyżkę cen jaj

Wzrosty od roku 1950. Np. w Holandii ceny hurtowe jaj w 1952 o 13% wyższe niż w 1951 r.

Pogłowia kur w kapitalistycznych krajach Europy Zachodniej

/w mln sztuk/:

	Data spisu	1950	1951	1952
Wielka Brytania	czerwiec	90,8	90,1	90,0
	grudzień	44,8	47,1	48,2
Holandia	lipiec	24,4	22,1	23,3
	maj	23,4	25,3	23,8
Dania	czerwiec	18,0	16,0	16,3
	kwiecień	8,7	7,8	8,2
R a z e m:		210,1	209,7	209,8

W roku 1952 ceny pasz zaczęły spadać tak szybko, że od stycznia, kiedy były na najwyższym po wojnie poziomie obniżyły się do grudnia do poziomu niewiele wyższego niż przed amerykańską agresją na Korei. Rentowność hodowli drobiu poprawiła się w tym okresie znacznie. Ponieważ w roku ubiegłym w Wielkiej Brytanii wyłączenia kurczęt stosunek cen pasz do produktów drobiarskich kształtował się korzystnie, koła handlowe liczą się ze wzrostem ilości kur w Europie Zachodniej w bieżącym sezonie. Według nieoficjalnych szacunków Holandii pogłowia kur uległo spadkowi od 20 - 30%. W jesieni br. spodziewany jest więc wzrost produkcji jaj w tym kraju. Przypuszczalnie Dania także produkowała także więcej jaj w tym okresie. W Niemczech zachodnich należy się spodziewać zwiększonej podaży świeżych jaj dopiero w grudniu. Na razie nie można przewidzieć w jakim stopniu wzrost pogłowia w 1953 r. wpłynie na podaż jaj w 1954. Nie należy jednak przypuszczać, że nawet silniejszy wzrost podaży jaj nie powinien wywołać spadku cen ponieważ popyt jest wciąż bardzo silny. Wzmacniającą na rynek wpływa również podaż handlowa duńsko-brytyjska, według której Wielka Brytania do 30 września 1954 r. będzie zakupywała 2/3 duńskich nadwyżek eksportowych jaj. W wypadku jednak, gdyby Danii nie udało się sprzedać pozostałej części nadwyżek po korzystniejszych cenach Wielka Brytania zobowiązała się zakupić je po cenach rynkowych, co oczywiście wpłynęłoby hamująco na rynek europejski i w wypadku spadkowej tendencji cen.

Sytuacja na rynkach importowych usprawiedliwia raczej hamowanie wzrostu cen jaj w najbliższej przyszłości. Losy więc ona omówiona w bardziej szczegółowy sposób.

Zachodnio-niemieckie Ministerstwo Wyżywienia i Gospodarki szacowało produkcję jaj w Niemczech zachodnich w 1953 na 5,4 mld sztuk, czyli o 8% = 3.60 mln sztuk więcej niż w poprzednim. W związku ze słabą popytą na rynku światowym podaż jaj do Niemiec zachodnich w r. 1952 nie osiągnął poziomu 1951. Ogólna podaż jaj na rynku wewnętrznym wzrosła jedynie o 100 tys. sztuk. Wzrost popytu spowodował zwiększenie się cen jaj. Celem zmniejszenia różnic cen spowodowanych sezonowymi zmianami podaży kupcy zachodnio-niemieccy starają się przestać importować jaj na miesiące jesienno-zimowe. Jest to zgołone

z polityką gospodarczą Holandii i Danii, które dążą do zwiększenia eksportu w tej części roku pragnąc uzyskać lepsze ceny. Hodowla drobiu w tych krajach jest racjonalizowana pod tym kątem widzenia. Po tej samej linii idzie polityka celna Niemiec zachodnich według której cło importowe na jaj od 1 września do 15 lutego wynosi 5% a od 16 lutego do 15 sierpnia 15%.

Poziom cen na rynku jajczarskim Niemiec zachodnich kształtował się od września 1952 r. do stycznia 1953 r. pod wpływem dostaw duńskich i holenderskich. Zwiększenie podaży świeżych jaj w tym okresie spowodowało spadek popytu na jaj chłodzone, które zniknęły z rynku.

W grudniu 1952 r. było w Niemczech zachodnich tylko o 800 tys kur nośnych więcej niż w r. 1951. Z tego powodu produkcja jaj w 1953 r. może tylko nieznacznie wzrosnąć. Import jaj w okresie styczeń - kwiecień 1953 r. zwiększył się tylko o 30 mln sztuk a ceny jaj w bieżącym roku utrzymują się na poziomie roku poprzedniego. Zdaniem zachodnio-niemieckich kół handlowych sytuacja ta nie ulegnie zmianie aż do jesieni. Ponieważ w jesieni podaż jaj świeżych z importu powinna się zwiększyć należy się spodziewać, że popyt na jaj chłodzone będzie minimalny.

W Wielkiej Brytanii odczuwa się sezonowy brak jaj. Spowodowany jest on w znacznej mierze występującym w początkach jesieni spadkiem nośności kur w Wielkiej Brytanii i innych krajach zachodnio-europejskich. Przypuszczalnie niedobór jaj na rynku brytyjskim utrzyma się aż do września kiedy spodziewane są pierwsze transporty jaj konserwowanych z kontynentu. W ubiegłym roku nadsyłane one były w okresie od września do grudnia w partiach po 45 tys skrzynek tygodniowo. W obecnej sytuacji, kiedy nie można zwiększyć importu, jedyną ratunkiem jest zwolnienie przez Ministerstwo Wżywienia jaj konserwowanych przeznaczonych na składowanie. Niewiedomo jednak jak szybko mogą one wejść na rynek. Według oceny prasy, Ministerstwo posiada obecnie 140 tys skrzynek jaj czyli w ciągu następnych 6 tygodni mogłoby dostarczać partie po 24 tys. skrzynek.

Poniższa tabela wykazuje spadek dostaw tygodniowych na rynek brytyjski w ostatnich tygodniach:

	11-16 lipiec	18-25 lipiec	25 lipiec 6 sierpnia
	w s k r z y n k a c h		
dostawy krajowe	199.000	198.000	180.000
import	76.000	66.000	50.000
łącznie	275.000	264.000	230.000

O ile dostawy utrzymają się na poziomie ostatniego tygodnia to, łącznie z tygodniową sprzedażą zapasów Ministerstwa, dostawy na rynek będą jeszcze mniejsze niż przed ostatnimi tygodniami i brak świeżych jaj będzie się w dalszym ciągu odczuwać.

W tej sytuacji, ceny jaj na rynku brytyjskim wzrastają. Producenci brytyjscy otrzymują obecnie 5 s 3 d do 5 s 6 d za tuzin jaj. W czerwcu średnia cena jaj płacona producentom wynosiła 4 s 2 d za tuzin podczas gdy cena gwarantowana wynosiła w tym czasie 3 s 9 d. Obecnie ceny detaliczne wynoszą 6 s 9 d do 7 s 6 d za duże jaja gatunku A, 6 s 6 d do 7 s za standardowe jaja gatunek B, 5 s 6 d do 6 s za średnie jaja gatunek C. Przeciętnie więc cena detaliczna jaj wynosi 6 s 10 d za tuzin. Ceny detaliczne jaj importowanych wahają się w granicach 4 s - 6 s za tuzin zależnie od wielkości.

/Wg.: Eier Markt 8.VII.1953
Financial Times 8.VIII.1953 r./

Eksport jaj z Holandii w I półroczu br. wykazał bardzo nieznaczny wzrost w stosunku do I półrocza 1952 r. Największym odbiorcą pozostały nadal Niemcy zachodnie, które kupiły w bieżącym roku mniej jaj, niż w roku poprzednim. Znacznie zwiększyły się dostawy do Włoch i Szwajcarii. Dość duże ilości zakupuje również okupacyjna armia amerykańska w Europie, która w poprzednim roku nie kupowała jaj holenderskich w tym okresie.

Eksport jaj z Holandii

	styczeń - czerwiec	
	1952	1953
	/w mln sztuk/	
Niemcy zachodnie	599,5	568,8
Włochy	0,1	47,8
Okupacyjna armia USA	-	35,2
Szwajcaria	14,2	28,1
Francja	57,6	8,3
Hiszpania	11,1	1,4
Luksemburg	3,4	1,2
Inne	8,1	3,9
R a z e m :	694,0	694,7

/Wg.: Eier Markt 22 lipca /

Eksport jaj z Danii w okresie od 1 stycznia do 7 czerwca br. wykazał spadek o 4 mln tuzinów. Dostawy do Wielkiej Brytanii zmniejszyły się o 11/3 a do Niemiec zachodnich o 60%; wzrosły natomiast bardzo znacznie dla armii okupacyjnej w Europie.

Eksport jaj z Danii

	1 styczeń - 7 czerwiec	
	1952	1953
	/ w tys. tuzinów/	
Wielka Brytania	44.772	39.594
Armia okupacyjna USA	20	5.918
Niemcy zachodnie	10.314	4.441
Szwajcaria	1.645	1.307
Inne	1.436	676
R a z e m :	58.187	52.306

/Wg. The Intelligence Bulletin lipiec 1953r./

1923
no 341.122

1923
no 341.122

1923
no 341.122

1923
no 341.122

Skóry surowe

Polpisanie rozejmu na Korei nie wywarło większego wpływu na rynek skór surowych.

Na rynku argentyńskim obroty w ostatnich dniach lipca i dekadzie sierpnia były słabe, ponieważ zapasy IAPI są małe, a popyt ze strony zagranicy niewielki. Ceny utrzymywały się, a nawet, zdaniem kół handlowych, wykazywały tendencję wzrostową. Pomiędzy 27 lipca a 3 sierpnia IAPI sprzedał do Japonii 1.300 steers po 19,91 zł za lb, Szwajcarii 5.200 light steers po 122,30 fr.szw. za 100 kg, Holandii 2.020 light steers rejects po 20,51 zł "free", Szwecji 2.100 steers rejects po 216,07 kr., 4.000 light steers rejects po 240 i 240,20 kr., 1.599 light steers po 244,50 kr. i 330 steers po 227 kr. za 100 kg, Wielkiej Brytanii 1.400 light steers rejects po 18,07 d za lb i Niemcom zachodnim 3.100 cow rejects po 20,57 zł za lb.

Oprócz ogłaszanych ilości IAPI sprzedał w lipcu dodatkowo 114.800 skór z czego Chile nabyło 40.000 steers i 10.000 cow rejects po 304 i 289 peso arg. za 100 kg. "Resztę nabyły Węgry i inne kraje demokracji ludowej. W pierwszych dniach sierpnia Chile kupiło jeszcze 40.000 skór w Argentynie i podobno będzie w dalszym ciągu kontynuować zakupy do ilości 150.000 skór. Chile eksportowało skóry surowe przed wojną i obecnie rozwinęło przemysł garbarski i kupuje znaczne ilości surowca w Argentynie. Po polpisanii umowy handlowej radziecko-argentyńskiej Związek Radziecki zakupił 6 sierpnia 50.000 sztuk ciężkich skór po cenie 18, 1/4 d za lb cif czyli po średniej cenie poprzedniego tygodnia. Według umowy Argentyna ma dostarczyć Związkowi Radzieckiemu 3/4 mln sztuk skór surowych i 15.000 ton garbników.

Według doniesień Reutera w końcowym tygodniu lipca na rynku skór surowych w Urugwaju panowało ożywienie, a ceny wszystkich gatunków skór z wyjątkiem skór ciężkich, na które brak było popytu, były utrzymane. Niemcy zachodnie zakupiły 1.000 skór krowich po 46,50 zł za kg., 2.000 skór krowich po 46 zł i 2.000 - 3.000 steers po 44 zł. Skóry te oferowane były po 46 zł a extremes po 66 zł.

W początkach sierpnia na rynku brytyjskim ceny skór surowych utrzymywały się na stałym poziomie, mimo dużej podaży, która dochodzi już do największego nasilenia w sezonie. Ze względu na dużą podaż, Ministerstwo Wżywienia nie chcąc doprowadzić do spadku cen wycofało skóry ze sprzedaży na niektórych aukcjach krajowych. Częściowo zostały one sprzedane natomiast po zakończeniu sprzedaży aukcyjnej, w niektórych wypadkach ministerstwo nie złożyło ich później odsprzedać. W tej sytuacji o ile Ministerstwo będzie w ciągu dalszym kontynuować tą politykę zapasy jego wzrosną do nadmiernych rozmiarów. Ceny podtrzymywane w ten sposób przez Ministerstwo utrzymują się obecnie na poziomie 18, 1/4 d za lb dla first

heavy ox a około 18,5 d za heavy ox. Garbarze brytyjscy wstrzymują się na razie od większych zakupów czekając na obniżenie się cen do 17 d przy którym to poziomie stosunek ceny skóry surowej do wyprawionej będzie dla nich opłacalny. Perspektywy obniżenia cen skór surowych na rynku brytyjskim są jednak wątpliwe, gdyż ceny na rynku USA mimo dużego uboju bydła utrzymują się na wysokim poziomie a rynek południowo-amerykański nie wykazuje tendencji spadkowej.

Bank Brazylii ogłosił 12 sierpnia nowe minimalne ceny eksportowe na skóry surowe. Ustalone one zostały w sposób następujący:

<u>Skóry green solone:</u>	z Bahia, pn. Sergipe i Stanów Północno-Wschodnich	7 p za kg.
	ze Środkowej Brazylii, Sao Paulo, Minas Gerais, Rio de Janeiro	4 p za kg.
	z Rio Grande do Sul	5 p za kg.
	z frigorificos Rio Grande	15 p za kg.
<u>Skóry solone suszone:</u>	Bahia, pn. Sergipe i Stanów Północno-Wschodnich	13 p za kg.
	ze Środkowej Brazylii, Sao Paulo, Minas Gerais,	6 p za kg.
<u>Skóry suszone stretched:</u>	z Bahia, pn. Sergipe i Stanów Północno-Wschodnich	20 p za kg.
	ze Środkowej Brazylii, Sao Paulo, Minas Gerais	14 p za kg.
	z Rio Grande do Sul	20 p za kg.

/Wg.Reutera i Financial Times 8.VIII.53 r./

Produkcja i eksport skór surowych w Brazylii w 1952 r.

Według źródeł nieoficjalnych brazylijska produkcja skór w roku 1952 była nieco wyższa niż w roku poprzednim. Wynosiła ona skór bydłych 7.000.000 sztuk, skór kozich 5.500.000 sztuk, skór świńskich 2.200.000 sztuk, skór owczych 1.500.000, cielęciny 1.500.000 sztuk.

Eksport skór w roku 1952 wynosił 21.748 ton czyli o 60,5% mniej niż w 1951. Największy spadek wykazał wywóz krowich skór solonych do Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, które są największymi odbiorcami skór z Brazylii. Eksport skór krowich solonych do Stanów Zjednoczonych wynosił jedynie 5.212 ton w porównaniu z 19.910 ton przed rokiem, a wywóz do Wielkiej Brytanii obniżył się z 9.486 ton do 1.732 ton. Największym odbiorcą tego gatunku skór w roku 1952 była Czechosłowacja, która w ramach umowy handlowej zakupiła 5.259 ton skór krowich solonych. W roku 1951 nie importowała ona zupełnie tego gatunku skór z Brazylii.

Eksport skór krowich suszonych do Stanów Zjednoczonych zmniejszył się z 4.289 ton w 1951 do 338 ton w 1952 r. Eksport do Wielkiej Brytanii spadł z 1.413 ton do 590 ton. Największym odbiorcą tego rodzaju skór były Włochy, które zakupiły 1.332 tony skór. W roku 1951 importowały one 1.582 tony.

Sprzedaż innych gatunków skór łącznie z futerkowymi do Stanów Zjednoczonych wynosił w roku 1951 - 2.615 ton a w 1952 2.170 ton. Eksport tych typów skór do Wielkiej Brytanii zmniejszył się ze 113 ton w 1951 do 183 ton w 1952 r.

/Wg. Foreign Commerce Weekly 6 lipca 1953 r./

Przetwory spożywcze, art. kolonialne, owoce i warzywa

Międzynarodowa Konferencja Cukrowa

Cukier

W pierwszych dniach sierpnia na Międzynarodowej Konferencji Cukrowej dyskutowano sprawę utworzenia nowej międzynarodowej Rady do Spraw Cukru, oraz zastanawiano się ja-
nie instytucje administracyjne powołać w ramach zamierzonego międzynarodowego układu cukrowego. Rada Naczelna - jak się
oczekuje - będzie się składała z przedstawicieli rządów państw
uczestniczących w układzie. Komitet wykonawczy będzie skła-
ał się z około 9 osób. Do kompetencji Rady należałoby:
1/ ogólna administracja nowego układu, 2/ roczna ocena zapo-
żebowania i konsumpcji cukru woluminowego, 3/ poradywanie
stałych albo tymczasowych komisji, czuwających nad wykonaniem
postanowień układu, 4/ zatwierdzenie rocznego budżetu, usta-
wicznego bilansu i sygnatariuszy, 5/ studiowanie statystyk
publikacji na temat cukru, 6/ utworzenie sekretariatu.

Do ciekawszych wiadomości z innych posiedzeń Konferencji
należy wypowiedź rzecznika Kuby. Stwierdził on między innymi
sugerowaną przez Konferencję kwotę eksportową dla Kuby w
wysokości 2,2 mln ton cukru jest niższa od średniego eksportu
Kuby w ciągu trzech ostatnich lat. Rząd Kubański już w roku
1933 zmniejszył produkcję cukru w stosunku do roku poprzednie-
go o 33%, osiągając 2 mln ton. To drastyczne zmniejszenie pro-
dukcji pociągnęło za sobą wielką redukcję stanu zatrudnienia,
co również doprowadziło do zniszczenia plantacji trzciny
cukrowej. Przedstawiciel Kuby przypomniał ponadto, że obcięcie
produkcji w 1933 r. miało na celu utrzymanie cen cukru na
międzynarodowym rynku. Dodał ponadto, że sytuacja na rynku nie zapowia-
ła się dla Kuby pomyślnie, chociażby z uwagi na to, że pewne
kraje żądają wysokich kwot eksportowych na które nie będą mia-
ły pokrycia, a otrzymanie których stworzy zachętę do szybkie-
go zwiększania produkcji cukru. W ostatnich kilku latach
Kubańczycy byli zaledwie sporadycznymi eksporterami cukru.

Na innym posiedzeniu Konferencji Cukrowej przedstawi-
ciel Stanów Zjednoczonych głosował za przedłużeniem między-
narodowej Umowy Cukrowej na następne trzy lata, motywując to
celem obecnej umowy, podobnie jak i umowy z 1937 roku,
które zapewniały dostatecznej ilości cukru po słusznym cenach,
co miało stworzyć zachętę do podnoszenia spożycia cukru w
państwach o niskiej konsumpcji.



Zachodnio-niemiecki rynek cukru

W ostatnich dniach lipca Niemcy zachodnie zakupiły 33.400 ton cukru białego z Belgii, Wielkiej Brytanii i Holandii w celu zabezpieczenia rynku wewnętrznego, ponieważ traktowany na Kubie cukier surowy może nie nadejść na czas. W końcu lipca potwierdzono ze źródeł niemieckich zakup 30.000 ton surowego cukru kubańskiego, z dostawą na pierwszą połowę sierpnia. Ceny cukru w tej transakcji wynosiły 3.56 p za lb fas Kuba. W zachodnio-niemieckich kołach handlowych przypuszczano się, że powyżej wymieniona ilość cukru zapewni dostateczną podaż cukru na rynku wewnętrznym do czasu, aż cukier z nowej kampanii znajdzie się na rynku. Z ilości 150.000 ton, których dostawę przewiduje niedawno zawarta umowa handlowa niemiecko-kubańska, Niemcy zachodnie zakupiły już dotychczas 105.000 ton cukru surowego.

W lipcu zachodnio-niemieckie Ministerstwo Wyżywienia zwolniło na rynek 225.000 ton cukru zarówno produkcji krajowej jak i importowanego w porównaniu z 133.000 ton zwolnionymi w lipcu roku ubiegłego. Jednakże rzeczywista konsumpcja w lipcu roku ubiegłego była znacznie wyższa, na skutek dużego zużycia zapasów trzymanych przez rafinerie jak również przez konsumentów. Ostatnio zapotrzebowanie na cukier na rynku zachodnio-niemieckim było dość duże.

Ropa perska za cukier z Tajwanu

Według doniesień prasy z Taipei w ostatnich dniach lipca została podpisana umowa kompensacyjna pomiędzy Tajwanem a Iranem, na podstawie której Tajwan dostarczy do Iranu cukier w zamian za ropę naftową. Pierwsza wysyłka 15.000 ton ropy irańskiej przybyła już do Tajwanu, a 23.000 ton cukru jest już w drodze do Persji. Ponadto ta sama prasa donosiła, że Tajwan pertraktuje w sprawie zawarcia podobnej umowy kompensacyjnej z Irakiem.

Produkcja cukru w Puerto Rico

Kampania cukrowa w Puerto Rico została zakończona, w jej wyniku cała produkcja cukru wyniosła 1.170.484 sh ton, wobec 1.358.960 sh ton wyprodukowanych w ostatnim roku. Ponadto 500.000 ton trzciny cukrowej, co stanowi ekwiwalent 70.000 ton, cukru surowego, pozostało na polu. W efekcie przedłużającej się suszy na początku sezonu, jak również dużych opadów w ostatnich kilku miesiącach, braku robotników rolnych i niskiej wydajności pracy, produkcja cukru spadła dość znacznie w roku bieżącym. Według wstępnych szacunków obliczono, że pozostało wszystko Puerto Rico będzie miało na koniec tego roku nadwyżkę w wysokości około 127.000 sh ton cukru.

F R A N C J A

Francuscy producenci zwrócili się do władz z propozycją otwarcia rynku terminowego przy paryskiej giełdzie towarowej z zamiarem zniesienia kontroli cen cukru i buraków cukrowych. Zdaniem producentów, otwarcie takiej giełdy /jak wiadomo, została ona zamknięta w roku 1939 / byłoby podnieciem dla przemysłowców i plantatorów, pociągnęłoby za sobą obniżkę kosztów, a w konsekwencji spadek cen sprzedaży.

Meldunki ze światowego rynku cukru

Z ostatniego raportu tygodniowego C.Czarnikow wynika, że w ostatnich dniach lipca i pierwszych sierpnia notowano silniejszy spadek cen cukru na międzynarodowym rynku. W tym czasie brytyjskie Ministerstwo Wyżywienia zakupiło 15.000 ton cukru na Jawie z wysyłą w okresie sierpień-grudzień i 41 za tonę fob. Jest to pierwsza od kilku lat większa transakcja Jawy.

Chociaż eksport z Brazylii został zahamowany, pertraktacje z Urugwajem, które prowadzono już poprzednio, doprowadziły do zawarcia transakcji na 50.000 ton surowego cukru brazylijskiego z wysyłą w ciągu roku, począwszy od sierpnia br., płatnej w clearingu brazylijsko-urugwajskim.

W pierwszych dniach sierpnia Niemcy zachodnie zakupiły w Hiszpanii 10.000 ton cukru. Należność - jak się przypuszcza - będzie uregulowana w ramach clearingu niemiecko-hiszpańskie-

W pierwszym tygodniu sierpnia na terminowym rynku w Nowym Yorku ceny cukru światowego początkowo spadały, a następnie podniosły się ponownie na skutek wycofania ofert przez producentów kubańskich w związku ze słabymi obrotami i małym zapotrzebowaniem domów komisowych. Lekkawyżka cen nastąpiła również na Kubie, gdzie 7 sierpnia cukier notowany był po 3,58 zł za lb, a w kilka dni później podniósł się do 3,62 zł za lb fob Kuba.

Reuter 29.VII, 4, 7, 8.VIII.

Public Ledger 31.VII, 1.VII.

a w a

Od czasu pierwszego doniesienia o silnych mrozach w Brazylii i poczynionych przez nie szkółach, cena kawy brazylijskiej podniosła się o 11 do 12%. Nie jest prawdopodobne, że wyższa cen wywołana była już teraz przewidywanym zmniejszeniem zbiorów w Brazylii w sezonie 1954/55. Rzeczywiste straty szkół nie będą mogły być podane wcześniej niż we wrześniu - październiku, kiedy rozpoczyna się okres kwitnienia kawy. Pierwsze szacunki strat wahały się w dość dużych granicach. Dla stanu Parana wynosiły one od 30 do 50%, dla São Paulo od 15 do 30%. Są to jak wiadomo dwa największe ośrodki produkcji kawy w Brazylii.

Według ostatnich doniesień z prasy w stanie Parana mrozy te zniszczyły 85% nowych drzewek kawowych oraz 59% drzew owocujących. Z 252.427.600 świeżych drzewek ocalało więc zaledwie 38.027.000, a z 280.833.500 owocujących mroź zniszczył 165.029.280. Jak ocenia ministerstwo rolnictwa Brazylii kawy Sao Paulo w 1954 r. wyniosą 7.957.705 worków zamiast spodziewanych 10.373.013. W roku 1955 wyprodukowano 8.021.977 worków po 60 kg.

Na najbliższe 12 miesięcy Brazylia posiada 16 mln worków z obecnych zbiorów, a ponadto zapasy w wysokości 3 mln worków.

W Kolumbii zrzeszenie plantatorów kawy, w którym zaangażowane są również kapitały rządowe, posiada zapasy w wysokości 800.000 do 1.000.000 worków kawy, zakupionych w ramach poprzednio obowiązującego programu cen gwarancyjnych. Jak dotychczas ilości te nie zostały rozdysponowane.

W ostatnich dniach lipca i pierwszych sierpnia rynek kawy był wyjątkowo wrażliwy, ale ostatecznie zanotowano poważne osłabienie tendencji. W ostatnich dniach jednak, wiadomości z Brazylii o nowej fali mroźów wywołały ponowną zwiększenie cen kawy na międzynarodowym rynku.

Wg. Financial Times 7.VIII.
Reuter 10.VIII.

H e r b a t a

Pakistański Urząd dla spraw Herbaty projektuje podnieść produkcję herbaty w tym kraju do 80 mln lbs rocznie. Będzie to zwiększenie o przeszło 50% w porównaniu z przeciętną produkcją osiągniętą w ostatnich dwóch latach, a wynoszącą 52 mln lbs rocznie.

Ten sam Urząd obliczył również, że krajowa konsumpcja herbaty znacznie wzrosła i spodziewany jest dalszy jej wzrost. liczy się on jednocześnie ze spadkiem eksportu herbaty, co spowoduje zmniejszenie wpływu dewiz.

Pierwszy tydzień sierpnia przyniósł wzmocnienie tendencji szczególnie na rynku w Colombo. Niespodzianką tego okresu było to, że producenci cejlońscy sprzedali znaczne ilości herbaty po wysokich cenach. Od 15 czerwca tygodniowa podaż herbaty na rynku w Colombo wzrosła do 6 1/2 mln lbs po długiej serii aukcji, kiedy najwyższa ilość oferowana w tygodnia nie przekraczała 6 mln lbs. W tygodniu, kiedy oferowana ilość herbaty przekroczyła 6 1/2 mln lbs, niższe gatunki herbaty potaniały o 1 d na lb, ale poza tym rynek był mocny. Średnie gatunki herbaty podniosły się o 1/2 - 1 d na lb, a wyższe gatunki aż o 2 - 3 d. Najwyższy gatunek herbaty Uva wzrósł od 9d do 1s 6d na funcie. W pierwszym tygodniu sierpnia herbaty oferowane na rynku w Colombo nie przekraczała już 6 1/4 mln lbs, ale podniesiono cło eksportowe z 38 p na 39 p czyli 7 d na lb. Wysokie ceny płacone za bardziej poszukiwane gatunki herbaty cejlońskiej stanowiły wielką zachętę dla producentów tych gatunków.

Wg. Financial Times 30.VII, 6.VIII.

Rynek nasion oleistych i olejów

W pierwszym tygodniu sierpnia rynek siemienia lnianego ogółem ospały, jedynie kanadyjskie siemie lniane zwyżkowało do £ 49 15s za tonę cif luzem, na szybką dostawę. Na wewnętrznym do dość raptownej zwyżki cen przyczyniły się innymi wiadomości, że nowy zbiór siemienia lnianego zapowiada się tak pomyślnie, jak wydawało się początkowo. Tym czasie irackie siemie lniane oferowano na Kontynent po obniżonej cenie £ 50 za tonę cif, podczas gdy za tureckie siemie lniane żądano wyjątkowo wysoką cenę £ 68, a które po-
kasztać niewiele ponad £ 60.

Rynek orzecha ziemnego teoretycznie był stały; ceny amerykańskiego orzecha ziemnego podniosły się na £ 80 za tonę

Na skutek kilku zamówień ze strony Kontynentu, rynek po wahaniach w okresie początkowym, nieznacznie się zmocnił. Soję amerykańską żółtą nr 2 sprzedano do Anglii po zmniejszonych cenach £ 57 15s za tonę luzem z wysyżką w październiku-listopadzie. Od czasu sprzedania przez Brazylię 500 ton soi do Japonii po cenie równej £ 46 za tonę cif, Brazylia nie dokonała żadnych dalszych transakcji. Soja z Ameryki nie była w ogóle osiągalna w tym czasie na międzynarodowym rynku a w niedługim czasie oczekiwana jest już podaż nowych zbiorów.

Po początkowej obniżce w pierwszym tygodniu sierpnia ceny na międzynarodowym rynku wzmocniły swą tendencję. Kopry Straits z dostawą na sierpień-wrzesień notowano po zwyżku £ 74 5s za tonę, a z dostawą na wrzesień-październik £ 73 10s. Zanotowano również wzmocnienie tendencji w odniesieniu do kopry filipińskiej, którą w końcu omawianego tygodnia notowano po £ 192 1/2 za tonę cif z wysyżką w sierpniu-wrzesniu.

Również na rynku ziarna palmowego zaobserwowano wzmocnienie tendencji. Ziarno palmowe z Malajów z wysyżką w sierpniu-wrzesniu podniosło się do £ 57 za tonę. Ziarno palmowe z Belgii również zwyżkowało, osiągając cenę fr. belg. £ 50 za tonę. Z powodu strajku generalnego we Francji brak jakichkolwiek wiadomości z tamtejszej giełdy.

W odniesieniu do oleju lnianego nie zaobserwowano żadnych szczególnych zmian. Kanadyjski olej lniany oferowany był po £ 95 a ostatnio nawet podniósł się do £ 97 za tonę, podczas gdy olej lniany z Ameryki Południowej ponownie zniżkował do £ 87 za tonę luzem cif. Olej kokosowy trzymał się w cenie, chociaż w omawianym okresie czasu donoszono tylko o małych transakcjach.

Wg. Public Ledger 8.VIII.

owoców suszonych

Wśród brytyjskich importerów owoców suszonych krąży pogłoszek że prawdopodobnie od 1 stycznia roku przyszłego będzie wznowiony prywatny import owoców suszonych, a dostawy z wyjątkiem dolarowych będą nieograniczone.

Perspektywy dobrych zbiorów we wszystkich prawie główniejszych obszarach produkcji przyczynią się niewątpliwie również do ułatwienia wprowadzenia wspomnianej powyżej re-
prywatyzacji importu tych artykułów. Tak na przykład w Turcji, na skutek bardzo pomyślnych warunków atmosferycznych zeszłorocz-
wana jest produkcja 87.000 ton różnych owoców. Z zeszłorocz-
nej nadwyżki eksportowej, wynoszącej 60.000 ton Wielka Bryta-
nia zakupiła 9.900 ton, będąc tym samym głównym odbiorcą.
W Grecji zbiór sułtanek zapowiada się szczególnie pomyślnie
i osiągnie prawdopodobnie zeszłoroczną szczytową produkcję
38.000 ton. Wspaniała pogoda przyczyniła się również do pod-
niesienia produkcji rodzynek. Również w Australii zbiory owo-
ców wypadły korzystnie, chociaż w kołach handlowych przeważa
opinia że tegoroczne wielkie urodzaje odbyły się ze szkodą
dla jakości owoców, które przeciętnie są znacznie gorsze niż
w roku ubiegłym. Jak donosił Financial Times na początku
września uda się do Anglii delegacja Australian Dried Fruits
Board w celu przedyskutowania z rządem brytyjskim zagadnie-
nia cen owoców ze zbiorów 1954 roku.

W brytyjskich kołach handlowych oczekuje się już
wkrótce oficjalnego oświadczenia na temat reprivatyzacji
importu. Kupcy brytyjscy ubolewają jednak, że data ewentu-
alnej reprivatyzacji jest zbyt późna i nie obejmie już
wcześniejszych zbiorów owoców z krajów basenu morza Śródziem-
nego. Przypuszczalnie brytyjskie Ministerstwo Wyżywienia po-
siada wielkie zapasy, które przynajmniej częściowo będą
upłynnione w okresie Bożego Narodzenia, kiedy popyt wzrasta
szczególnie mocno.

Wg. Financial Times 31.VII.

Paliwa

SYTUACJA NA MIĘDZYNARODOWYM RYNKU WĘGLOWYM

ANGLIA

Wydobycie węgla w ostatnim tygodniu lipca spadło w Anglii o 1.211 tys.long ton do 3.217 tys.long ton, co spowodowane zostało wykorzystaniem przez górników należnych im urlo-
pów. Przeciętne tygodniowe wydobywanie w ciągu roku wynosiło
ostatnio 4.350 tys.long ton. Globalna produkcja węgla w pierw-
szych 29 tygodniach 1953 r. wyniosła 126.139 tys. long ton,
wykazując spadek o 1.228 tys.long ton, w porównaniu z analo-
gicznym okresem roku ub. Ogólna absencja górników, wynosząca
obecnie 12,58%, wzrosła o 1,19% w porównaniu z rokiem ubiegłym.
Obecny stan zatrudnienia górników w Anglii wynosi 719 tys.
osób. National Coal Board nie przyjmuje już obecnie wszystkich
zgłaszających się do pracy. Do końca bież.roku liczba zatrud-
nionych górników osiągnąć ma 730 tys.osób. Zapasy węgla w
Wielkiej Brytanii na dzień 18 lipca b.r. wyniosły 15.719 tys.
long ton, wobec 17.210 tys.long ton o rok wcześniej.

Jak już podawaliśmy w poprzednim numerze "WHZ", angielski eksport węgla w I półroczu r.b. wyniósł 6.705.517 long ton, w porównaniu z 5.236.960 long ton w I-szym półroczu 1952 r. Geograficzne rozbięcie powyższego eksportu przedstawia się następująco /w long tonach/:

	I półrocze	
	1952 r.	1953 r.
Canada	135.095	120.361
Wyspy Kanałowe	115.993	117.977
Gibraltar	21.413	46.682
Malta i Gozo	14.587	18.467
Inne kraje Imperium Brytyjsk.	24.150	33.353
Dania	1.156.834	1.391.886
Irlandia	744.534	752.227
Szwecja	580.547	621.398
Francja	381.894	360.239
Hiszpania	318.075	257.138
Włochy	317.367	959.315
Argentyna	290.284	88.371
Holandia	236.857	567.753
Norwegia	153.044	188.232
Portugalia	145.054	165.433
Belgia	140.542	169.331
Finlandia	134.886	25.207
Niemcy zachodnie	107.558	622.875
Szwajcaria	60.392	33.237
Egipt	30.240	13.920
Brazylia	6.594	-
Inne kraje	121.020	151.395
Razem	5.236.960	6.705.517

Prasa kapitalistyczna, komentując obecną sytuację węglową w W. Brytanii, stwierdza, że aby uniknąć braku węgla w Zimie angielskie zaopatrzenie w węgiel musi się znacznie zwiększyć. Przewidziany bowiem obecnie import, poza efektem psychologicznym, ilościowo nie odgrywa większej roli. Należy jednak podkreślić, że przewidziany import stanowi duże obciążenie finansowe dla National Coal Board. Ponieważ ta centralna władza upaństwowionego górnictwa węglowego w Wielkiej Brytanii jest odpowiedzialna za pokrycie krajowego zapotrzebowania, zarzuca się jej stale od początku jej powstania, t.j. od 1947 r., nieumiejętną politykę importową. Z ogólnych strat finansowych wynoszących £ 14 mln, które poniósł National Coal Board do końca roku kalendarzowego 1952, a więc w pierwszych 6-ciu latach upaństwowienia, £ 8,7 mln, t.j. 3/5 przypada na straty przy imporcie węgla, t.j. na różnicę pomiędzy cenami importowymi a wewnętrznymi.

Tego typu straty importowe poniesione zostały w 4-ach z 6-ciu lat, jakie minęły od chwili upaństwowienia brytyjskiego górnictwa węglowego, a mianowicie: w 1947 r., w 1950, 1951 i 1952 r. W roku 1952 National Coal Board notował w swym bilansie dochodów i wydatków straty z tytułu importu w wysokości £ 1,2 mln, podczas gdy straty z tego samego tytułu w 1951 r. wynosiły £ 5,5 mln. Jak wysokie będą straty w roku bież. da się określić dopiero wówczas, gdy obecny program importowy zostanie zrealizowany. Fakt, że Wielka Brytania musi podjąć w roku bież. ponownie import węgla, uniemożliwi National Coal Board osiągnięcie dochodów i zmniejszenie w ten sposób istniejącego dotychczas deficytu.

Francuska prasa branżowa zwraca uwagę, że w najbliższym czasie brytyjski konsument węgla zmuszony zostanie do radykalnej zmiany swoich przyzwyczajeń, jeśli chodzi o sposób ogrzewania. Tradycyjny brytyjski sposób ogrzewania mieszkań przy pomocy otwartych kominków jest bardzo mało wydajny i wymaga węgla grubszego. Tymczasem, jak wiadomo, postępujący ciągły rozwój mechanizacji kopalń węgla zwiększa stale ilość wydobywanego węgla drobnego w stosunku do ilości węgla grubego. Zmusza to konsumentów brytyjskich do przystosowania się do nowej sytuacji. Świadczy o tym choćby fakt, że w roku bież. na rynku brytyjskim sprzedane zostało prawie 2 mln specjalnych pieców węglowych o dużej wydajności, w których bez trudności spalać można węgiel gorszych gatunków. W roku ubiegłym sprzedano takich pieców 687 tys sztuk, a w 1950 r. zaledwie 345 tys sztuk. To postępowanie konsumentów brytyjskich świadczy, że ostatecznie o wyborze tych czy innych gatunków węgla decyduje, nawet w tak konserwatywnym społeczeństwie jak angielskie, kwestia cen. Fakt ten - zdaniem francuskich kół węglowych - służyć może za wskazówkę dla innych producentów węgla w Europie Zachodniej. Wiadomo bowiem, że np. zapasy węgla, jakie nagromadzone są w kopalniach belgijskich i francuskich, w przeważającej części składają się z węgla gorszych gatunków. We Francji na 5 mln ton składowanego węgla zaledwie 2 mln ton zaliczyć można do dobrych gatunków handlowych. W Belgii zapasy wynoszą 2,8 mln ton, z czego tylko połowę stanowi węgiel dobrej jakości. Świadczy to - zdaniem wspomnianych kół - że różnica cen między lepszymi i gorszymi gatunkami węgla jest jeszcze zbyt mała, by należycie zachęcić konsumentów francuskich i belgijskich do zwiększenia zakupów węgla gorszych gatunków.

Naturalnie, nie wszystkie gorsze gatunki węgla nadają się do użytku domowego, a szereg z nich może być zużytkowany w przemyśle lub w ciepłowniach. Konieczność zmiany instalacji ogrzewniczych, wymagana w związku ze zmianą używanych gatunków węgla, przysporzy początkowo konsumentom szereg trudności natury głównie finansowej, lecz zmiany tej nie uda się uniknąć.

W związku z ewentualnością zawarcia na jesieni b.r. specjalnego traktatu między Wielką Brytanią a Wysokim Urzędem Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, brytyjskie koła handlowo-przemysłowe zwracają uwagę na okoliczność, iż przystąpienie Wielkiej Brytanii do Wspólnoty na zwykłych prawach członkowskich jest mało prawdopodobne, ze względu na to, iż krok taki mógłby spowodować głębokie zmiany w dotychczasowej polityce gospodarczej Wielkiej Brytanii i pociągnąć za sobą daleko idące przeobrażenia w systemie cen, na co koła rządowe jak również handlowo-przemysłowe nie mają wielkiej ochoty.

W grę wchodzi szczególnie cena węgla brytyjskiego, zdaniem kontynentalnych kół handlowych - utrzymywana ostatnio na poziomie o połowę niższym od cen węgla kontynentalnego. Ponad połowa bowiem kosztów t.zw. "socjalnych" brytyjskim przemyśle węglowym subsydiowana jest ze specjalnych funduszy rządowych, gdy tymczasem na kontynencie europejskim ciężary te są bezpośrednio ponoszone przez kopalnie wchodzące do notowań węgla.

Mimo tych trudności, istnieje - zdaniem brytyjskich kół handlowych - możliwość współpracy między Wielką Brytanią a Europejską Wspólnotą Węgla i Stali na rynku węgla. Brytyjski węgiel jest w zasadzie samowystarczalny, jednak przemysł węglowemu W. Brytanii zależy na zbycie tego surowca we wschodnich oraz w rejonach nadbrzeżnych Kanalu La Manche i Północnego. Problem ten stałby się szczególnie aktualny, gdyby produkcja węgla w Wielkiej Brytanii zaczęła dostarczać większych nadwyżek tego surowca w najbliższej przyszłości. Innej strony, w razie powstania niedoboru węgla na rynku Wspólnoty, czy też rynku brytyjskim /co właśnie grozi ostatnio na rynku/ Wielka Brytania oraz Europejska Wspólnota Węgla i Stali byłaby zobowiązane do wzajemnej pomocy. To właśnie zagadnienie będzie - zdaniem brytyjskich kół handlowych - prawdopodobnie przedmiotem przyszłej konferencji między obu stronami.

Według: Journal des Charbonnages, 18.7.53r.
Neue Zurcher Zeitung, 16.7.53 r.
Financial Times, 29.7. i 30.7.53r.
Daily Freight Register 25 i 30.7.53r.

BELGIA

W I półroczu 1953 r. wydobyte w Belgii osiągnęło 506 tys. ton, czyli prawie tyleż samo, co w analogicznym okresie roku ub. Wydajność pracy górników belgijskich polepsza się nieznacznie, natomiast ilość zatrudnionych uległa zmniejszeniu prawie o 2.000 osób wynosząc na 20.6.r.b. 215 osób. Na redukcję tę miały wpływ trudności zbytu, jakie napotykali belgijscy producenci węgla. Wzrost wydaj-

ności pozwolił na lekką obniżkę kosztów wydobycia węgla, co może poprawić pozycję producentów belgijskich w stosunku do innych krajów członków Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali.

Według: Journal des Charbonnages, 18.7.1953 r.

N I E M C Y Z A C H O D N I E

W ciągu tygodnia, kończącego się 27 lipca b.r., zachodnio-niemiecka produkcja węgla wyniosła 2.422 tys. ton, w porównaniu z 2.462 tys. ton w tygodniu poprzedzającym i 2.415 tys. ton w analogicznym tygodniu roku ub. W I-szym półroczu 1953 r. produkcja ta osiągnęła łącznie 61.190 tys. ton, czyli o 500 tys. ton więcej niż w analogicznym okresie roku ub. Przeciętna produkcja dzienna w I półroczu bież. r. wynosiła 413,4 tys. ton, wobec 407,1 tys. ton w I-ym półroczu 1952 r. Jednak wydobycie na jednego górnika pozostało bez zmian /1478 kg/, a lekki wzrost produkcji tłumaczy się zwiększeniem liczby zatrudnionych górników. Koszt wydobycia tony węgla zachodnio-niemieckiego wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Przywóz węgla amerykańskiego do Hamburga spadł w ostatnich tygodniach do stosunkowo bardzo niskiego poziomu, podczas gdy w pierwszych miesiącach bież. roku przywożono 30-40 tys. ton tygodniowo, obecnie przywozi się 3-4 tys. ton. W kołach importerów zachodnio-niemieckich przypuszcza się, że import wzrośnie dopiero w IV kwartale 1953 r. Zachodnio-niemiecka produkcja węglowa daje obecnie dostateczną ilość koksu i brykietów, a zbyt węgla ułatwiony jest przez elastyczny system kredytowy, stosowany przez koncerny węglowe. Tym niemniej kupcy usiłują możliwie jak najszybciej wyprzedać węgiel do użytku domowego, twierdząc, że nie mają środków na utrzymywanie większych zapasów. W kołach handlowych uważa się, że sytuacja w II kwartale 1953 r. unormowała się niespodziewanie szybko i że podaż i popyt pozostają obecnie w normalnym stosunku.

Według: Handelsblatt, 17.VII.1953 r.

Agefi, 28.VII.1953 r.

Journal des Charbonnages, 18.VII.1953 r.

F R A N C J A - S Z W A J C A R I A

Szwajcarska Rada Związkowa zezwoliła Departamentowi Finansów na udzielenie 80% gwarancji kapitału i odsetek od pożyczki 60 mln fr. szw. przyznanej przez "Credit Suisse" i "Société de Banque Suisse" francuskiemu koncernowi węglowemu "Charbonnages de France". Jak donoszą zainteresowani w kołach francuskich, udzielona gwarancja jest tego samego typu, co gwarancja przyznana przy udzielaniu pożyczki \$ 10 mln w 1948 r. temuż samemu koncernowi. Jest ona analogiczna do gwarancji udzielanych zwykle przy kredytach eksportowych. Umowa została zawarta na przeciąg 6 lat i zapewnia ona Szwajcarii dostawę przez "Charbonnages de France" 90 tys. ton węgla i 60 tys. ton koksu rocznie.

Według: Le Monde, 19 - 20.VII.1953 r.

FINLANDIA

Import węgla i koksu do Finlandii w ciągu pierwszych miesięcy b.r. wyniósł łącznie 641.405 ton wobec 1.281.991 ton w analogicznym okresie ub.r. Fiński import węgla i koksu w ciągu 1952 r. osiągnął powojenny rekordowy poziom 2.601.394 ton, co prawdopodobnie umożliwiło utworzenie poważnych zapasów. Finlandia, podobnie jak wiele innych państw europejskich, czyni większe wysiłki w tym roku, celem zrównoważenia swego handlu zagranicznego i jak wynika z dotychczasowych danych, import i eksport są rzeczywiście zrównoważone. W roku ub. nadwyżka importu była bardzo poważna.

Według: Daily Freight Register, 28.VII.53 r.
Foreign Trade of Finland - czerwiec 1953 r.

Produkcja ropy naftowej w państwach kapitalistycznych - I-półr. 53r.

Według dotychczasowych ocen produkcja ropy naftowej w pierwszym półroczu b.r. w krajach kapitalistycznych wyniosła około 290 mln ton /metrycznych/. Jest to ilość o 15 mln ton większa niż w pierwszym półroczu roku ubiegłego, ale równocześnie przekraczająca jedynie o 3 mln ton wydobycie ropy w drugim półroczu 1952 r. Poziom produkcji w U.S.A. oraz w Wenezueli wykazał lekkie obniżenie, głównie dzięki sezonowym zmianom w konsumpcji w Stanach Zjednoczonych. Obniżka ta jednakże została z nadwyżką zniwelowana przez stale wzrastające wydobycie ropy na Środkowym Wschodzie. Produkcja tego ostatniego rejonu równa się obecnie w przybliżeniu całkowitemu wydobyciu w Ameryce Łacińskiej.

Poniższe zestawienie przedstawia produkcję ropy naftowej w poszczególnych krajach kapitalistycznych - z podziałem na najważniejsze rejony - w trzech ostatnich półroczach /dane szacunkowe w tysiącach ton metrycznych/:

	I-półr. 1952	II-półr. 1952	I-półr. 1953
<u>Ameryka Północna</u>			
USA: Kalifornia	14.042	14.405	14.300
reszta kraju	133.332	134.555	133.840
razem łącznie	147.374	148.960	148.140
<u>Ameryka Łacińska</u>			
Rejon Karajbickiego			
Wenezuela	47.971	46.655	46.000
Kolumbia	2.712	2.720	2.800
Trynidad	1.509	1.567	1.600
razem	52.192	50.942	50.400

Inne kraje

Meksyk	5.530	5.370	5.350
Argentyna	1.796	1.774	1.800
Peru	1.077	1.099	1.100
Ekwador	184	200	210
Chile	52	64	67
pozostałe kraje ^{a/}	87	90	90
razem	8.726	8.597	8.617

Srodkowy Wschód

Saudi Arabia	20.958	19.551	20.205
Kuwejt	18.543	19.094	20.700
Irak	7.571	11.272	13.510
Qatar	1.532	1.763	1.947
Egipt	1.180	1.170	1.200
Bahrein	750	760	750
Persja	741	607	600
Turcja	10	12	14
razem	51.287	54.229	58.916

Daleki Wschód

Indonezja	3.981	4.543	4.500
Borneo Bryt.	2.574	2.576	2.300
Japonia	154	156	150
Indie	125	125	125
Zach. Nowa Gwinea	120	120	120
Pakistan	87	92	118
Burma	55	55	60
razem	7.096	7.667	7.373

Europa

Niemcy	822	933	1.024
Holandia	363	352	360
Francja	170	180	180
Marokko-Algier	66	81	85
Jugosławia	72	80	80
Włochy	22	41	45
Wielka Brytania	27	28	28
razem	1.542	1.695	1.802

Kraje kapitalistyczne

łącznie	274.342	286.874	289.808
---------	---------	---------	---------

a/ Brazylia, Boliwia i Kuba

Brak poważniejszego wzrostu produkcji ropy naftowej w krajach kapitalistycznych w pierwszym półroczu b.r. nie oznacza, że istniejąca od kilku lat tendencja zwiększania się wydobycia zanikła. W niektórych krajach można rzeczywiście stwierdzić pewne obniżenie się tempa wzrostu produkcji, jednak nie zauważa się perspektyw świadczących o możliwości jej obniżenia. Po okresie pewnego zastoju w handlu światowym

Można obecnie w II półroczu b.r. oczekiwać, że nieomal z całą pewnością volumen produkcji dozna dalszego wzrostu. Jak wynika z poniżej zamieszczonej tabelki - produkcja ropy naftowej w krajach kapitalistycznych wzrastała zawsze w większym stopniu niż w I półroczu każdego roku kalendarzowego. Fakt ten wynika z specyficznej strukturą spożycia ropy w U.S.A. Spożycie w tym kraju obliczane jest obecnie na 60% ogólnej konsumpcji krajów kapitalistycznych, podczas gdy produkcja w U.S.A. stanowi 55% ogólnego wydobycia w omawianych krajach. Najwyższe sezonowe zapotrzebowanie w Stanach Zjednoczonych ma miejsce w okresie październik-marzec /zwiększone spożycie olejów opałowych/. Aby zapotrzebowanie to mogło być pokryte, produkcja musi być rozszerzona w okresie poprzedzającym te miesiące. Zakładając brak jakichkolwiek nadzwyczajnych okoliczności - produkcja wzrasta w znacznie większym tempie w drugiej połowie roku /lipiec-grudzień/ niż w pierwszej. Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że z wyjątkiem lat przejściowych, pierwsze półrocze posiada 181 dni, podczas gdy drugie 184, co niewątpliwie ma pewne znaczenie przy porównywaniu volumenu produkcji za oba te okresy.

Poniższe zestawienie podaje przebieg tendencji na odsetku wydobycia ropy naftowej w krajach kapitalistycznych łącznie - oraz w U.S.A.

		kraje kapital.		U.S.A.	
		mln ton	% wzrostu w por.z poprz. półr.	mln ton	% wzrostu w por.z poprz. półr.
I	półr. 1950	222,7	2,6	125,3	0,0
II	" 1950	257,2	15,2	145,8	16,2
I	" 1951	264,9	3,0	150,3	1,3
II	" 1951	272,8	3,2	152,3	1,3
I	" 1952	274,3	0,6	150,0	/-/ 1,5
II	" 1952	286,9	4,6	159,0	5,7
I	" 1953	289,6	1,0	158,2	/-/ 0,5

W ciągu ostatnich 18 miesięcy wiele różnorodnych czynników wpłynęło na uwydatnienie się różnic w poziomie produkcji ropy w Stanach Zjednoczonych. W maju 1952 r. wybuchł bowiem strajk w przemyśle naftowym, który poważnie obniżył poziom produkcji, ponadto pewne znaczenie o analogicznych skutkach miał także strajk w przemyśle stalowym w okresie czerwiec - lipiec tego samego roku. Okoliczności te wywołały w efekcie znaczne zmniejszenie się poziomu zapasów, co zmusiło przemysł naftowy do zwiększenia wysiłku w II półroczu 1952 r. - wobec zbliżającego się okresu zwiększonego zapotrzebowania. Dość łagodna ostatnia zima zmniejszyła konsumpcję i przyczyniła się do ponownego wzrostu zapasów, co z kolei obniżyło /na wiosnę b.r./ tempo produkcji. Najwyższy wskaźnik wydobycia miał miejsce w listopadzie ub.r., wynosił bowiem 6,6 mln baryłek dziennie. Na początku b.r. obniżył się do wysokości 6,4 mln baryłek, w kwietniu i w maju b.r. wynosił już tylko 6,2 mln, aby pod koniec czerwca podnieść się ponownie do wysokości 6,4 mln baryłek, co odpowiada ilości 315 mln ton rocznie.

Produkcja w Kanadzie w pierwszej połowie b.r. obniżyła się w porównaniu z rekordowym dotychczas wydobyciem w II połowie ub.r. wynoszącym 4,7 mln ton, niemniej jednak przekraczała dotychczasowy przeciętny poziom za jedno półrocze. W okresie od listopada ub.r. do kwietnia b.r. produkcja w Alberta była hamowana dzięki mniejszej przepustowości rurociągu naftowego z powodu mrozów, jednakże pod koniec b.r. przeszkoda ta została usunięta po uruchomieniu dalszych odcinków rurociągu.

Poziom wydobywania w Wenezueli, który uległ podwojeniu w okresie od zakończenia wojny, obniżył się w czasie od czerwca do września ub.r. ze względu na wysoki stan zapasów ropy w U.S.A. /w odróżnieniu od produktów naftowych/ wywołały strajkiem w tamtejszych rafineriach. Pomimo, że tempo produkcji wzrosło pod koniec ubiegłego roku, jednakże na początku b.r. zmniejszyło się znowu wskutek obniżonego zapotrzebowania w U.S.A. na oleje pędne. Dzięki powyższym okolicznościom ogólna produkcja ropy była mniejsza o 2 mln ton w I półr. b.r. niż w analogicznym okresie roku zeszłego.

Wydobycie w Meksyku pozostaje stale na tym samym poziomie już od końca 1951 r., dalszy rozwój hamowany jest bowiem przez obniżenie się eksportu do Stanów Zjednoczonych. W pozostałych krajach Ameryki Łacińskiej /łącznie z Trynidadem/ nie zaszły w ostatnim okresie żadne bardziej istotne zmiany.

W okresie 1946 do 1952 r. produkcja krajów Środkowego Wschodu potroiła się, nawet jeżeli uwzględni się utratę dostaw ze strony Iranu. W I półr. b.r. wyniosła ona 59 mln ton czyli wzrosła w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku o 8 mln ton. Wzrost ten spowodowany był w pierwszym rzędzie zwiększeniem się wydobywania w Iraku, które nastąpiło po ukończeniu budowy rurociągu z Kirkuk do Banias na wybrzeżu syryjskim. Dalszy wzrost mieć będzie miejsce po ukończeniu drugiej linii do Fao nad Zatoką Perską. Ogólne wydobywanie ropy w tym kraju wynosi obecnie około 28 mln ton rocznie. Produkcja w Kuwejt jest obecnie nieco wyższa niż Saudi Arabii i najwyższa na Środkowym Wschodzie a czwarta z kolei na świecie. Wydobywanie w Qatar, które rozpoczęło produkcję dopiero w 1950 r. szybko wzrasta i obecnie wynosi około 4 mln ton rocznie.

Na Dalekim Wschodzie produkcja Indonezji jest obecnie o około 1 mln ton wyższa niż przed rokiem dzięki włączeniu do produkcji nowych pól naftowych na Sumatrze. Nie oczekuje się jednak poważniejszego wzmożenia wydobywania, dopóki warunki lokalne nie pozwolą poważniejszym przedsiębiorstwom na podjęcie dalszych poszukiwań. Normalna produkcja Borneo Brityjskiego znajduje się na poziomie około 5 mln ton rocznie, obecnie jednak nastąpiło pewne przejściowe zmniejszenie wskutek trzęsienia ziemi. Produkcja pozostałych krajów Dalekiego Wschodu jest stosunkowo bardzo mała i ostatnio nie uległa ważniejszym zmianom.

W zachodniej Europie największy postęp osiągnięty ostatnio w Niemczech Zachodnich, gdzie wydobywanie wzrosło do 2 mln ton rocznie i wykazuje stale tendencję do dalszego zwiększenia wolumenu produkcyjnego. We Włoszech obecny poziom produkcji wynosi rocznie 100 tys. ton, podczas gdy przed rokiem osiągał zaledwie 40 tys. ton.

Zapotrzebowanie w Stanach Zjednoczonych oraz w Europie Zachodniej, a także na innych rynkach nie wzrasta już tak szybko, jak w okresie powojennym aż do 1952 r. Niemniej jednak zauważa się nadal ciągły wzrost, tak iż zwiększenie się wolumenu produkcji w I półr. b.r. o 5% w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, można uważać za odpowiadające ogólnej światowej tendencji rozwojowej.

/Według: Petroleum Press Service - London -
sierpień 1953 r. /

Kauczuk, chemikalia

K A U C Z U K

Wiadomości z Międzynarodowego Rynku Kauczuku

W I dekadzie sierpnia na kapitalistycznym rynku kauczu-
ka naturalnego panowała lekka tendencja zwyżkowa, która była
reakcją na spadek cen w II połowie lipca, związany z podpiśa-
niem rozejmu w Korei. Na rynku londyńskim cena RSS nr 1 /natych-
miast/ zwyżkowała z powrotem o 1/2 d na lb do 19 d za lb /10.8.
1953 r./ . Pierwsze dni drugiej dekady przyniosły znów nieznaczne
osłabienie rynku. Na rynku londyńskim RSS nr 1 /natychmiast/
notowano 12.8.b.r. 18 7/8 d za lb.

Według: Reuter - Notowania Giełdowe
1-12.8.53.

M A L A J E

Eksport kauczuku z Malajów osiągnął w lipcu b.r. naj-
wyższy poziom od marca r.ub., a mianowicie 77.227 long ton.
W czerwcu b.r. eksport ten wynosił 60.557 long ton. Łącznie
za 7 pierwszych miesięcy b.r. malajski eksport kauczuku natu-
ralnego osiągnął poziom 485.861 long ton, co jest jednak jesz-
cze poniżej eksportu w analogicznym okresie roku ub., który
wynosił 527.586 long ton.

Według Financial Times, 6.8.1953 r.

U. S. A.

Po uzgodnieniu przez Izbę Reprezentantów i Senat osta-
tecznego tekstu ustawy o sprzedaży państwowych fabryk kau-
czuku syntetycznego w ręce prywatne, obie izby uchwaliły tę
ustawę, która została następnie podpisana przez prezydenta
Eisenhowera. Zgodnie z ustawą, specjalna trzyosobowa komisja,
która negocjować będzie sprzedaż wspomnianych fabryk firmom
prywatnym, obowiązana jest przedłożyć Kongresowi do 31 stycz-
nia 1955 r. do zatwierdzenia raport, dotyczący swej działal-
ności wraz z opracowanym planem oraz projektami kontraktów sprze-
danych omawianych zakładów. Kongres powinien rozpatrzyć i zatwier-
dzić lub odrzucić plan i projekty kontraktów w ciągu 30 dni.
Ustawa wymaga zaświadczenia generalnego prokuratora USA, że
proponowane sprzedaże nie są w sprzeczności z ustawami anty-
trustowymi.

W przypadku jeśliby jakaś z fabryk nie została sprze-
dana, zostanie ona unieruchomiona, pozostając w dyspozycji
General Services Administration. Fabryka taka nie będzie mogła

34
być następnie sprzedana w ciągu 3-ech lat, jak również nie b^o dzie mogła być uruchomiona bez zgody Kongresu.

Po przejściu w ręce prywatne fabryki kauczuku syntetycznego w USA mają produkować rocznie około 500 tys long ton kauczuku GR-S i 43 tys ton kauczuku butylowego. Jak na ogół przypuszcza się, że fabryki rządowe zostaną rozkupione pomiędzy cztery najpotężniejsze amerykańskie firmy kauczukowe: "Firestone", "Goodyear", "Goodrich" i "United States Rubber".

Według: BIKI, 6.8.1953 r.

Financial Times, 29.7. i 9.8.53 r.

Public Ledger, 8.8.1953 r.

Zachodnio-niemiecki przemysł gumowy

Rok 1952 był pierwszym rokiem powojennym, w którym zachodnio-niemiecki przemysł gumowy nie odczuwał braku kauczuku. Przemysł gumowy Niemiec zachodnich wyprodukował w roku ub. 97.877 ton wyrobów gumowych, co było najwyższą produkcją rocznie od zakończenia wojny. Konsumcja kauczuku była o 11,8% wyższa niż w roku ubiegłym. Koszt produkcji 1 kg wyrobów gumowych obniżył się z 2,25 DM na 6,55 DM. Największy spadek cen miał miejsce w drugiej połowie r.ub. Spadek cen trwa nadal i w roku bieżącym, w związku z czym ceny obniżyły się już prawie do poziomu sprzed wybuchu wojny hiszpańskiej.

Rozwój zachodnio-niemieckiego przemysłu gumowego walczony jest silnie od rozwoju motoryzacji, gdyż około 2/3 produkcji tego przemysłu stanowi guma trakcyjna. Ponieważ spodziewany jest dalszy wzrost motoryzacji, w niemieckich kołach handlowych przypuszcza się, że zużycie kauczuku w Niemczech zachodnich wzrośnie w roku bież. o 5% w stosunku do roku ub. Jednakże konsumpcja kauczuku jest jeszcze stosunkowo niska. W 1952 r. w przeliczeniu na jednego mieszkańca konsumpcja ta wyniosła 2,1 kg w porównaniu z 3,1 kg we Francji i 4,7 kg w Anglii.

Liberalizacja importu kauczuku naturalnego, jaka miała miejsce na początku 1952 r., pozwoliła na zniesienie szeregu ograniczeń w produkcji wyrobów gumowych. W maju 1952 r. zniesiony został 5%-owy wyrównawczy podatek importowy. Przywóz kauczuku naturalnego do Niemiec zachodnich wyniósł w roku ub. 105.442 tony, z czego 2/3 z Malajów.

W związku ze spadkiem cen kauczuku naturalnego, zbyt zachodnio-niemieckiego kauczuku syntetycznego napotyka na znaczne trudności. Spowodowało to konieczność obłożenia znów importu kauczuku naturalnego specjalną opłatą wyrównawczą, aby zrównać go w cenie z krajowym kauczukiem syntetycznym. Opłata ta pobierana jest od 1 stycznia 1953 r. w wysokości 10 fenigów od 1 kg. To subwencjonowanie produkcji niemieckiego kauczuku syntetycznego /Buna/ nie dało - jak dotychczas - spodziewanych rezultatów. Zdaniem zachodnio-niemieckich kół przemysłowo-handlowych - aby produkcja ta stała się opłacalna, musiałoby nastąpić zwiększenie jej drogą zbudowania nowej fabryki kauczuku syntetycznego o zdolności produkcyjnej około 30 tys ton rocznie oraz ulepszenie metod produkcji, połączone z wynalazkiem i wyprodukowaniem nowych typów kauczuku syntetycznego.

Wartość importu kauczuku syntetycznego do Niemiec zachodnich wyniosła w 1952 r. 3,9 mln. Import kauczuku naturalnego regenerowanego wyniósł w 1952 r. 118.500 ton /w 1951 r. - 108.800 ton/ o wartości 355,2 mln DM /440,4 mln DM/, a wyrobów gumowych - 7.500 ton /1951 r. - 2.200 ton/ o wartości 14,3 mln /19,3 mln DM/.

Eksport wyrobów gumowych z Niemiec zachodnich nie osiągnął jednak w roku ub. poziomu z lat poprzednich. Wartość jego - według danych statystycznych - wyniosła 108 mln DM, w rzeczywistości około 114 mln DM /gdzie pewne pozycje wywozowe nie zostały uwzględnione przez oficjalną statystykę/. Tak więc wywóz zachodnio-niemieckich wyrobów gumowych stanowi około 1/3 importu kauczuku naturalnego.

Według Neue Zürcher Zeitung, 7.8.1953 r.

C H E M I K A L I A

N a w o z y s z t u c z n e

Zakupy nawozów sztucznych przez kraje należące do OEEC wzrosły się w roku gosp. 1951/52 o około 1% w porównaniu z 1950/51 r.

Według ostatnich obliczeń, zakupy nawozów przez wspomniane kraje wzrosły w 1952/53 r. o 6%, a według przewidywań szacunków w 1953/54 wzrosną o dalsze 6%.

Konsumpcja nawozów sztucznych przez kraje OEEC zwiększyła się obecnie przeciętnie o 44%, w porównaniu z poziomem przedwojennym. Zmniejszenie się zakupów nawozów w 1951/52 r. tłumaczy się częściowo utworzonymi wcześniej przez farmerów znacznymi zapasami tych artykułów.

W roku 1951/52 najbardziej zmniejszyły się zakupy nawozów sztucznych przez Anglię i Irlandię, a w mniejszym stopniu - przez Włochy, Holandię, Szwecję i Szwajcarię. Zwiększyły natomiast zakupy takie kraje, jak: Austria, Belgia, Dania, Francja, Szwecja, Norwegia, Portugalia i Turcja.

Wskaźnik konsumpcji rozmaitych nawozów sztucznych w krajach OEEC przedstawia się następująco /1938 r. = 100/:

	<u>1950/51</u>	<u>1951/52</u>	<u>1952/53</u>	<u>1953/54</u>
nawozy azotowe	157	158	166	176
fosforowe	135	127	137	145
potasowe	151	156	163	171

Pomimo wykazywanego wzrostu konsumpcji nawozów sztucznych w krajach OEEC, pozostaje ona jeszcze poniżej poziomu, który jest potrzebny dla zwiększenia wydajności kultur rolniczych.

Według: BIKI, 6.8.1953 r.

Sytuacja na rynku chemikalii w Wielkiej Brytanii

w II kwartale 1952 r.

W drugim kwartale bieżącego roku sytuacja na brytyjskim rynku chemikalii poprawiła się, lecz producenci wstrzymywali się

50
w dalszym ciągu od nadmiernych zakupów nabywając tylko tyle potrzebnych im produktów ile wymaga bieżąca konsumpcja. Mimo, że w niektórych wypadkach zapasy u producentów spadły do niebezpiecznie niskiego poziomu i że uzupełnienie ich wymagało aż kilku tygodni dostawy utrzymały się na ogół na poziomie zaspakajającym wszystkie potrzeby konsumpcji krajowej i eksportu. W omawianym okresie sole niklu były trudne do uzyskania na rynku; również gliceryna chociaż podaż jej była nieco większa była trudna do otrzymania. Wzmogone zapotrzebowania na barwniki tytanowe spowodowało krótkotrwały brak tych barwników, których produkcja oparta jest na dwutlenku tytanu. Został on już jednak złagodzony i przypuszczalnie w najbliższej przyszłości sytuacja w zakresie tego artykułu będzie ulegać dalszej poprawie, ponieważ uruchomiona zostanie nowa fabryka produkująca barwniki tytanowe. Produkcja i sprzedaż barwników stale wrażliwa staje się. Wprowadzone zostały do produkcji nowe ich gatunki.

Wahania cen w omawianym okresie były stosunkowo nieznaczne. Ceny surowca - cynku i ołowiu utrzymywały się po otwarciu giełdy na te metale na równiejszym poziomie, co wpłynęło łagodząco na wahania cen chemikaliów, których produkcja opiera się na tych metalach. W II kwartale b.r. ceny tlenku cynku z czerwoną pieczęcią utrzymywały się na poziomie 90 £ za tonę w partiach 2-tonowych, a tlenku ołowiu i minii ołowianej na poziomie 120 £ za tonę w partiach 1-tonowych. Przy końcu II kwartału siarczany miedzi notowane były na poziomie £ 79 za tonę przy normalnych warunkach dostawy.

Produkty jodu po gwałtownym i nieprzewidzianym spadku cen na chilijski jód surowy obniżyły się. Jodki potasowe i sodowe spadły w cenie o 3 s na lb, a resublimowany jód o 3 s 6 d na lb. Związki potasowe notowane były w końcu kwartału na 14 s 4 d za lb w partiach 1 cwt.

Konkurencja kupców Europy Zachodniej na brytyjskim rynku wewnętrznym chemikaliów była znacznie mniejsza niż w poprzednim kwartale. Wystąpiła ona silniej na rynku eksportowym zacierając się najbardziej w zakresie produktów smołowych. Na poziomie eksportu chemikaliów z Wielkiej Brytanii utrzymał się Indie i Australia kupowały najwięcej. Produkcja chemikaliów z ropy naftowej wykazywała dalszy wzrost. Na szczególną uwagę zasługuje wzrost produkcji ksylenu z ropy naftowej. Używany jest on m.in. do produkcji włókna terylenowego oraz filmu polithenowego.

Rynek produktów smołowych przechodził w II kwartale b.r. okres zastoju mimo, że producenci spodziewają się zwiększenia zapotrzebowania w najbliższej przyszłości. Nowe destylarnie smoły są obecnie w budowie. Zapotrzebowanie wewnętrzne i eksportowe na smołę i kreszot utrzymywało się w ciągu całego kwartału. Popyt na smołę do robót drogowych chociaż mniejszy niż w tym samym okresie ubiegłego roku, był jeszcze zupełnie wystarczający. Ksylen i toluol były stale poszukiwane w pewnych okresach nawet bardzo, natomiast naftalen i kwas dziegciowy były trudne do sprzedaży mimo pewnego obniżenia cen naftalenu.

W pierwszej połowie bieżącego roku konsumpcja kwasu siarkowego w przemyśle brytyjskim osiągnęła poziom 928.350 ton, co, kładąc znaczny wzrost w stosunku do ubiegłego roku, kiedy wynosiła 797.705 ton. W pierwszym kwartale 1953 r. konsumpcja ta

była 467.055 ton, a w II kwartale jak zwykle w tej części obniżyła się nieco do 461.295 ton. Przypuszczalnie w III kwartale b.r. konsumpcja nieco się obniży, gdyż zmniejszy się zapotrzebowanie ze strony przemysłu produkującego nawozy sztuczne, który w tej części roku zużywa mniej kwasu siarkowego. Konsumpcja kwasu siarkowego w poszczególnych gałęziach przemysłu jest jednym z wskaźników koniunktury. Dlatego też podane zostanie poniżej konsumpcja kwasu siarkowego w poszczególnych gałęziach przemysłu brytyjskiego w II kwartale b.r. w porównaniu z II kwartałem poprzedniego roku. W produkcji superfosfatów w II kwartale b.r. zużyto 119.740 ton kwasu siarkowego /34.167 ton/ w produkcji włókien sztucznych i sztucznego jedwabiu oraz kalek technicznych 53.222 tony /26.916 ton/, w produkcji barwników i półfabrykatów 15.752 /7.172/, w produkcji tłanków tytanu 40.994 tony /23.669 ton/, w produkcji ładków wybuchowych 7.761 ton /5.261 ton/, w produkcji litowców 3.068 ton /1.363 ton/, w produkcji mydła i gliceryny 1.086 ton /2.651 ton/, w produkcji bromków 4.120 ton /2.983 ton/, w produkcji papieru 1.403 tony /791 ton/, w produkcji farbiarskiej 2.226 ton /1.690 ton/, w produkcji fosfatów przemysłowych 339 ton /191 ton/. Konsumpcja kwasu siarkowego zmniejszyła się nieznacznie w następujących gałęziach przemysłu: oczyszczanie białej blachy i żelaza, rafinowanie ropy naftowej, produkcja lekarstw i farmaceutyków, lekkich chemikaliów, kwasu chromowego, kwasu fluowodorowego.

Według: Financial Times 8.8.1953 r.
Chamber of Commerce Journal
sierpnia 1953

Wiadomości z kapitalistycznego rynku garbników

w r. 1952

Według raportu firmy Forestal Land, Timber and Railways Ltd., który jest największym eksporterem garbników z Argentyny, produkcja quebracho w Argentynie w r. 1952 była znacznie większa niż przed rokiem. Z powodu małego zapotrzebowania zamknięto część fabryk. Całkowity eksport quebracho w omawianym roku wynosił 171 tys ton w porównaniu z 256 tys ton w poprzednim roku /w 1952 udział w/w firmy w ogólnym eksporcie tego garbnika z Argentyny wynosił 84 tys ton/. Brak dokładnych danych odnośnie konsumpcji quebracho w Argentynie; wnioskując ze sprzedaży tego garbnika przez firmę Forestal konsumpcja argentyńska wynosi ok. 25-30 tys ton quebracho rocznie. Największym odbiorcą quebracho argentyńskiego były w r. 1952 St. Zjednoczone, które zakupiły 98 tys ton, czyli 60% całości. Przed wojną zakupy St. Zjednoczonych wynosiły ok. 50% przed wojną 20%. Brak wiadomości co do zapasów quebracho w St. Zjednoczonych uniemożliwia określenie konsumpcji tego kraju. Jednak wnioskować ze wzrostu importu, że zapasy quebracho w St. Zjednoczonych zwiększają się. W r. 1949 St. Zjednoczone importowały 115 tys ton dż. tego garbnika. W r. 1950 203 tys ton dż., w 1951 273 tys ton dż., a w 1952 276 tys ton dż. Na podstawie wiadomości rynkowych wiadomo, że zapotrzebowanie przemysłu w tym okresie nie zwiększało się w tym czasie co eksport.

Nie ma żadnych wyraźnych wskazań co do kształtowania się cen quebracho w najbliższej przyszłości. Wiadomo jednak, że ceny surowca są wyższe i że wzrosły ogólne koszty produkcji. Natomiast płace nie będą ulegały większym wahaniom ponieważ są one uregulowane do r. 1954.

W r. 1952 zapotrzebowanie przemysłu amerykańskiego na garbniki z kory wattle było słabe. Nie odbiło się to jednak na obrotach ponieważ St. Zjednoczone zakupywały duże ilości tego garbnika na rynku światowym, przeznaczając je na zapasy. Import wattle do St. Zjednoczonych w ostatnich latach przedstawiał się następująco:

1949	13.200 ton dk.
1950	10.200 " "
1951	15.400 " "
1952	38.000 " "

Na podstawie tych cyfr eksportu zapasy rządowe garbnika wattle szacowane są na koniec r. 1952 na 25.000 ton. Oprócz quebracho i garbnika wattle St. Zjednoczone magazynują jeszcze inne gatunki garbników. W ostatnich latach zwiększył się w znacznym stopniu import garbnika z kasztanowca. W r. 1949 import tego garbnika był bardzo nieznaczny, w 1950 wynosił mniej niż 100 ton, w 1951 importowane już 6.000 ton, a w 1952 import osiągnął wysokość 30.000 ton. Gromadzenie tak znacznych zapasów garbników może wywrzeć poważny wpływ na rynek, ponieważ przeniesienie ich na sprzedaż może wywołać spadek cen o ile nie zostaną one rozproszane w bardzo ostrożny sposób.

W ostatnich latach rozwinęła się znacznie produkcja garbników w Połudn. Rodezji i Kenii. Plantacje roślin, z których otrzymuje się garbniki w Połudn. Rodezji obejmują coraz większą powierzchnię. Sama tylko firma Forestal przewiduje obsadzić w najbliższych latach 60.000 akrów. W 1952 r. obsadzono już 37.000 akrów. Firma ta stara się również rozszerzyć uprawę drzew, z których otrzymuje się garbniki przez popieranie prywatnych hodowców, od których potem skupuje surowiec. W rękach prywatnych producentów znajduje się ok. 4.000 akrów tych plantacji. Do r. 1956 firma Forestal przewiduje założenie dwóch fabryk ekstraktów w Połudn. Rodezji.

W Kenii firma Forestal posiada tylko 40.000 akrów plantacji drzew, z których otrzymuje się garbniki. 80% przetwarzanego surowca kupowane jest od producentów prywatnych. W r. 1952 dostawy surowca utrzymały się na poziomie poprzedniego roku. Wartość eksportu barwnika z kory wattle z Kenii wynosiła w r. 1952 £ 1.750.000, z czego ok. połowę sprzedano do Stanów Zjednoczonych.

Brak jest danych dotyczących produkcji syntetycznych garbników taninowych, ponieważ żaden kraj nie publikuje ich. O ile jednak można wnioskować z poziomu eksportu produkcji tego rodzaju garbników poczyniła duże postępy w Niemczech zachodnich. Ogółem eksport syntetycznych garbników taninowych z Niemiec zachodnich wynosił w r. 1951 3.340 ton. W r. 1952 pomimo ogólnej recesji w światowym przemyśle garbników zachodnio-niemiecki zwiększył się do 3.700 ton. Znaczna część tego eksportu skierowana została do krajów Ameryki Środkowej i Południowej. W poniższej tabeli podany jest eksport do Stanów

większych odbiorców tego obszaru:

	1951	1952
	w tonach	
Kolumbia	90	484
Wenezuela	39	289
Chile	15	107
Meksyk	80	103
Urugwaj	77	103
Paragwaj	170	95
razem	471	1.181
inne kraje tego obszaru	530	.

Pomimo ogólnej recesji w światowym przemyśle garbników w r. 1952 konsumpcja garbników w wymienionych powyżej krajach wykazała bardzo znaczny wzrost. Konsumpcja garbników syntetycznych taninowych pochodzących z Niemiec zachodnich w krajach europejskich wykazała w r. 1952 spadek w porównaniu z 1951.

Poniższa tabela podaje konsumpcję garbników zach.-nie-
skich w kapitalistycznych krajach europejskich:

	1951	1952
	w tonach	
Włochy	167	295
Belgia	112	202
Francja	293	174
Austria	314	166
Szwajcaria	223	131
Wielka Brytania	42	121
Portugalia	42	100
Włochy	143	100
Niemcy	74	93
Włochy	83	78
Hiszpania	46	57
Belgia	30	55
Włochy	351	54

Według: The Leather World, 16 lipiec 1953.

Drewno i papier

WIADOMOSCI Z KAPITALISTYCZNEGO RYNKU DRZEWNEGO

Na rynku austriackim panuje obecnie okres letniego zastoju, który normalnie trwa od początku lipca do września. Niemniej jednak na rynku tamtejszym zaszło dość poważne wydłużenie. Mianowicie planuje się - tym razem już jawnie - wznowienie eksportu drewna okrągłego. Dotychczas mniej więcej od roku Austria eksportowała do Niemiec zachodnich w dość poważnych ilościach drewno kopalniane. Jest rzeczą powszechnie znaną, że drewno to tylko w części było zużytkowane w kopalniach, w większości swej natomiast był to surowiec tartaczny. Fakt ten znany był nie tylko kontrahentom, ale nawet zagranicą w innych państwach, które, jak np. Szwajcaria, chętnie nabywałyby tego rodzaju "kopalniaki".

Na tle tego faktu oficjalne - wznowienie eksportu surowca tartaczego nie jest nowością. Niemniej sprawa ta wywołała duże oburzenie w kołach fachowych oraz w prasie austriackiej.

Początkowa pula wywozowa surowca tartaczego wynosi 20.000 m³ i wg oświadczeń czynników rządowych obejmuje ona jedynie drewno z terenów nadgranicznych, sąsiadujących z Niemcami zachodnimi. Nie jest to znaczna ilość jednakże według obliczeń prasy fachowej oznacza ona stratę dla gospodarki austriackiej w wysokości co najmniej 2,6 mln szylingów. Prasa zwraca nadto uwagę, iż do powyższej ilości 20 tys m³ należy doliczyć eksport 60 tys m³ rzekomych "kopalniaków". Są to więc straty dla Austrii niczym nieuzasadnione, zwłaszcza na tle faktu, iż eksport tarcicy wykazuje ciągle tendencję do wzrostu. W pierwszych 5 miesiącach br. Austria wysłała bowiem zagranicę 1.030 tys m³, podczas gdy w roku ubiegłym w tym samym czasie - 918 tys m³.

W Niemczech zachodnich rynek tarcicy oraz surowca wykazuje w dalszym ciągu tendencję do przeistoczenia się w rynek nabywców. Postawa kupujących jest obecnie decydująca dla kształtowania się cen oraz ogólnego obrazu rynku. Przy ostatnich aukcjach surowca tartaczego ceny wykazały ponownie tendencję zniżkową z uwagi na bardzo wysoką podaż oraz pełną rezerwę postawę kupujących. Tartaki nie rozporządzają obecnie poważniejszymi rezerwami pieniężnymi, ponieważ zbyt tarcicy jest mniej przeciętny, poza tym spodziewają się, iż w przypadku utrzymania się dotychczasowej zniżkowej tendencji na surowiec tartaczny, będą wkrótce mogli nabywać go po znacznie korzystniejszych cenach.

Sprzedaże tarcicy doznały ostatnio pewnego ożywienia - cenach utrzymujących się na ogół na niezmienionym poziomie, jednakże ożywienie to nie jest tak znaczne, jak zazwyczaj o tej porze. W zakresie innych sortymentów panuje raczej zastój, a sprzedawcy skarżą się na ciągle zachodzące przypadki przewleknięcia rozliczeń ze strony nabywców.

Produkcja tarcicy w Niemczech zachodnich - mimo słabego zbytu - wzrosła w maju br. o 115 tys m³ wobec poprzedniego miesiąca i wynosiła 705 tys m³. Wzrost powyższy dotyczył prawie wyłącznie tarcicy iglastej. Produkcja sklejk, oklein i płyt pilśniowych nie uległa w maju br. żadnym poważniejszym zmianom w porównaniu z kwietniem br.

Usiłowanie ze strony zachodnio-niemieckich kopalni, aby poprzez racjonalne zużycie zmniejszyć konsumpcję drewna kopalnianego, uwięzione zostały pomyślnym rezultatem. Zużycie zmniejszyło się bowiem z 34,8 m³ na 1 tonę węgla do 23,2 m³ w maju br.

Zapotrzebowanie kolei zachodnio-niemieckich na podkłady kolejowe, wynoszące w bieżącym roku gospodarczym 1,8 mln sztuk, zostało obecnie w pełni pokryte. Ceny ostatniego przetargu były mniej więcej o 15% niższe niż w styczniu br. W ten sposób stosunek cen drewnianych podkładów do betonowych polepszył się na korzyść tych pierwszych.

Import drewna do Niemczech zachodnich w ciągu pierwszych czterech miesięcy br. przedstawiał się następująco w zakresie najważniejszych sortymentów /w m³/:

sortyment	styczeń-luty	marzec	kwiecień
kłody liściaste	78.550	41.331	49.581
" iglaste	5.594	10.954	5.365
kopalniaki	64.664	2.831	5.021
papierówka	26.553	9.450	11.008
tarcica liściasta	2.307	1.386	1.458
" iglasta	200.995	90.697	101.953
sklejka	3.519	1.870	1.835

Poprzez zawarcie ostatnio umowy handlowej z Czechosłowacją, Niemcy zachodnie uzyskały możliwości przywozu surowca tartaczno-iglastego, papierówki, kopalniaków, słupów t/k oraz tarcicy.

Mimo, iż obroty na rynku tarcicy są stosunkowo niewielkie - nie świadczy to bynajmniej o zastoju na odcinku budownictwa, które wprost przeciwnie - ostatnio wzmaga się coraz bardziej. Fakt, iż ożywienie w budownictwie nie znajduje odpowiedniego odbicia na rynku drzewnym, świadczy o daleko zaawansowanych przemianach, które dokonały się w ostatnich latach. Już od dłuższego czasu lansowany pogląd, iż drewno jest artykułem deficytowym, wywarł odpowiedni wpływ na postępowanie jego konsumentów. Zapomina się jednak obecnie w Niemczech zachodnich - zdaniem prasy fachowej - o znacznej podaży drewna ze strony zagranicy, o zwiększonej produkcji drewna wewnątrz kraju oraz o fakcie, że problem zaopatrzenia rynku światowego w drewno i niewykorzystanych dotychczas rezerw, jest w pierwszym rzędzie kwestią kosztów transportu.

Rozwój cen na zachodnio-niemieckim rynku tarcicy wykazywał w ostatnich tygodniach tendencje zniżkowe. Załadowcy austriaccy mogli utrzymać swoje ceny dzięki korzystnym kontraktom z innymi krajami. Natomiast tartacznicy południowo-niemieccy starali się poprzez obniżenie cen powstrzymać napływ

tarcicy austriackiej. Pojawiły się na rynku oferty, podające niecodziennie niskie ceny, składane przez firmy, które popadły w trudności pieniężne przy zakupach surowca tartaczanego. Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że wiele firm podaje fałszywe określenia sortymentów, dzięki czemu obraz rynku ulega jeszcze większemu zaciemnieniu. Na pierwszy rzut oka ceny na te same sortymenty różnią się bardzo znacznie, w rzeczywistości jednak pod tą samą nazwą sprzedawane są bardzo różne materiały.

Kantówka klasy B oferowana była ostatnio przez tartaki aż do poziomu dolnego DM 145 za 1 m³ franco Ruhra /bez dopłat wymiarowych/. Szalówkę oferowali producenci południowo-niemieccy po około DM 125 za 1 m³. W zakresie prawie każdego sortymentu podaż przewyższała zapotrzebowanie. Odczuwa się jedynie brak dobrej wysuszonej stolarki sosnowej, dębowej i bukowej. Ceny na te sortymenty są też odpowiednio mocne. Tarcicę świerkową nieobrzynaną kl. C również dość trudno jest nabyć po cenie niższej niż DM 200 za 1 m³ - nawet na obszarach, które rozporządzają surowcem lepszej jakości.

Wyręby drewna w lasach zachodnio-niemieckich osiągnęły w maju br. 90% programowych ilości. Oczekuje się jednak że do końca bieżącego roku gospodarczego /30.9/ program zostanie przekroczony, podobnie jak to miało miejsce w zeszłym roku /ówczesne cięcia przekroczyły program o 26%/. Program na rok przyszły zamierza poraz pierwszy od zakończenia wojny zakończyć dotychczasowe rabunkowe wyręby i ustala masę rębna drewna w wysokości 20,5 mln m³. Jest to ilość odpowiadająca przyrostowi rocznemu w lasach.

Na rynku francuskim ogólna sytuacja nie uległa ostatnio poważniejszym zmianom. Przyczyną hamującą ewentualny wzrost ożywienia jest niewątpliwie w pierwszym rzędzie zastój na odcinku budownictwa, a poza tym ogólna sytuacja polityczna Francji, jak również wydarzenia na terenie międzynarodowym.

Zapotrzebowanie - zwłaszcza na tarcicę iglastą - ostatnio nieco wzrosło. Ceny pozostają na tym samym poziomie, wysokość ich jednak jest tego rodzaju, że należy się spodziewać obniżki na surowiec tartaczny przy przyszłych sprzedażach drewna na pniu. W chwili obecnej bowiem stosunek cen drewna tartego do kłód tartacznych jest zbyt niekorzystny dla tarcicy. Ceny na stolarkę są dość mocne, zwłaszcza trudno jest otrzymać towar najwyższej jakości. Zwiększył się popyt na tarcicę zwykłą, zwłaszcza gorszych jakości /np. tarcica "coffrage"/

Podczas sprzedaży na giełdzie drzewnej w Nancy /odbywającej się raz na miesiąc/ w dniu 13.6.br. ceny kształtowały się na następujących wysokościach /za 1 m³ fr. r./:

kłody świerkowe	5.000 - 8.000
tarcica /bale-baliki/	12.000-13.000
stolarka - od 13.000 zależnie od długości	
deski "coffrage" 27 do 40 mm	9.000 -11.000

Na rynku kopalniaków we Francji panuje raczej tendencja zniżkowa. Natomiast papierówka cieszy się dość stałym zapotrzebowaniem, zwłaszcza drewno iglaste dobrej jakości. W zakresie świerku zaznacza się jednak lekka tendencja zniżkowa.

Na rynku angielskim na koniec maja br. zapasy tarcicy iglastej, znajdujące się w rękach kupców, wynosiły 349.564 stds. Jeżeli doda się do nich 54.973 stds niesprzedanych dotychczas zapasów N.S.B., oraz drewno pochodzenia krajowego w ilości 5.824 stds, wówczas otrzyma się ilość 411.361 stds, stanowiącą ogólny poziom zapasów w Wielkiej Brytanii.

Zapasy N.S.B. /National Softwood Brokers/ wynosiły na koniec maja br. 70.152 stds, co oznacza, iż w ciągu tego miesiąca sprzedano dalsze 15.179 stds. Zjawiskiem raczej nieoczekiwanym jest, że na rynku znajdują się także pewne ilości drewna z zapasów strategicznych, które sprzedawane jest na znacznie korzystniejszych warunkach, a mianowicie w granicach między £ 50 a £ 53 za 1 std.

Zapasy znajdujące się w posiadaniu kupców prywatnych składały się z drewna następującego pochodzenia:

	stan na koniec	
	kwietnia	maja
sosna z Europy	99.697	108.656 stds
św/jo "	72.745	79.378 "
sosna parańska	8.321	10.524 "

W zapasach drewna pochodzenia krajowego nie zaszły w okresie luty-maj br. praktycznie żadne zmiany.

Oczekuje się, że zakładunki tarcicy do Anglii w roku bieżącym zmniejszą się o 20% w stosunku do ubiegłego roku. Jednakże powstała stąd różnica wchłonięta zostanie w dużej części przez rynek w USA oraz zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym w Kanadzie. Ostatnio jednak zauważono pewne zmniejszenie popytu zarówno na pierwszym jak i na drugim rynku.

Na rynku wewnętrznym w Anglii kupcy i importerzy natrafiają nadal na duże trudności przy zbywaniu swoich towarów, konkurencja bowiem jest bardzo silna. Trudno jest na razie ustalić istotne przyczyny tego stanu rzeczy, w każdym razie jednak przemysł drzewny znajduje się w stadium dużej nerwowości, a jeżeli kupcom uda się nawet doprowadzić do zawarcia transakcji - zyski stąd otrzymywane nie są tak duże jak zazwyczaj.

W ciągu ostatniego miesiąca przybyły do Anglii dość znaczne ilości drewna, a poszczególne nabrzeża były w pełni zatrudnione. Poważna część drewna została od razu przesłana do miejsc przeznaczenia. Ogólnie biorąc importerzy rozporządzają wszystkimi gatunkami tarcicy ze wszystkich krajów eksportujących, a zapasy świeżego czystego drewna są tak znaczne, że praktycznie każde zamówienie może być wykonane. Większość składów jest obecnie przepełniona, a w niektórych przypadkach sytuacja jest tego rodzaju, że nawet stolarka musi być składowana bez należytego zabezpieczenia na wolnym powietrzu.

Już od kilku tygodni załadowcy szwedzcy i fińscy nie wykazują nerwowości w odniesieniu do zapasów, które im jeszcze pozostały na składach. Jest faktem ogólnie znanym, że są to już niewielkie ilości w porównaniu z tym, co zostało dotychczas sprzedane. Wydaje się, że ta postawa załadowców skandynawskich odpowiada importerom. Gdyby było inaczej wówczas nowe perturbacje na rynku drzewnym byłyby nieuniknione, co niewątpliwie nie leży w interesie importerów, którym zależy obecnie na mocnych cenach drewna ze względu na wysoki poziom nagromadzonych zapasów.

Zawarcie rozejmu w Korei nie wpłynęło - jak dotychczas - w bardziej istotnym stopniu na rozwój tendencji rynkowych. Zdaniem fachowej prasy brytyjskiej okoliczność ta może jednak w przyszłości mieć duże znaczenie dla światowych obrotów drewnem a zwłaszcza dla Anglii. Rynek drzewny może olnieść duże korzyści z ustabilizowania się stosunków między krajami kapitalistycznymi a krajami Obozu Pokoju. Dla Anglii fakt ten ma o tyle ważne znaczenie, iż dotychczasowe utrzymanie kontroli spożycia drewna iglastego wpływa z konieczności oszczędzania dolarów. Angielskie zakupy tarcicy iglastej z Ameryki Północnej są tak duże, jak przed wojną, a w roku ubiegłym były nawet większe. Natomiast import z krajów Obozu Pokoju doznał poważnego ograniczenia.

Ostatnie oświadczenie brytyjskiego ministra surowców stwierdzało, że zniesienie kontroli konsumpcji wzmogłoby popyt w Anglii o 230 tys stds rocznie. Wniechęć kół rządowych do zniesienia kontroli powodowana jest faktem, iż zwiększenie importu o 230 tys stds wymagałoby wyasygnowania dodatkowej kwoty £ 15 mln czego rząd brytyjski wolałby raczej uniknąć obecnej sytuacji płatniczej.

Na podstawie danych z przed i po wojnie prasa brytyjska uważa, iż import drewna z U.S.S.R. mógłby ulec poważnemu zwiększeniu w porównaniu ze stanem obecnym. Biorąc nawet pod uwagę fakt, iż potrzeby Związku Radzieckiego są obecnie znacznie większe niż przed wojną, zwiększenie obrotów w zakresie drewna między Anglią a ZSRR byłoby zupełnie możliwe - w przypadku gdyby wzajemne stosunki uległy całkowitej normalizacji.

Oczekuje się, że zawarcie rozejmu na Korei może stać się pomyślnym zapoczątkowaniem poprawy obopólnych stosunków handlowych, do czego już od dłuższego czasu dążą kupcy brytyjscy. Importerom drewna zwiększenie obrotów ze Związkiem Radzieckim dałoby możliwości poważnych korzyści. Przede wszystkim warunki płatności w tego rodzaju transakcjach byłyby znacznie korzystniejsze - zwłaszcza w porównaniu z rynkiem północno-amerykańskim. Dalej - powiększenie liczby konkurentów oraz wolumenu po stronie podaży wzmocniłoby pozycję kupców angielskich podczas pertraktacji i pozwoliłoby na przeforsowanie niższych cen. Ponadto drewno radzieckie jest najwyższej jakości /ma bardziej drobny słoć niż nawet drewno skandynawskie/, podczas gdy sortymenty tego rodzaju są obecnie trudne do znalezienia na rynku drzewnym.

- Wg.: 1. Allgemeine Forstzeitschrift /München/ 22.7.53.
2. " Forstzeitung /Wien/ sierpień 53 r.
3. Financial Times /London /29.7.53 r.

4. Handelsblatt /Düsseldorf/ 24.7.33 r.
5. Revue du Bois /Paris/ lipiec-sierpień 33 r.
6. Revue International du Bois /Paris/
lipiec-sierpień 1933 r.
7. Timber and Plywood /London/ 18 i 23.VII.1933 r.
8. Timber Trades Journal /London/ 25.7.1933 r.

Wiadomości z kapitalistycznego rynku celulozowo-papierniczego

Niewielkie podniesienie się cen na papier drukarski i książkowy w Stanach Zjednoczonych jakkolwiek nieduże przyczyniło się do pełnego wzmocnienia na całym rynku papieru. Podwyżka ta była uwzględniona przez kilka poważniejszych producentów na początku czerwca br., poczem analogicznie postąpiło także wielu innych przedsiębiorców. Niemniej jednak dowodzi istnienia stałego znacznego zapotrzebowania ze strony wydawców oraz innych konsumentów.

Podwyżka wynosi zaledwie $1/4$ do $1/5$ dotychczasowych cen. Została ona przyjęta przez niemal wszystkich producentów, te zaś zakłady wytwórcze które dotychczas nie podwyższyły cen, niewątpliwie uczynią to w najbliższej przyszłości.

Przyczyną podwyżki jest po większej części ożywiona kampania reklamowa w Stanach Zjednoczonych. Wskutek tego obroty u wydawców są o 10% wyższe niż normalnie, zakłady papiernicze stwierdzają zaś, iż napływ nowych zamówień jest tak wielki, że tylko z trudem dają się rejestrować. Podczas gdy jeszcze miesiąc temu fabryki papieru przyjmowały zamówienia z terminem dostawy w ciągu 5-6 tygodni, obecnie na początku lipca br. zamówienia nie mogą być wcześniej wykonane niż w połowie września względnie nawet w październiku. Ponadto trzeba stwierdzić, że tendencja ta jak dotychczas nie wykazuje oznak słabnięcia. Wprawdzie hurtownicy w Nowym Jorku i sąsiednich okolicach donoszą o spadku poziomu obrotów jednakże okres specyficznego ożywienia u producentów trwa nadal. Fakt ten wskazywałby na możliwość, iż konsumenci zaopatrują się bezpośrednio w fabrykach papieru względnie korzystają z usług agentów.

Pośród wszystkich gałęzi przemysłu papierniczego w USA produkcja papieru drukarskiego jest najwyższa pod względem wytwarzanych ilości /z wyjątkiem przemysłu kartonowego/, przeto podwyżka na tym odcinku wzmocniła także ogólną tendencję na rynku papieru. Fakt ten nie uszedł uwagi zarówno producentów jak również i konsumentów. Rzeczniczy poszczególnych fabryk papieru spodziewają się, że omawiana podwyżka cen nie pociągnie za sobą w konsekwencji nowego okresu bezcelowego gromadzenia zapasów na składach.

Prowizoryczne obliczenia wykazują, że w pierwszej połowie br. wyprodukowano 13.200 tys ton papieru. Byłaby to liczba bardzo wysoka nawet w porównaniu z 1931 r., w którym wyprodukowano najwyższą dotychczas ilość papieru w USA, a mianowicie 26.048.143 tony w ciągu całego roku. W związku z powyższymi danymi wskazuje się na fakt, że obecnie zdolność wytwórcza przemysłu papierniczego wykorzystana jest zaledwie 34%, podczas gdy w 1931 r. procent wykorzystania był znacznie wyższy,

wynosił bowiem przeciętnie rocznie 98% dla papieru oraz 102% dla całego przemysłu traktowanego jako całość. Powyższa różnica w stopniu wykorzystania zdolności produkcyjnej przemysłu papierniczego wywołana została poprzez uruchomienie nowych zakładów w okresie od 1951 r.

Sytuacja na odcinku obrotów w przemyśle kartonowym była dla producentów znacznie lepsza w pierwszej połowie b.r. niż przed rokiem. Aż do okresu letnich urlopów zdolność wytwórcza tej gałęzi przemysłu była wykorzystywana w 97%. Zgodnie z oficjalnymi danymi produkcja opakowań kartonowych w I-ym kwartale b.r. była o 18,2% wyższa niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

Oczekuje się również, że ogólne warunki sprzedaży w drugim półroczu b.r. będą dla producentów nieco pomyślniejsze niż to miało miejsce w pierwszych sześciu miesiącach b.r.

Ceny na miazgę drzewną i celulozę, sprzedawanych na bazie "bazie kontraktowej" pozostały niezmienione w stosunku do poziomu z drugiego kwartału b.r. Przedstawiają się one następująco: celuloza bielona siarczynowa produkcji amerykańskiej \$ 140 za 1 tonę /krótka/ na bazie "freight allowed", celuloza skandynawska \$ 130 na bazie "on dock", celuloza krajowa siarczynowa niebielona \$ 140, skandynawska - \$ 110 tak jak wyżej/, krajowa niebielona kraft \$ 100 /za specjalne warunki - cena wyższa/, \$ 145 za bieloną kraft produkcją U.S.A. i kanadyjskiej oraz \$ za gatunki skandynawskie.

Najbardziej mocny jest rynek celulozy bielonej kraft zgodnie z informacjami kupców w największym stopniu dotyczy gatunków europejskich. Agenci szwedzcy donoszą o poważnym zapotrzebowaniu na te gatunki. Z uwagi na fakt zawarcia ostatnio licznych umów handlowych między krajami Ameryki Płd. a krajami skandynawskimi i Austrią oczekuje się obecnie, że cena na celulozę bieloną kraft ulegnie dalszemu usztywnieniu w związku z otwarciem powyższych rynków.

Duże zaniepokojenie na rynku transakcji na tychmiastowo powodują oferty ze strony dostawców austriackich, którzy oferują wprawdzie celulozę bieloną siarczynową po \$ 125 na bazie "on dock", niemniej jednak można ją otrzymać po cenie co najmniej o \$ 10 niższej. Innym źródłem zaniepokojenia jest nadmierna ilość celulozy tego samego gatunku produkcji norweskiej, która została nagromadzona na składach i doznaka poważnego pogorszenia jakości. Sprzedawana jest ona również po niskich cenach.

Szacowana konsumpcja papieru gazetowego w Stanach Zjednoczonych w czerwcu b.r. wynosiła 501.561 ton, co oznacza wzrost o 1.636 ton względnie o 0,3% w porównaniu z tym samym miesiącem w roku ubiegłym, w którym jednak była jedna niedziela więcej niż w roku bieżącym. Około 80,1% ogólnej sumy dostaw U.S.A. przybyło z Kanady, około 17,4% z zakładów krajowych i pozostałe 2,5% z Europy. Ogólne dostawy do U.S.A. wynosiły 506.710 ton wobec 518.337 ton w roku ubiegłym w tym samym miesiącu. Zapasy na składach w U.S.A. wzrosły podczas czerwca o 5.149 ton do wysokości 746.002 ton co stanowi zapas wystarczający na 51 dni. W porównaniu jednak z rokiem ubiegłym liczba zapasów uległa zmniejszeniu, gdyż na koniec czerwca 1952 r. zapasy

wynosiły 754.574 tony t.j. zapas na 53 dni. Zapasy na składach kanadyjskich fabryk papieru gazetowego zmniejszyły się o 23.196 ton, podczas gdy w U.S.A. wzrosły o 1.087 ton. Ogólne zapasy papieru gazetowego w Ameryce Północnej wynosiły w końcu czerwca b.r. 928.873 ton wobec 905.947 ton w roku ubiegłym o tej samej porze.

Kanadyjska produkcja papieru gazetowego w czerwcu b.r. wyniosła 463.193 ton, która to liczba w porównaniu z tym samym miesiącem 1952 r. oznacza wzrost o 11.278 ton czyli 2,5%. Zaznaczyć jednak trzeba, że w roku bieżącym czerwiec miał o jeden dzień roboczy więcej, wskutek czego volumen produkcji przypadający na jeden dzień wyniósł 18.023 ton, czyli zmniejszył się o 1,5%.

Wykorzystanie zdolności produkcyjnej wynosiło w czerwcu b.r. 97,0% wobec 99,8% w poprzednim miesiącu oraz 102,6% w czerwcu roku ubiegłego. Liczby powyższe nie obejmują partii 5.000 ton papieru gazetowego, który został zniszczony podczas pożaru.

Kanadyjskie dostawy papieru gazetowego w omawianym miesiącu wynosiły 486.389 ton, co oznacza zwiększenie o 2.596 ton wzgl. 0,5% w porównaniu z czerwcem roku ubiegłego. Wysyłki do U.S.A. osiągnęły w tym samym czasie liczbę 405.896 ton czyli 83,5% ogólnych dostaw z Kanady oraz o 1,4% mniej niż w czerwcu ub.r.

Produkcja i wysyłki papieru gazetowego w U.S.A. wynosiły 90.727 oraz 89.640 ton t.j. obniżyły się o 8,4 względnie 8,7% w stosunku do czerwca roku ubiegłego.

Na rynku szwedzkim panuje ostatnio znaczne ożywienie. Dość poważne ilości są przedmiotem transakcji, przy czym terminy dostaw opiewają głównie na trzeci kwartał, niemniej jednak zawierane są także transakcje z dostawami natychmiastowymi względnie w późniejszym terminie. Ceny narazie nie ulegają zmianom i obecnie zrównały się zarówno przy dostawach do Wielkiej Brytanii jak i na Kontynent. W tej ostatniej relacji wynoszą one na bazie cif porty północno-europejskie: celuloza bielona siarczynowa 710 koron szwedzkich, bielona siarczanowa 765 do 775 kr.szw., siarczynowa "strong" 565 do 580 kr.szw. oraz 490 do 510 kr.szw. siarczanowa "strong".

Zapasy celulozy w Szwecji stale się zmniejszają i obecnie ocenia się, że osiągnęły one poziom ze stycznia b.r. Największe ożywienie panuje w zakresie celulozy siarczanowej bielonej oraz celulozy wiskozowej. Narazie brak jest jakichkolwiek oznak świadczących o możliwości podniesienia się cen, niemniej jednak zakładowcy spodziewają się, że zapotrzebowanie ustabilizuje się w najbliższym czasie na wysokim poziomie.

Jak już swego czasu podawano w "Wiadomościach Handlu Zagranicznego - Rynki Towarowe" austriaccy producenci papieru złożyli wniosek o zarejestrowanie kartelu papierniczego. Obecnie sprawa ta stała się pomownie aktualna, ponieważ dyskutowano opinię ekspertów, dotyczącą podstaw kalkulacyjnych cen. Opinia jednak zajmuje się jedynie teoretycznymi danymi, służącymi do kalkulacji, a nie samymi cenami. Pełnomocnik kartelu wskazał

Na fakt, że w roku ubiegłym 29 członków kartelu wyprodukowało łącznie około 250 tys. ton papieru, z czego około 230 tys. ton zostało wysłane, reszta zaś stanowi zapasy na składach. Spośród 230 tys. ton 51% wysłane zostało zagranicę, 49% zaś rozproszonych zostało w kraju na pokrycie potrzeb wewnętrznych.

Według danych pełnomocnika kartelu koszty stałe wynoszą około 15-16% kosztów własnych. Dane te obliczone zostały na przykładzie pięciu najważniejszych gatunków papieru, które w 1952 r. stanowiły łącznie 46% ilości sprzedawanych w kraju. Pełnomocnik odmówił podania efektywnych kosztów kalkulacyjnych, ponieważ stanowią one tajemnicę poszczególnych zakładów. Nie są znane nawet kartelowi. Według jego informacji obecne ceny sprzedażne przy transakcjach krajowych nie pokrywają nawet kosztów własnych, co jednak uznane zostało za niewiarygodne. Dłuższe debaty wynikły przy omawianiu punktu umowy kartelowej, postanawiającego, iż w przypadku niekorzystnych cen eksportowych koszty produkcji wywożonych towarów zostaną przerzucone na krajowych odbiorców. Podobne postanowienia obowiązywały przed 1938 r. Według opinii biegłego punkt ten powinien ulec zmianie, gdyż może prowadzić do nieporozumień. W przypadku gdyby komisja kartelowa przyjęła wniosek o zerejestrowanie kartelu papierniczego, wówczas nie ulega wątpliwości, że przedstawiciele konsumentów niezwłocznie złożyliby protest do wyższej instancji. W takim razie nie należałoby się spodziewać rozstrzygnięcia w roku bieżącym.

Na rynku angielskim panuje w dalszym ciągu ożywienie. Obecne przybliżone ceny przedstawiają się następująco:

celuloza bielona siarczynowa	£ 49.10 - 50
" siarczynowa "strong"	£ 40 - 41
" bielona kraft	£ 53 - 54

Zakłady papiernicze w Wielkiej Brytanii są obecnie zamknięte ze względu na sezon urlopowy, zapasy zaś ulegają stale pewnej redukcji.

Import celulozy chemicznej mokrej do Wielkiej Brytanii wynosił w czerwcu b.r. 11.169 ton, przedstawiających wartość £ 437.771. W roku ubiegłym import wynosił znacznie mniej, mianowicie 8.262 tony, natomiast wartość ówczesna była znacznie wyższa /£ 667.092/. Przywóz innych gatunków w tym samym miesiącu w porównaniu z rokiem ubiegłym przedstawiał się następująco:

	czerwiec 1953r.		czerwiec 1952 r.	
	ton	£	ton	£
celuloza chemiczna				
bielona sucha	35.934	2.352.160	24.759	2.294.205
niebielona sucha	30.713	1.280.418	35.077	2.709.287
ścieler drzewny				
suchy	49.286	1.356.875	46.630	1.890.282
mokry	415	7.830	348	15.723

Ogólny import miazgi drzewnej i celulozy do Wielkiej Brytanii w ciągu pierwszych sześciu miesięcy b.r. wyniósł 670.770 ton o wartości £ 28.900.344, podczas gdy za pierwsze półrocze 1952 r. - 824.090 ton o wartości £ 69.108.748.

Cena papieru gazetowego produkowanego w Anglii uległa ostatnio obniżce. W pierwszym półroczu b.r. cena wynosiła £ 52 za tonę, obecnie zaś zmniejszona została do poziomu £ 50.10, czyli o £ 1.10.- z ważnością od 28 czerwca b.r. Firma Newsprint Supply Co., która obniżyła cenę o £ 1 już w marcu b.r., obecnie przystosowała się do ogólnego poziomu. Nowoustalona cena obowiązuje w stosunku do wszystkich dostaw w okresie od 28 czerwca do 31 października b.r.

Powyższa cena jest najniższą od kwietnia 1951 r. W 1952 r. ceny wahały się między £ 55.10 a 66, w 1951 r. między £ 47 a 65, a w 1950 r. między £ 32 a £ 41.

Na początku roku bieżącego sekretariat FAO łącznie z ECE wydał studium pt. "European Timber Trends and Prospects" które było omawiane w "Wiadomościach Handlu Zagranicznego - Rynki Towarowe". Studium powyższe między innymi zajmowało się perspektywami na rynku miazgi drzewnej i celulozy w Europie w roku 1960. Konkluzją rozważań było stwierdzenie, że w roku tym panować będzie poważny niedobór w zakresie tych towarów.

Praca powyższa stała się przedmiotem badań Komitetu Celulozowo-Papierniczego przy Europejskiej Komisji Współpracy Gospodarczej /OEEC/. Wydane orzeczenie stwierdza, że Komitet nie może przyjąć obliczeń FAO/ECE, dotyczących zarówno zapotrzebowania jak również podaży w zakresie celulozy i papieru w 1960 r. Komitet uprawdźnie również stoi na stanowisku, iż konsumpcja papieru i celulozy wzrośnie w 1960 r., jednakże wzrost ten będzie raczej skromny i będzie pokryty przez podaż, która również ulegnie zwiększeniu w ramach normalnego swego rozwoju. Zdaniem Komitetu należy mianowicie wziąć pod uwagę, iż coraz większe obszary lasne wciągane będą do produkcji papierówki, jak np. w Ameryce Północnej, następnie zaistnieją większe przypuszczalnie możliwości importu z Europy wschodniej, a postęp techniczny pozwoli użytkować gatunki drzew dotychczas nieużyteczne, a także pozyskiwać większe ilości końcowego produktu z takiej samej ilości surowca. Ponadto poważną dziedzinę dodatkowych możliwości jest użytkowanie odpadów drzewnych, które stanowią wielkie źródło dodatkowego surowca i niewątpliwie będą wykorzystywane, jeżeli brak drewna uczyni użytkowanie odpadów przedsięwzięciem bardziej opłacalnym. Poza tym nie należy zapominać, że wiele krajów zacofanych pod względem rozwoju gospodarczego, dąży obecnie do autarkii, wskutek czego import tych krajów z Europy dozna niewątpliwie poważnego zmniejszenia. W wyniku powyższych okoliczności należy się spodziewać wzrostu produkcji na terenie Europy, który pokryje wzrost zapotrzebowania.

Komitet nie może również przyjąć poglądu, że wielkie wydatki przeznaczone na uruchomienie lasów niedostępnych dla uzyskania dodatkowych dostaw papierówki - byłyby w obecnych warunkach usprawiedliwione pod względem ekonomicznym.

- Wg.: 1. Bildienst für den Aussenhandel /Wien/ 24.7.53r.
2. Internationale Wirtschaft /Wien/ 31.7.53 r.
3. Financial Times /London/ 29.7 oraz 8.8.53 r.
4. Public Ledger /London/ 6.8.53 r.
5. World's Paper Trade Review /London/ 23 oraz 30.7.1953 r.

Sukroce włókiennicze i wyroby

Bawelna

Według obliczeń Departamentu Rolnictwa U.S.A. produkcja bawełny w krajach kapitalistycznych innych niż Stany Zjednoczone w sezonie 1953/54 będzie prawdopodobnie mniejsza niż w sezonie poprzednim, albowiem w Egipcie, Turcji, Pakistanie, Argentynie, Meksyku, Sudanie Anglo-Egipskim oraz w mniejszych krajach produkujących bawełnę nastąpi spadek produkcji. Jak wielokrotnie pisały Tynki Towarowe główną przyczyną zmniejszenia produkcji bawełny były niskie ceny bawełny na rynku światowym i odpowiednio wyższe ceny ziemiopłodów jadalnych. O ile rzeczywiście zmniejszenie obszaru uprawy bawełny będzie tak znaczne jak pierwotnie podawano i o ile nie zwiększy się wydajności z akra, produkcja w wymienionych powyżej krajach może zmniejszyć się w nadchodzącym sezonie o 1 mln bel. Z drugiej jednak strony może okazać się, że zmniejszenie obszału uprawy nie było w rzeczywistości tak duże jak się spodziewano, a i wydajność z akra może okazać się wyższą, a w takim razie zmniejszenie produkcji w krajach kapitalistycznych może być oceniane jest na 500.000 bel.

Konsumpcja bawełny w krajach kapitalistycznych /bez U.S.A./ w sezonie 1952/53 wyniosła w przybliżeniu 16.000.000 bel. Zapasy przemysłu włókienniczego omawianych krajów kapitalistycznych były prawie normalne w przeciwieństwie do roku poprzedniego, kiedy na koniec sezonu były bardzo wysokie. Wskazywano na to ceny wyrobów włókienniczych na rynkach zbytu - według niektórych doniesień prasy - dostosowały się mniej więcej do obecnego poziomu cen bawełny. Źródła amerykańskie twierdzą, że w związku ze wzrostem ludności i stosunkową poprawą warunków gospodarczych w porównaniu z dwoma poprzednimi sezonami, można oczekiwać zwiększenia konsumpcji o ca 500.000 bel.

Fundusze Mutual Security Administration zużyte na zakup bawełny amerykańskiej mogą być mniejsze w sezonie 1953/54 niż w sezonie poprzednim. Jakkolwiek brak jeszcze danych czy te pieniądze przeznaczone dla M.S.A. zostały już zatwierdzone przez Kongres, będą one prawie napewno znacznie mniejsze niż w roku 1952/53. Z funduszy 1952/53 roku M.S.A. wydała na zakup bawełny z tego sezonu 168,6 mln dolarów, a 125,7 mln na zakup bawełny z nowych zbiorów 1953/54. Niektóre pożyczki zaciągnięte w Export-Import Bank w roku 1952/53 będą częściowo zużyte w roku 1953/54, ale brak jest wiadomości o udzielaniu nowych pożyczek na rok 1953/54.

Zapasy bawełny w krajach kapitalistycznych produkujących bawełnę innych niż U.S.A. na koniec 1953/54 roku będą prawdopodobnie mniejsze o ca 1.000.000 bel niż na początku sezonu. Spowodowane to będzie zmniejszeniem zapasów w

takich krajach jak Egipt i Brazylia. Nie oczekuje się jednakże, aby remanenty na 1 sierpnia 1954 r. w krajach importujących były niższe niż na 1 sierpnia 1953 roku, można się raczej spodziewać niewielkiego ich wzrostu.

Brazylia i Egipt mają ostatnio duże rządowe zapasy bawełny zakupione w ramach programu cen gwarancyjnych. Jednakże oba te kraje obniżyły ostatnio swoje ceny eksportowe do poziomu notowań rynku terminowego w New Yorku. W tych okolicznościach oczekuje się, że te dwa kraje zdołają sprzedać znaczną część swych zapasów w nowym sezonie.

U.S.A.

W pasie bawełnianym stan upraw jest zupełnie zadawalający dzięki słonecznej i ciepłej pogodzie. Przeprowadzona kontrola nie wykazała większych niż przeciętnie ilości wółka bawełnianego. Według ocen prywatnych z pierwszych dni sierpnia tegoroczne zbiory bawełny w U.S.A. będą mimo to znacznie niższe od zeszłorocznych. Jedno z pism branżowych szacuje je na 13.891.000 bel, a "Journal of Commerce" - na 13.486.000 bel. W roku ubiegłym według szacunków z tego okresu zbiory bawełny miały wynieść 15.137 tys. bel. Oficjalny szacunek zbiorów bawełny w Stanach Zjednoczonych, ogłoszony 11 sierpnia 1953 r. opiewa na 14,6 mln bel. Amerykańskie koła handlowe zaskoczone są tak wysokimi szacunkami, gdyż przypuszczały, że będą się one wahać w granicach 13.750.000 - 14.000.000 bel. Zdaniem Public Ledgera wszelkie przewidywania są obecnie niezwykle trudne do przeprowadzenia na skutek nieznanym dokładnych rozmiarów powierzchni uprawy, w związku z zaniechaniem upraw na pewnych obszarach, a to na skutek długotrwałej suszy w okresie wiosennym, która szczególnie mocno dotknęła zachodnią część pasa bawełnianego.

Jednocześnie z ogłoszeniem ostatnich szacunków zbiorów Ministerstwo Rolnictwa podało, że o ile zbiory tegoroczne przekroczą 13.000.000 bel, w sezonie następnym zaistnieje konieczność wprowadzenia kontyngentów handlowych.

Eksport bawełny w całym sezonie 1952/53 wyniósł według prowizorycznych szacunków 3.123.574 bel wobec 5.515.000 bel w sezonie 1951/52. Departament Rolnictwa ogłosił niedawno wstępne szacunki eksportu bawełny w sezonie 1953/54, wynoszące 3 - 4 mln bel. Rozpiętość w szacunkach eksportu w nowym sezonie jest narazie wielka ponieważ brak jest dokładniejszych informacji o produkcji i konsumpcji bawełny zagranicą. Zapasy na koniec sezonu 1952/53, t.j. na dzień 31 lipca b.r. w posiadaniu C.C.C. wynosiły 1.751.000 bel.

Zgodnie z szacunkami giełdy w New Yorku konsumpcja bawełny wszelkiego rodzaju gatunków w Stanach Zjednoczonych w ciągu 11 miesięcy sezonu 1952/53 wyniosła 8.680.000 bel wobec 8.422.000 bel zużytych w tym samym czasie roku poprzedniego. Ogólne zapasy bawełny w U.S.A. na 31 czerwca oceniane są na 6.126.000 bel wobec 3.449.000 bel w tym samym czasie rok wcześniej.

W końcu lipca b.r. niespodzianką na międzynarodowym rynku bawełny było to, że zawarcie rozejmu na Korei nie wpłynęło na ceny bawełny w takim stopniu jak przypuszczano, szczególnie zaś na rynek bawełny amerykańskiej. W dniu 28 lipca

bawełna amerykańska Middling 15/16" w transakcjach natychmiastowych notowana była po 34,25 ¢ za lb. Następne dni, w związku ze spodziewanym ogłoszeniem nowych oficjalnych szacunków, przyczyniły pewne osłabienie tendencji. W tydzień później bawełnę notowano po 34,10 ¢ za lb, a w następnym tygodniu już po 33,85 ¢ za lb.

Egipt

Dane statystyczne z końca pierwszego tygodnia lipca, tj. 7 tygodni przed zakończeniem sezonu 31 sierpnia b.r., wykazały, że polityka jaką przeprowadził rząd w ostatnim roku dała dobre wyniki: rozporządzała na dzień 1 września 1952 r. rezerwy w wysokości 2,2 mln kantarów oraz zbiory bawełny w 1952 roku w wysokości 9,9 mln kantarów zostały częściowo sprzedane; pozostało jednak 4,5 mln kantarów. Rezerwy w pierwszym tygodniu lipca są zaledwie o 230.000 kantarów wyższe niż w tym samym czasie roku 1952 mimo iż ogólna podaż była o 2,4 mil. większa. Dane dotyczące ostatnich dwóch sezonów kształtują się następująco w mln kantarów:

	1951/52	1952/53
rezerwy na dzień 31.VIII	1,6	2,2
zbiory	8,1	9,9
ogółem	9,7	12,1
eksport	4,3	6,4
konsumpcja wewnętrzna	1,3	1,3
ogółem sprzedaż	5,6	7,7
rezerwy w pierwszym tygodniu lipca	4,2	4,5

Rada Ministrów przyjęła dekret, modyfikujący ustawę w sprawie bawełny w tym sensie, że bawełna pochodząca ze zbiorów sprzed sezonu 1952/53 nie podlega przepisom, na zasadzie których zabroniony jest eksport lub konsumpcja krajowa bez certyfikatów zakupu z rządowej komisji bawełnianej, o ile zawarta została przed 1 sierpnia 1953 r. Jednocześnie komisja zażądała, aby eksporterzy nie przyjmowali bez jej zgody ~~z nazwą~~ Ashmouni i Zagora poniżej "fully good" i "fair to good".

Egipskie Ministerstwo Rolnictwa ogłosiło, że obszar ziemi pod uprawę bawełny w Egipcie w r.b. wyniósł 1.324.000 fedanów. Oświadczenie potwierdziło pierwsze szacunki na ten temat wydane w połowie lipca. W roku 1952 obszar uprawy wyniósł 1.967.000 fedanów. Obszar uprawy bawełny w bieżącym roku jest najniższy od wielu lat.

Pakistan

Z dniem 10 sierpnia rząd pakistański zezwolił na terminowe obroty bawełną ze zbiorów 1953/54. Jak wiadomo w maju wydano zakaz przeprowadzania tych obrotów, chodziło bowiem o zwiększenie eksportu bawełny w sezonie 1952/53. Ostatnio notowano tylko Sind NT na paździenik, a mianowicie roller ginned - 72 rupie i saw ginned - 75-76 rupii za maund.

Wg.: Dudley Mindel z 7.VIII.
Public Ledger 8.VIII.
Reuter 30,3,6, 10.VIII.

W e l n a

Po zakończeniu sezonu 1952/53 australijskie kółka handlowe podsumowują wyniki sprzedaży wełny w tym sezonie i oceniają perspektywy na przyszłość, analizując wysokość i skład gatunkowy następnej strzyży oraz nowe czynniki, jakie wystąpią mogą na rynku międzynarodowym. Firma Dalgety and Co Ltd., analizując sytuację na rynku międzynarodowym jaka może wystąpić w następnym sezonie stwierdza następujące fakty. Zapotrzebowanie na wełnę w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych stale wzrasta tak że przypuszczalnie zwiększą one swoje zakupy na rynku międzynarodowym w następnym sezonie. Natomiast w innych krajach, trudności dewizowe mogą wpłynąć ograniczając na wysokość zakupów wełny na rynku światowym. Przypuszczalnie, Japonia, Francja, Niemcy zachodnie i Włochy będą starały się pokonać trudności dewizowe i zakupić jak najwięcej surowca, ponieważ zapotrzebowanie na wyroby wełniane w tych krajach wzrasta. O ile konkurencja tych krajów na rynkach surowcowych będzie silna, ceny wełny utrzymają się przynajmniej na poziomie ubiegłego sezonu. Japonia stara się przezwyciężyć brak dewiz przez zawieranie umów dwustronnych. Pierwszą taką umowę zawarła ona z Argentyną, która ma jej dostarczyć wełnę o wartości £ 15 mln w zamian za wyroby stalowe. Również Niemcy zachodnie zawarły podobną umowę z Argentyną. Wartość jej wynosi 3.500.000 \$. Związek Radziecki zawarł z Argentyną umowę w myśl której Argentyna w ciągu 5 lat dostarczać będzie wełnę o wartości £ 44 mln rocznie. Zawieranie takich umów jest nowym czynnikiem występującym na rynku międzynarodowym wełny, zmniejszając konkurencję nabywców na aukcjach wełnianych.

Jeśli chodzi o sytuację w Australii przewidywania dotyczące następnego sezonu ograniczają się do szacunku strzyży i analizy jakości wełny jaka będzie w następnym sezonie dostarczona do składów brokerów. Dnia 9 lipca b.r. Australian Wool Growers Council i National Council of Wool Selling Brokers of Australia ogłosiły szacunek strzyży na następny rok. Według tego szacunku dostawy do składów brokerów w sezonie 1953/54 będą wynosiły 3.860 tys. bel o przeciętnej wadze 300 lb co wynosiliby 1.158.000.000 lbs. W poprzednim sezonie dostawy te wynosiły 3.851.268 bel o przeciętnej wadze 303,7 lbs czyli 1.169.630.000 lbs. Dostawy do składów brokerów stanowią większość strzyży australijskiej.

Całość produkcji Australii, łącznie z wełną wysyłaną zagranicą na sprzedaż niezależnie od australijskiego zrzeszenia brokerów, oraz z poprawką na straty ciężaru przy eksporcie wełny pranej, wynosić będzie 1.191.000.000 lbs w czym 75% stanowić będą merynosy a 25% krzyżówki. Według tych szacunków strzyża następnego sezonu byłaby nieco mniejsza niż w 1952/53, lecz deszcze na wiosnę i warunki atmosferyczne w ciągu następnego lata mogą zmienić jeszcze końcowe rezultaty produkcji. Strzyża ubiegłego sezonu osiągnęła rekordowy poziom. Przebiegała ona wszystkie dotychczasowe wyniki. Brokerzy otrzymali 3.851.268 bel, czyli o 492.347 bel więcej, niż w poprzednim sezonie, a o 877.191 bel więcej niż w pierwszym sezonie po wojnie 1946/47.

Jakość wełny, która ma być sprzedana w następnym sezonie zapowiada się z małymi wyjątkami przynajmniej tak dobrze jak w ostatnim sezonie. Między in. wełna która ma być sprzedana w pierwszej serii aukcji Sydney będzie troszkę słabsza od wełny z ubiegłego roku ze względu na wyższy procent zanieczyszczenia. Warunki klimatyczne mogą jednak jeszcze obniżyć jakość wełny, która nadsyłana będzie w ciągu następnego sezonu.

Ceny wełny w sezonie 1952/53

Omawiając wyniki ubiegłego sezonu Commonwealth Economic Committee stwierdza, że w ciągu całego sezonu ceny kształtowały się na ogół równomiernie. Wykazywały one niewielki lecz jednostajny wzrost, bez większych wahań. Na ogół ceny merynosów wzrastały bardziej równomiernie. Tylko dwa razy tendencja wzrostu cen merynosów została wstrzymana w kwietniu i w czerwcu. Ceny merynosów 64's w czerwcu wynosiły 153 d za lb /pranej/ w porównaniu z 162 d w maju /najwyższy punkt sezonu/ i 126 d w marcu kiedy otworzone zostały aukcje w sezonie 1952/53. Największy wzrost cen o 7% wystąpił na przełomie kwietnia i maja. W sezonie 1951/52 największy wzrost wynosił 36%, a w sezonie 1950/51 - 28%. Należy jednak pamiętać, że procenty te obliczone są w stosunku do średnich cen miesięcznych. Różnice pomiędzy najwyższą i najniższą ceną dzienną były wyższe.

Ceny krzyżówek kształtowały się mniej jednostajnie niż ceny merynosów. Tendencja zwykła została zahamowana w styczniu kiedy ceny dość gwałtownie spadły. W lutym ceny wykazywały ponowny wzrost. W maju ceny krzyżówek 50's wynosiły 77 d za lb w porównaniu z 68 d w listopadzie 1952, kiedy rozpoczęła się sprzedaż aukcyjna ubiegłego sezonu. Utrzymanie na ogół zwykłych cen krzyżówek mimo zlikwidowania znacznych nadwyżek południowo-amerykańskich jest charakterystyczne dla ubiegłego sezonu i świadczy o dużym zapotrzebowaniu na rynku światowym. Ceny zapasy południowo-amerykańskie zostały już praktycznie wykorzystane, a remanenty w dominiach utrzymują się na poziomie nie wyższym niż normalnie.

Włoka Południowa

Południowo-Afrykański Urząd Wełny ogłosił dane dotyczące eksportu wełny i czesanki z Afryki Połudn. w sezonie 1952/53. W tym sezonie eksport wełny wynosił 235 mln lbs na porównaniu z 234 mln lbs w poprzednim, kiedy osiągnął 234 mln lbs. Eksport wełny potnej, czyli utrzymał się prawie na tym samym poziomie co w sezonie poprzednim, kiedy osiągnął 234 mln lbs. Eksport wełny potnej zwiększył się nieco o 4,8 mln lbs ze 193,3 mln lbs w poprzednim sezonie do 198,1 mln lbs w bieżącym. Eksport wełny pranej zmniejszył się w tym okresie o 1,7 mln lbs z 20,3 do 18,6 mln lbs. Wielka Brytania utrzymała się w sezonie 1952/53 jako największy odbiorca kupując 64,2 mln lbs, czyli o 12% więcej niż w poprzednim sezonie. Drugim odbiorcą była Francja a następnie Niemcy zachodnie. Wzrost eksportu do tych krajów wynosił odpowiednio 67% i 12%. Eksport do Japonii przy poziomie 15,1 mln lbs wykazał prawie 50% wzrostu w stosunku do poprzedniego sezonu. Japonia zakupiła więc prawie tyle samo wełny co Stany Zjednoczone, które importowały z Afryki Płdn. 16,0 mln lbs, czyli o 52% mniej niż w poprzednim sezonie. Zmniejszył się także eksport do Holandii i Belgii.

Eksport wełny z Afryki Płdn.

w mln lbs ^{x/}		1951/52			
		potna	prana	1 9 5 2 / 5 3	razem
Wielka Brytania	53,3	59,3	4,9		64,2
Francja	30,9	36,3	3,0		39,3
Niemcy zachodnie	23,5	31,7	3,9		35,6
Włochy	23,5	25,2	1,1		26,3
Stany Zjednoczone	33,4	14,9	1,1		16,0
Japonia	9,6	14,8	0,3		15,1
Belgia	21,3	10,8	1,4		12,2
Holandia	4,8	1,1	0,7		1,8
Szwecja	0,9	0,8	0,3		1,1
Kanada	0,5	-	0,6		0,6
Brazylia	0,5	0,5	-		0,5
Czechosłowacja	0,1	0,2	-		0,2
Hiszpania	1,5	0,1	-		0,1
razem	213,5	195,7	17,3		213,0
w przeliczeniu na wełnę potną	234	198	37		235
w tys.bel	776	683	93		776

x/ w pozycji łącznego eksportu, obliczono razem ciężar wełny potnej i pranej bez przeliczania na wspólną bazę...

Eksport czesanki z Afryki Południowej wynoszący w sezonie 1951/52 - 5.479 tys lbs, zmniejszył się w sezonie 1952/53 do 4.789 tys.lbs. Największym odbiorcą była nadal Wielka Brytania, która zakupiła tylko 1.066 tys lbs czyli o 42% mniej niż w ubiegłym sezonie. Natomiast Japonia, drugi z kolei nabywca importowała z Afryki Południowej 964 tys lbs czesanki czyli o 360% więcej niż w poprzednim sezonie. Belgia zwiększyła swoje zakupy z 419 tys lbs do 532 tys lbs. Dostawy południowo afrykańskie do Turcji zmniejszyły się z 776 tys lbs do 503 tys lbs. Włochy, które w ubiegłym sezonie kupiły 673 tys lbs w sezonie 1952/53 importowały jedynie 183 tys lbs czesanki.

Argentyna

Eksport wełny z Argentyny w roku 1952 zwiększył się o 83% do 231 mln lbs. Był on jednak jeszcze o 25% niższy niż w 1950 kiedy Argentyna sprzedała zagranicę 309 mln lbs. W ogólnej ilości 231 mln lbs eksportowanych w roku 1952, wełna potna stanowiła 192 mln, wełna prana 23 mln, slipes 16 mln lbs. W porównaniu z rokiem poprzednim eksport wełny potnej zwiększył się o 80%, pranej o 37% a eksport slipes był przeszło czterokrotnie wyższy niż w 1951 r. W roku 1952 znacznie większy procent eksportu argentyńskiego stanowiła wełna dywanowa. Eksport /potnych/ krzyżówek grubszych 1952 prawie 39% eksportu /37% w 1951/ cienkich zaś - 35% /39% w 1951/. Wywóz wełny merynosowej stanowił tylko 11% całości /7% przed rokiem/.

Eksport czesanki w 1952 r. wynosił 3,2 mln lbs w porównaniu z 5,4 mln w poprzednim roku. Spadek eksportu wynosi więc 41%. Zwiększył się wprowadzenie eksport czesanki merynosowej lecz eksport czesanki z krzyżówek zmniejszył się w znacznie większym stosunku.

Eksport wełny z Argentyny

	1951 w mln lbs	1952
<u>Woolina potna</u>		
merynosy	6,96	20,51
krzyżówki fine	41,77	68,29
" medium x/	4,51	6,70
" coarse	39,18	74,52
bellies pieces	8,27	6,50
criolla	5,02	15,87
razem	105,71	192,37
<u>Slips</u>		
merynosy	0,04	0,05
krzyżówki fine	1,50	6,13
" medium x/	0,13	0,53
" coarse	1,68	7,67
bellies pieces	0,13	0,78
criolla	0,38	0,54
razem	3,86	15,70
<u>Woolina prana</u>		
merynosy	1,24	1,56
krzyżówki fine	7,90	11,28
" medium x/	1,13	0,92
" coarse	4,79	7,81
bellies pieces	1,42	1,01
criolla	0,04	0,02
razem	16,52	22,60
Razem wełna surowa	126,09	230,67
<u>Czesanka</u>		
merynosy	1,37	1,80
krzyżówki fine	3,41	1,22
" medium	0,66	0,14
" coarse	xx/	0,02
Razem czesanka	5,44	3,18

Wraz z wełną dywanową
zawarte w pozycji krzyżówki medium.

Wg.: The Public Ledger 27/VII oraz
4 i 7.VIII.
World Wool Digest 13, 14 i 15.

Metale i wyroby

WIADOMOŚCI Z KAPITAŁISTYCZNEGO RYNKU ŻELAZA I STALI

Europejska Wspólnota Węgla i Stali

Według wiadomości nadchodzących z Luksemburga, koła zbliżone do Wysokiego Urzędu uważają, że na jesieni b.r. Wysoki Urząd Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali przedłoży rządowi brytyjskiemu konkretne propozycje, dotyczące zacieśnienia współpracy gospodarczej między W. Brytanią a W.W. i S. Zdaniem brytyjskich kół przemysłowo-handlowych przystąpienie Wielkiej Brytanii wprost do Wspólnoty na prawach zwykłego członka jest mało prawdopodobne, gdyż musiałoby ono spowodować głębokie zmiany w polityce gospodarczej Wielkiej Brytanii. W szczególności Wielka Brytania musiałaby się wyrzec szeregu ścisłych związków i zobowiązań gospodarczych wobec krajów Imperium, a ponadto przeprowadzić głębokie zmiany w swym systemie cen, a szczególnie zmienić system wyceniania węgla, który dzięki przerzuceniu t.zw. wydatków "socjalnych" na specjalne fundusze rządowe, umożliwia utrzymanie wewnętrznej ceny węgla brytyjskiego na poziomie o połowę niższym od węgla kontynentalnego.

Głównym jednak zagadnieniem interesującym zarówno Wielką Brytanię jak i Wspólnotę jest kwestia sytuacji na europejskim rynku stali, sytuacji zarówno bieżącej jak i przyszłej. Liczne koła konsumentów stali krajów Wspólnoty są niezadowolone z zaszłej od czasu otwarcia wspólnego rynku stali cen tego metalu. Niedawna niższa notowań wyrobów stalowych w Niemczech zachodnich nie wpłynęła na zmianę tendencji rynkowej w innych krajach Wspólnoty.

Z drugiej strony obniżka notowań eksportowych stali brytyjskiej, przeprowadzona niedawno, wywołuje żywe niezadowolenie wśród producentów tego metalu w krajach Wspólnoty. Brytyjska eksportowa polityka ostatnich tygodni jest zdaniem szeregu kół kapitalistycznych - zupełnie nie na rękę polityce Wyższego Urzędu, która doprowadziła wspólny rynek do powszechnej obniżki notowań wyrobów stalowych.

Sprawa stosunku Wielkiej Brytanii do rynku stali Wspólnoty komplikuje się dodatkowo przez stanowisko Austrii do tej Wspólnoty.

Od stali austriackiej, importowanej do Niemiec połudn. i zachodnich, są obecnie cła w wysokości 15%, podczas gdy np. stal luksemburska zwolniona jest zupełnie od tych ciężarów i korzysta z przejściowo z udogodnień taryfowych na kolejach zachodnio-niemieckich. Austria rzekomo życzy sobie przystąpienia do Wspólnoty, jednak przeszkadza jej w tym kroku brak zawarcia układu celownego, a tym samym niezdeklarowane położenie polityczne.

Podobno istnieje projekt obniżki ceł na importowaną do krajów Wspólnoty stal austriacką z 15 do 8%, gdyż krajom tym zależy rzekomo na jej dostawach. W wypadku jednak powyższej zniżki cła, należałoby się - zdaniem szeregu kół handlowych - zastanowić się nad podobną zniżką dla stali brytyjskiej choćby tylko ze względu na istnienie porozumień w ramach G.A.T.T'u. Problemy powyższe mają być właśnie przedmiotem rokowań między Wielką Brytanią a Wysokim Urzędem Wspólnoty jesienią b.r.

W czerwcu 1953 r. produkcja stali krajów Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali wzrosła o 220 tys ton do poziomu 3.398 tys ton, w porównaniu z 3.176 tys ton w maju b.r. Zwyżka produkcji czerwcowej spowodowana została większą ilością dni roboczych w tym miesiącu.

Produkcja stali w I półroczu b.r. wyniosła na wspólnym rynku tego metalu - 20,6 mln ton wobec 20,5 mln ton w I półroczu r. 1952. W Niemczech zachodnich i w Holandii zanotowano pewien wzrost produkcji, we Francji produkcja stali w omawianym okresie pozostała na poziomie niezmienionym, natomiast w pozostałych krajach Wspólnoty nieco spadła.

W i e l k a B r y t a n i a

Organ Brytyjskiej Federacji Żelaza i Stali "Steel News", podkreślił w jednym ze swych ostatnich artykułów, iż w niedalekiej przyszłości Gwinea Francuska będzie dostarczać poważne ilości rudy żelaznej do Wielkiej Brytanii. Złóża rudy na tym obszarze zostały odkryte dopiero w r. 1948, a eksploatację tych zasobów prowadzi towarzystwo górnicze "Konakry", założone przy udziale prywatnych i rządowych kapitałów francuskich oraz angielskiego przemysłu hutniczego.

Według wiadomości z końca lipca, Wielka Brytania zakupuje ostatnio w Kanadzie złom żelaza i stali. Poważna część złomu kanadyjskiego jest eksportowana do Anglii. Cena płacona wynosi \$ 35 za tonę i utrzymuje się podobno na poziomie równym wewnętrznemu.

B e l g i a

Na belgo-luksemburskim rynku żelaza i stali obroty były na początku I dekady sierpnia niewielkie, gdyż wpłynęło tylko zaledwie kilka zleceń zarówno na potrzeby krajowe jak i na eksport. Ceny eksportowe artykułów stalowych utrzymywały się na dotychczasowym poziomie, krążyły jednak wówczas wśród belgo-luksemburskich konsumentów metalu pogłoski, że ze względu na trudności w sprzedaży niektórzy producenci poczynili pewne ustępstwa przy niewielkich zamówieniach na najbliższe terminy.

Chociaż w końcu lipca pracowało w Belgii 51 wielkich pieców, a więc bardzo dużo jak na sezon letni, to jednak belgo-luksemburskie koła handlowe liczą się z ewentualnością spadku produkcji stali w sierpniu, gdyż wiele zakładów przemysłowych wykorzystuje obecnie okres wakacji i słabych obrotów na przeprowadzenie koniecznych remontów.

Produkcja stali surowej wzrosła w Belgii w czerwcu do 395 tys ton metr. w porównaniu z 370 tys ton w maju i 390.500 ton w czerwcu w r. 1952. Tym samym całkowita produkcja stali surowej w I połowie b.r. wyniosła w Belgii 2.563 tys ton, w porównaniu z 2.572 tys ton w I półroczu roku 1952.

Belgia Zachodnie

W związku ze spadkiem produkcji stali surowej w kwietniu i maju b.r., popyt na złom żelaza a tym samym jego zbiórka wykazała również spadek w powyższych miesiącach, co ilustruje poniższe zestawienie /w tonach metrycznych/:

	kwiecień	m a j
zakupy przez stalownie	426.000	342.000
zakupy przez odlewnie	67.000	67.000
razem	493.000	409.000
z czego importowano	-15.000	-18.000
eksport	478.000	391.000
	-	14.000
podaż krajowa	478.000	405.000
=====		

Stany Zjednoczone

Zgodnie z danymi "American Iron and Steel Institute", produkcja stali surowej osiągnęła w czerwcu w Stanach Zjednoczonych poziom 9.419.000 ton krótkich w porównaniu z 9.997.080 ton w maju. Tym samym produkcja metalu w I półroczu b.r. wyniosła 57.960.457 ton, t.j. o ponad 5.000.000 ton krótkich więcej niż w poprzednim szczytowym okresie półrocznym t.j. II połowie r. 1951 kiedy to wynosiła 52.895.863 ton i o ok. 5.000.000 ton t.j. 29% ponad poziom z I półrocza r. 1952.

Według doniesień Reutera z końca I dekady sierpnia, północno-amerykański rynek żelaza i stali wykazywał pewne nieznaczne osłabienie obrotów, do czego przyczyniło się przede wszystkim osłabienie tempa zamówień na cele zbrojeniowe. W okresie powyższym dało się stwierdzić również wycofywanie niektórych zamówień na stal stopową i cienkie blachy.

Japonia

Japońskie koła przemysłu stalowego doszły ostatecznie do przekonania, że muszą one ustalać eksportowe ceny wyrobów stalowych poniżej kosztów produkcji, jeśli nie mają stracić rynków stali Połudn.-Wschodniej Azji na rzecz Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali oraz Wielkiej Brytanii. Wobec powyższego uważają one za konieczne wprowadzenie podwójnego systemu cen stali, przy którym wyższe ceny stali krajowej miałyby wyrównywać straty ponoszone przy eksporcie tego metalu. W szczególności rząd japoński ma zrewidować swą politykę podatkową w stosunku do przemysłu stalowego, jak również politykę w odnośności do wysokości procentów od pożyczek zaciągniętych przez ten przemysł.

Japoński portfel zamówień eksportowych wyniósł w II kwartale b.r. tylko 19 tys ton. Dzięki eksportowi w r.ub. 1.470.000 ton stali, Japonia uzyskała ok. \$ 231 mln, lecz jeśli ceny japońskich wyrobów stalowych nie będą w przyszłości obniżone, japońskie koła handlowe liczą się z ewentualnością że eksport stali w b.r. spadnie do poziomu ok. 800 tys ton, nie osiągając nawet zamierzonej wysokości 1.200 tys ton.

W związku z ostrzeżeniami, napływającymi do Japonii z Pakistanu, że japoński przemysł stalowy może stracić ten rynek na rzecz Europy Zachodniej, o ile nie obniży swych cen eksportowych, 5 ozołowych przedsiębiorstw produkcji stali w Japonii postanowiło w końcu lipca przyjąć zamówienie na dostawę do Pakistanu ok. 9.500 ton wyrobów stalowych po cenach niższych od przeciętnych notowań eksportowych.

Z Burmy nadchodzą również ostatnio skargi na złą jakość japońskich wyrobów stalowych, które nadsyłane są w niezgodzie ze specyfikacjami.

Japońskie koła przemysłowe przypuszczają, że spodziewana w przyszłości obniżka krajowych cen płyt okrętowych o ok. 10 tys yen na tonie, winna wpłynąć na zwiększenie zamówień zagranicznych w stocznjach japońskich na tonaż tankowy.

W ł o c h y

Decyzja Wysokiego Urzędu EWW i S, zezwalająca Włochom na pobieranie cła zmniejszonego tylko o 10% na importowane do tego kraju wyroby żelazo-stalowe, została oczywiście życzliwie przyjęta przez koła włoskich producentów tych artykułów, jednak z drugiej strony zmusiła te koła do ograniczenia pierwotnych planów rozbudowy włoskiego przemysłu stalowego.

Od szeregu tygodni popyt na wewnętrznym, włoskim rynku żelaza i stali ulega stopniowemu osłabieniu, w związku z czym dał się stwierdzić spadek notowań cen szeregu wyrobów żelazo-stalowych, w tym stali konstrukcyjnej i stali nierdzewnej. Włoskie koła producentów żelaza i stali mają jednak nadzieję na ożywienie w niedalekiej przyszłości na wewnętrznym rynku tych artykułów, w związku z realizacją rządowego, 5-letniego planu rozbudowy sieci kolejowej oraz z budownictwem okrętowym, subsydiowanym przez rząd.

Zgodnie z opinią włoskich kół przemysłowych pogorszenie się sytuacji na włoskim rynku żelaza i stali w I połowie b.r. należy przypisać nie tylko niepewności sytuacji, panującej przed otwarciem wspólnego rynku stali, lecz również kryzysowi we włoskim przemyśle maszynowym.

Wg Financial Times, 22.VII do 4.VIII.53;
Metal Bulletin, 11.VII do 28.VII.53;
Reuter, 25.VII do 7.VIII.53.

WIADOMOSCI Z KAPITALISTYCZNEGO RYNKU METALI NIEŻELAZNYCH

Podpisanie w dniu 27 lipca rozejmu w Korei nie wpłynęło zasadniczo na kształtowanie się sytuacji na kapitalistycznym rynku surowców, a więc i metali nieżelaznych, bowiem kapitalistyczne koła handlowe liczyły się z zawarciem rozejmu już w kwietniu, co przyczyniło się do uprzedniego osłabienia notowań na rynkach metali nieżelaznych.

Kapitalistyczne koła handlowe są zdania, że i w dalszym ciągu zawarcie rozejmu w Korei nie powinno wywrzeć głębszego wpływu na przebieg tendencji na rynkach metali nieżelaznych. Dopiero wyniki konferencji politycznej w sprawie Korei mogą w istotnie wpłynąć w stopniu mocniejszym na tendencje cen na kapitalistycznych rynkach metali nieżelaznych.

Rzecznik rządu północno-amerykańskiego oświadczył wprawdzie ostatnio, że rząd ten nie zamierza na razie zwolnić tempa zbrojeń, to jednak północno-amerykańskie koła handlowe zdają sobie sprawę z tego, że program zbrojeniowy ma wyraźne tendencje do osłabienia tempa, w związku z czym należy się liczyć z spadkiem popytu z tej strony. Z drugiej strony jednak koła handlowe północno-amerykańskiego rynku metali nieżelaznych nie sądzą, że popyt na cele cywilne utrzyma się ostatnio na wysokim poziomie, iż potrafi on na razie wchłonąć wszelkie nadwyżki produkcyjne, na które słabnąć będzie popyt ze strony przemysłu zbrojeniowego.

Międzynarodowa Konferencja Surowcowa /I.M.C./ powiadomiła ostatnio, że komisja do spraw tungstenu i molibdenu została rozwiązana z dniem 31 lipca. Decyzja powyższa pozostaje w związku ze zrównoważeniem się popytu i podaży na te metale w kręgu kapitalistycznym.

l u m i n i u m

Na początku III dekady lipca ceny aluminium na wewnętrznym rynku w Szwajcarii zostały obniżone do poziomu 230 fr. szwajc. za 100 kg, w porównaniu z 250 fr. poprzednio. Nowa cena aluminium szwajcarskiego odpowiada £ 191 2 s 6 d za tonę długą, w porównaniu z ceną poprzednią - £ 207 12 s 6 d.

Na zachodnio-niemieckim rynku aluminium ceny tego metalu zostały również obniżone, ale jeszcze w połowie czerwca do poziomu 223 DM za 100 kg, w porównaniu z 231 DM poprzednio. Nowy poziom cen odpowiada mniej więcej poziomowi £ 192 12 s 6 d za tonę długą, w porównaniu z £ 199 10 s 6 d za tonę długą poprzednio. Poprzednia cena aluminium w Niemczech zachodnich utrzymywała się na swym poziomie od około 1 1/2 roku.

Na londyńskiej giełdzie metalowej wiadomość o zawarciu rozejmu 27 lipca w Korei przyjęto spokojnie. Pierwszą reakcją był spadek notowań metalu w obrotach trzymiesięcznych o 1/2 na tonie, wobec jednak silnego spadku notowań na giełdzie uważano, że rynek londyński kształtował się korzystnie. Po kilku godzinach ceny wybitnie poprawiły się i nabywały metal w obrotach trzymiesięcznych po £ 570 za tonę.

Ogólnie w końcu III dekady lipca londyńska giełda metalowa wykazywała nieregularną tendencję notowań cyny "spot",

A ceny tego metalu oscylowały wokół 566 - 575 za tonę drugą.

Notowania syny "spot" na giełdzie nowojorskiej wykazywały w końcu III dekadę lipca niemal identyczny z londyńską sieć da metalową przebieg notowań, a ceny wahały się wokół poziomu 78,00 - 80,00 centów za lb nominalnie.

Według doniesień z Singapora, tamtejsze kapitalistyczne koła producentów cyny wypowiadają ~~z~~ jaknajszyszym zwołaniem międzynarodowej konferencji genewskiej w sprawie cyny. Jednym z singaporskich dzienników ukazał się artykuł, którego autorem stwierdza, że malajscy producenci cyny przywitają bardzo chętnie udział Stanów Zjednoczonych w utworzeniu międzynarodowych zapasów tego metalu. Współpraca jednak Stanów Zjednoczonych nie jest - zdaniem powyższego artykułu - istotna i jeśliby odmówiły one swego udziału w realizacji międzynarodowego planu kontroli rynku cyny, należałoby przejść nad tym do porządku dziennego, gdyż sytuacja na tym rynku kształtuje się ostatnio niekorzystnie, i przystąpienie do prób jej poprawy nie cierpi zwłoki.

Prezydent Eisenhower podpisał ustawę o rozwiązaniu "Reconstruction Finance Corporation" i powołaniu do życia na jej miejsce t.zw. "Small Business Administration". W okresie 60 dni działalność R.F.C. będzie zlikwidowana. Jak wiadomo R.F.C. była dotąd rządowym organem gromadzenia zapasów cyny.

C y n k

W związku z przejściem szeregu północno-amerykańskich koncernów cynku na nową bazę notowań tego metalu, a mianowicie na loco bądź na zachód bądź na wschód od Gór Skalistych, "American Zinc Sales Co.", która zajmuje się rozsprzedażą cynku w płytach, produkowanego z kolei przez "American Zinc & Lead Smelting Co.", ogłosiła ostatnio, że będzie ona nadal sprzedawała wszystkie gatunki cynku w płytach na bazie East St. Louis za metal Prime Western. Koszty jednak dostaw zwykłych gatunków cynku w płytach w żadnym wypadku nie powinny być wyższe niż 0,5 ¢ za lb basis East St. Louis.

W końcu III dekady lipca notowania cynku na londyńskich giełdzie metalowej wahały się nieznacznie wokół poziomu £ 72 7/8 za tonę długą, nie wykazując tym samym zmiany tendencji w stosunku do dekady poprzedniej.

M i e d z

Jak zostało ustalone poprzednio, dnia 5 sierpnia londyńska giełda metalowa podjęła wolne obroty miedzią. Pierwsze notowania tego metalu były niższe niż oczekiwano, mianowicie za miedź z dostawą 3-miesięczną płacono £ 200 za t.dł., a z dostawą natychmiastową - £ 215. Jak wiadomo, ostatnia cena rządowa wynosiła loco konsument £ 252.

Zdaniem brytyjskich kół handlowych na bardziej gwałtowny spadek notowań miedzi na giełdzie londyńskiej wpłynął prawdopodobnie fakt, że metal oferowany był nie tylko przez rządowego brokera, ale również przez kupców prywatnych, co stanowiło właśnie pewną niespodziankę. Upřednio przewidywano bowiem, że

zapasy miedzi u konsumentów brytyjskich są na wyczerpaniu. Dodatkową okolicznością była ostatnia tendencja zniżkowa na północno-amerykańskim rynku miedzi.

Z kolei rynek amerykański zareagował w dniu 5 sierpnia gwałtowną obniżką notowań miedzi do poziomu 28 51/100 za lb, co jest równoważne £ 228 za t.dł.

Już poprzednio na ultimo lipca, jeden z czołowych północno-amerykańskich koncernów produkcji miedzi obniżył notowania tego metalu z 29 3/4 £ do 29 £ za lb. Zniżka powyższa obniżyła nieco innych północno-amerykańskich producentów, ale była natomiast niespodzianką dla konsumentów. Dnia 4 sierpnia "American Smelting & Refining Co", która notowała już swą miedź 29 £ za lb loco Connecticut Valley, obniżyła jej ceny do 28,50 £ za lb.

Board of Trade powiadamia, że ze względu na zwiększenie podaży miedzi na rynku brytyjskim nie ma potrzeby stosowania dotychczasowej ograniczeń na eksport półfabrykatów i stopów tego metalu. Tak więc z dniem 5 sierpnia b.r. można będzie eksportować powyższe gatunki metalu bez licencji do krajów Commonwealthu z wyjątkiem Hong-Kongu/ do USA i Irlandii. Jeśli chodzi natomiast o inne kraje, to licencje eksportowe będą jeszcze w dalszym ciągu wymagane, udzielane będą one jednak "swobodnie", w poprzednim wzięciu pod uwagę ich "aspektu strategicznego".

W III dekadzie lipca b.r. prezydent Chile podpisał dekret powołujący do życia t.zw. "National Copper Corporation". W ten sposób rząd Chile przejął funkcje sprawowane dotychczas przez Banco Central w zakresie zakupów, sprzedaży i eksportu miedzi. Stworzenie monopolu państwowego na miedź, łącznie z połączeniem do życia instytucji "Nadzoru do Spraw Miedzi", mającej na celu kontrolowanie produkcji, jest przejawem usiłowań rządu chilijskiego dążących do rozwiązania problemu miedzi.

Jak ważną jest dla gospodarki krajowej ta gałąź produkcji świadczy fakt, że eksport miedzi dostarcza około 63% rocznych wpływów dewizowych Chile i 14% dochodów budżetowych państwa. Jak wiadomo, od szeregu miesięcy Chile natrafia na coraz większe trudności w sprzedaży swej miedzi po 35 1/2 £ za lb fas, głównie wobec uporu Stanów Zjednoczonych, notujących ostatnio miedź eksportową po 30 £ za lb. Objawem tych trudności jest wzrost zapasów miedzi, które ostatnio wynosiły w kopalniach będących własnością koncernów północno-amerykańskich około 35 tys ton, a na małych i średnich - około 60 tys ton.

Zapotrzebowanie Stanów Zjednoczonych na miedź chilijską spada ostatnio gwałtownie, o czym świadczy między innymi podjęta niedawno przez pełnomocnika koncernu Kennecott decyzja o zmniejszenia o 30% produkcji w El Teniente. Jedynie fakt, że koncerny Anacoda i Kennecott zużywają w swych zakładach w USA 40% produkowanej przez nie w Chile miedzi, umożliwiłby - wbrew szeregowi kapitalistycznych kół handlowych - rządowi chilijskiemu utrzymanie dotychczasowej ceny sprzedaży. O ile jednak światowa /północno-amerykańska/ eksportowa cena miedzi,

wg ostatnich wiadomości z końca lipca zapasy niesprzedanej miedzi leżące na kopalniach i w portach chilijskich wynoszą ok. 65 tys. ton.

jak również notowania metalu dokonywane przez metalową giełdę londyńską ulegną obniżce, Chile nie uda się - zdaniem większości kapitalistycznych kół handlowych - prowadzić dalszej, pomyslniej polityki sprzedaży, o ile nie obniży ono swych cen miedzi.

Argentyński koncern miedzi zawarł ostatnio umowę z Niemcami zachodnimi na dostawę 5.000 ton miedzi chilijskiej przerabianej w Argentynie. Powyższą partię metalu sprzedano po 36,5 £ za lb cif Hamburg.

O ł ó w

Na londyńskiej giełdzie metalowej ołów wykazywał w końcu III dekadę lipca tendencję nieregularną, a jego notowania wahały się wówczas wokół £ 93 1/2 - 96 1/4 za tonę długą z dostawą w lipcu.

Po niedawnej podwyżce cen ołowiu, sygnalizowanej przez poprzednie "Rynki Towarowe", nastąpiła w Stanach Zjednoczonych w dniu 23 lipca dalsza wyżka cen tego metalu, będąca wynikiem wzmocnienia się tendencji na londyńskiej giełdzie metalowej oraz utrzymywania się wysokiego popytu na metal, na wewnętrznym północno-amerykańskim rynku. Nową wyżkę notowań ołowiu zapoczątkował koncern "St. Joseph Lead Company".

Nowe ceny ołowiu kształtują na rynku północno-amerykańskim jak niżej /w £ za lb/:

ołów "spot"	Nowy Jork	14,00	/poprzednio	13,65/;
"	" East St.Louis			
		13,80	/	" 13,55/;
"	" fas Gulf	12,25	nom "	12,00/.

Wg Financial Times, 22.VII do 4.VIII.53 r.;
Metal Bulletin, 11.VII do 28.VII.53 r.;
Reuter, 25.VII. do 7.VIII.53 r.

Dobra inwestycyjne

WŁOSKI PRZEMYSŁ MECHANICZNY

Dwoma najbardziej charakterystycznymi cechami struktury włoskiego przemysłu są: duże znaczenie małych i średnich zakładów oraz słaby stopień mechanizacji urządzeń przemysłowych, w związku z nadmiarem sił roboczych i brakiem kapitałów. Te same charakterystyczne cechy odnaleźć można również w strukturze włoskiego przemysłu mechanicznego, w którym dominującą rolę odgrywają zakłady typu rzemieślniczego. Z punktu widzenia handlu zagranicznego większe znaczenie posiadają naturalnie duże przedsiębiorstwa.

Włoski przemysł mechaniczny liczy około 117.000 zakładów, zatrudniających 860.000 robotników /4 mln robotników zatrudnionych jest w całym przemyśle włoskim / w tym tylko 73 zakłady, zatrudniające powyżej 1.000 robotników i zatrudniające łącznie około 100 tysięcy robotników. Bezrobocie we włoskim przemyśle mechanicznym wynosi około 20% ogółu robotników tej gałęzi przemysłu, jednocześnie daje się odczuć brak robotników wykwalifikowanych. W produkcji są często przestarzałe i nie nadążają za światowym rozwojem techniki.

Znaczna część przemysłu włoskiego znajduje się od dawna pod kontrolą rządu, który udziela szeregu przedsiębiorstwom pomocy finansowej, obciążając w ten sposób dość znacznie skarb państwa. Pod presją szeregu okoliczności, a zwłaszcza z obawy przed zbyt wielkim bezrobociem, utworzony został w 1930 roku Instytut „Istituto per la Ricostruzione Industriale” /I.R.I./, będący w rzeczywistości rządową organizacją holdingową, która przejęła od państwa szereg udziałów we włoskich przedsiębiorstwach przemysłowych. Od tego czasu kontynuowana jest we Włoszech polityka państwa w dziedzinie przedsiębiorstw z udziałem państwa. Przemysł mechaniczny jest jedną z gałęzi przemysłu włoskiego, gdzie polityka państwa jest przede wszystkim realizowana, o czym świadczyć może fakt, że państwo kontroluje w tym przemyśle zakłady, zatrudniające łącznie ok. 104.000 robotników, z czego:

przemysłu stoczniowym	30.000
„ samochod. i lotniczym	13.000
„ maszynowym i elektrotechn.	14.000
„ budowy taboru kolejowego	20.000
w innych gałęziach przemysłu	27.000

Jak widać z powyższego, kontrola państwowa ma miejsce również w stosunku do przedsiębiorstw tych gałęzi przemysłu mechanicznego, jakie rozwijały się głównie w związku z ostatnimi dwiema wojnami światowymi /przemysł stoczniowy, środków transportu: lądowego i powietrznego, przemysł ciężki/.

Przemysł mechaniczny należy do najważniejszych gałęzi włoskiego przemysłu, a wartość jego rocznej produkcji w ciągu ostatnich lat wahała się średnio między 1.150 a 1.200 mld lirów.

Indeks produkcji włoskiego przemysłu mechanicznego /przyjmując 1938 r. = 100/ wzrósł ze 104 w 1948 r. na 130 w 1951 r.; 142 w 1952 r. i 153 w I półroczu 1953 r. Ten stały wzrost świadczy, iż możliwości rozwoju włoskiego przemysłu mechanicznego nie zostały jeszcze wyczerpane. Ogólnie ocenia się, że zdolność do rozszerzania swego potencjału produkcyjnego posiada w chwili obecnej 2/3 włoskiego przemysłu mechanicznego, a to głównie poprzez modernizację urządzeń w zakładach wytwórczych oraz systematyczne ulepszanie procesów produkcyjnych, pozwalające na dalsze obniżanie kosztów własnych. Do gałęzi przemysłu, które wykazują szczególną zdolność do rozbudowy, należy przede wszystkim przemysł elektrotechniczny, samochodowy, maszyn do szycia i biurowych oraz obrabiarek. Przemysły te bowiem nie tylko uzyskują znaczną pomoc finansową ze strony państwa, ale ponadto objęte są programami uprzemysłowienia kraju. Inaczej przedstawiają się stosunki w przemyśle budowy taboru kolejowego, samolotowym, optycznym i precyzyjnym, w przemyśle stoczniowym i innych. Zdolność produkcyjna tych gałęzi stanowi 25-30% ogólnej zdolności przemysłu mechanicznego we Włoszech. Z uwagi na niezmiernie wysokie koszty własne, nie mają one nie tylko zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych, ale ponadto nie mogą nawet liczyć na odpowiedni zbyt wewnątrz kraju. Aby pomóc tym gałęziom przemysłu w ich trudnej sytuacji, rząd włoski zamierza zastosować system subwencji, których, na przykład w przypadku przemysłu stoczniowego, udzielanych będzie proporcjonalnie do wybudowanego tonażu.

Ze strony krajowego związku przedsiębiorców przemysłowych wysunięte zostało żądanie otwarcia nowych kredytów ze względu na fakt, iż duża ilość zleceń nie może być przy obecnym stanie wyposażenia, przyjęta przez przemysł. Fundusze w ten sposób uzyskane mają pomóc, zwłaszcza w przypadku przemysłu średniego i drobnego, do zaopatrzenia się w nowoczesne maszyny. Dotychczasowy program kredytów, realizowany przez specjalną instytucję państwową "Arar - Spei", przewidywał na ten cel kwotę 5 mld lirów. Tymczasem podania, które wpłynęły dotychczas w liczbie 4.566, obejmują łącznie sumę 25,5 mld lirów, z czego 659 podań na kwotę 3.670 mln lirów dotyczy maszyn, których we Włoszech nie można otrzymać. Spośród powyższych podań "Arar-Spei" przyjęło 2.101 na sumę 12 mld lirów do bliźszego zbadania, z czego 1.036 - na 5 mld lirów załatwiło pozytywnie.

Ministerstwo Przemysłu zaakceptowało 106 wniosków, dotyczących sprowadzenia z zagranicy odpowiednich maszyn na łączną sumę 582 mln lirów. Maszyny te mają być sprowadzone z Niemiec, zachodnich, USA, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Francji i Szwecji.

Z uwagi na fakt, iż park maszynowy włoskiego przemysłu włókienniczego jest w znacznym stopniu przestarzały, na on był poddany gruntownej modernizacji, przy czym zamierzona jest obniżenie przeciętnego wieku maszyn o co najmniej 30 lat.

W uzupełnieniu powyższego programu projektuje się także zakup zagranicznych maszyn i urządzeń dla urzędów państwowych, instytutów naukowych, szpitali itd. Kwota przeznaczona na ten cel wynosi 6 mld lirów i może być zużytkowana jedynie na zakup aparatów, które nie są produkowane we Włoszech, a są niezbędne dla dalszego postępu badań technicznych i wiedzy ogólnej.

zawiduje się, że głównymi dostawcami będą kraje europejskie, przeciwieństwie do pierwszego programu kredytów z 1948 r., który faworyzował dostawców amerykańskich. Ci ostatni otrzymali wówczas zamówienia wartości \$ 8 mln - na ogólną sumę \$ 9 mln.

Poniższe zestawienie przedstawia udział poszczególnych gałęzi w ogólnej produkcji włoskiego przemysłu mechanicznego, wyrażony w procentach globalnej wartości tej produkcji:

	%
maszyny i aparaty elektryczne, łącznie	16,6
aparaturami telekomunikacyjnymi, kablami	15,7
przewodami izolowanymi	5,6
samochody	5,6
statki i okręty	4,7
maszyny i narzędzia rolnicze	4,4
maszyny włókiennicze	3,9
zestaw kolejowy	2,8
maszyny dla przemysłu chemicznego i spo- życzego	2,7
fabryki rolnicze	2,7
przebiarki i narzędzia	2,7
maszyna kulkowa	2,2
maszyny napędowe	2,0
maszyny biurowe	1,7
urządzenia optyczne i precyzyjne	1,4
maszyny do szycia	25,4
inne nie wymienione	

Sytuacja w najważniejszych gałęziach włoskiego przemysłu mechanicznego przedstawia się pokrótce następująco:

Samochody

Ta gałąź należy do jednej z najlepiej zorganizowanych w przemyśle mechanicznym. Produkcję seryjną dostarczają na przykład firmy: "Fiat" i "Lancia" z Turynu. Inne firmy, takie jak: "Alfa Romeo", "Maserati" i "Ferrari" - wyspecjalizowały się w produkcji samochodów wysokiej jakości /droższych/, wypuszczając na rynek w ilościach ograniczonych.

Ilość robotników, pracujących w przemyśle automobilowym, szacowana jest na 35.000, z czego 31.000 zatrudnionych jest w firmie "Fiat".

Poniżej podane są cyfry, obrazujące powojenny rozwój włoskiej produkcji samochodów osobowych:

1935-39 ^{1/}	"	50.619
1946	"	10.989
1947	"	25.375
1948	"	44.425
1949	"	65.379
1950	"	101.310
1951	"	119.267
1952	"	113.619

Średnia roczna.

Jeśli chodzi o pozostałe typy samochodów, to teoretyczna zdolność ich produkcji wynosi 45 - 50 tys sztuk rocznie. W 1951 r. produkcja tych typów pojazdów wyniosła 26.286 sztuk /w tym 13.000 ciężarówek i autobusów/, w porównaniu z 11.177 sztuk w 1938 r. W 1952 r. produkcja ta obniżyła się do 24.793 szt. Głównymi firmami, produkującymi te typy pojazdów są: "Fiat", "Lancia", "Alfa Romeo", "O.M." i "Elanchi", zatrudniające przy tej produkcji około 21.000 robotników.

T r a k t o r y

We Włoszech istnieje 22 fabryki traktorów /w 1938 r. - 8 fabryk/, produkujących 42 typy traktorów, z czego 32 na koła i 10 gąsienicowych. Zdolność produkcyjna wszystkich tych fabryk, wynosząca 14.000 szt. rocznie, wykorzystywana jest tylko częściowo. W 1950 r. produkcja traktorów osiągnęła 4.700 sztuk, a w 1951 - przekroczyła 8.000 sztuk.

Zgodnie z programem rządowym, corocznie 11.000 traktorów winno być przekazywane do dyspozycji rolnictwa. W 1952 r. włoski park traktorów powiększył się o 14.797 szt., osiągając globalną cyfrę 81.168 szt, co oznacza 1 traktor na 223 ha ziemi ornej.

S t a t k i

Oprócz pewnych ilości małych stoczní, reprezentujących 5% całej zdolności produkcyjnej przemysłu stoczníowego, istnieją we Włoszech 15 wielkich i średnich stoczní, należących do 8 grup przemysłowych, z których 3, wraz z będącymi w ich posiadaniu 9-ciu stoczniami, znajdują się pod kontrolą państwa. Zdolność produkcyjna tej gałęzi przemysłu obniżyła się z 280.000 ton w 1940 r. na 200.000 ton w 1946 r., by ostatnio wzrosnąć znowu do 300.000 ton w 1951 r. Stocznie włoskie zatrudniają około 45.000 robotników.

S a m o l o t y

W tej gałęzi przemysłu stwierdzić można ostatnio poważny kryzys, wywołany spadkiem zamówień wojskowych i brakiem jakiegos programu rozwoju cywilnego transportu powietrznego. Zdolność produkcyjna omawianych gałęzi przemysłu osiąga zaledwie 60-70% poziomu przedwojennego, gdyż pewna ilość zakładów przerzuciła się na inny rodzaj produkcji /tabor kolejowy, samoloty itp/.

T a b o r k o l e j o w y

Dzięki wspomnianemu wyżej przedstawieniu się szeregu zakładów produkujących dawniej samoloty, na produkcję taboru kolejowego, nastąpiła dość znaczna rozbudowa tej gałęzi produkcji. W przemyśle tym działa 56 przedsiębiorstw, dysponujących 63 zakładami budowy i reperacji taboru i zatrudniających 30-40 tys robotników. Pomimo specjalnego programu odbudowy i modernizacji włoskich kolei, realizowanego od końca wojny, zakłady budowy taboru kolejowego tylko częściowo wykorzystują swoją zdolność produkcyjną.

o t o c y k l e

Istnieje we Włoszech 59 zakładów, produkujących motocykle zatrudniających łącznie 8.000 robotników. Jednakże 98% całej produkcji dostarczają tylko 3 fabryki. W 1950 roku wyprodukowano zostało 45.000 motocykli oraz 15.000 lekkich i 3.000 ciężkich riks motorowych. Około 85% produkcji moto-rowerów i motorów rowerów dostarcza na rynek 5 firm. W 1950 r. produkcja moto-rowerów i motorów do rowerów osiągnęła 120.000 szt. Firmy "Piaggio/Vespa/" i "Innocenti"/Lambretta/ rozwinęły z powodzeniem produkcję motoscooter'ów /"hulajnogę" motorowe/. W 1951 r. produkcja tych ostatnich osiągnęła 200.000 szt., z czego 60.000 zostało wyeksportowane.

o s z y n y n a p e d o w e

Maszyny te /kotły parowe, turbiny, motory dieslowskie są produkowane na ogół przez duże przedsiębiorstwa, których liczba jest ograniczona. Produkcja tych zakładów uzależniona jest w znacznym stopniu od produkcji w stoczni oraz budowlanej i elektrowni ciepłych i wodnych.

o b r a b i a r k i

Według spisu z 1951 r. znajdowało się we Włoszech 140 zakładów obrabiarek, zatrudniających 12.500 robotników. Tylko z tych zakładów posiada odpowiednie nowoczesne wyposażenie, czemu reprezentuje 80% zdolności produkcyjnej tego przemysłu, szacowanej na 40.000 ton obrabiarek rocznie. We Włoszech produkuje się wiele typów obrabiarek, lecz daje się odczuć pewien brak standaryzacji produkcji. Pewne bardziej skomplikowane typy obrabiarek nie są w ogóle wytwarzane. Bilans handlu obrabiarkami wykazuje silny deficyt w związku z importem obrabiarek z USA t.zw. "amerykańskiej pomocy" oraz skutkiem ułatwień importowych w stosunku do krajów OEEC.

o s z y n y w ł ó k i e n n i c z e

W produkcji tych maszyn wyspecjalizowało się 120 przedsiębiorstw, podczas gdy 150 małych i średnich zakładów produkuje części do maszyn włókienniczych. Tylko 5 firm zatrudnia 1.000 robotników, większość zaś zakładów posiada mniej niż 50 pracowników. Roczna zdolność produkcyjna tego przemysłu szacowana jest na 60.000 ton, podczas gdy produkcja osiągnęła w ostatnich latach poziom 50.000 ton.

o s z y n y d o s z y c i a

W latach powojennych miały miejsce dość znaczny rozwój produkcji tych maszyn. W 1952 r. wyprodukowanych zostało 113.000 maszyn i główek do maszyn, z czego 113.000 zostało wyeksportowane. Produkcja ma charakter seryjny i dokonywana jest w dużych przedsiębiorstwach.

o s z y n y d l a p r z e m y s ł u p a p i e r n i c z e g o i p o l i g r a f i c z n e g o

Na 150 włoskich fabryk produkujących omawiane maszyny, jedna zatrudnia więcej niż 500 robotników, w 12 fabrykach pracuje od 50 do 500 robotników, większość zaś - to zakłady drobne o charakterze rzemieślniczym. Ogółem produkcja maszyn drukarskich szacowana jest na 4.000 - 5.000 ton, maszyn

papierniczych i introligatorskich - 2.000 ton, a różnych innych 1.000 ton. Przemysł ten zatrudnia 5.000 - 6.000 robotników. Przemysł włoski nie produkuje ciężkich maszyn rotacyjnych, ani też maszyn do druku offsetowego i wielokolorowego /ponad 2 kolory/. Około 50% produkcji omawianego przemysłu idzie na rynek wewnętrzny.

Instrumenty precyzyjne i optyczne

Przemysł ten jest bardzo rozdrobniony, gdyż posiada znaczną ilość zakładów, produkujących różnego rodzaju instrumenty precyzyjne i optyczne. Ilość tych zakładów i wielkość produkcji jest dość zmienna i silnie uzależniona od popytu na rynku wewnętrznym i zagranicznym. W przemyśle tym zatrudnionych jest średnio około 14.000 robotników.

Maszyny biurowe

Przemysł ten charakteryzuje się wysokim poziomem produkcji przy stosunkowo ograniczonej ilości przedsiębiorstw /20/, stosunkowo nowoczesnie wyposażonych. Seryjna produkcja maszyn do pisania /typu "portable"/ osiągnęła w 1950 roku 120 tys sztuk, a maszyn do liczenia - 47.000 sztuk. Wartość włoskiego eksportu maszyn biurowych w 1951 r. wynosiła 10 mld lirów.

Maszyny rolnicze

Większość zakładów tej gałęzi przemysłu posiada charakter zakładów rzemieślniczych. Na ogólną liczbę 250 fabryk - jedynie 6 zatrudnia ponad 200 robotników, 100 innych - 50-100 robotników. Produkcja nie osiągnęła poziomu, który zaspokoiłby zapotrzebowanie rolnictwa włoskiego, ocenianego na 75.000 ton maszyn rocznie. Eksport tych maszyn z Włoch jest silnie ograniczony z uwagi na ich ceny, które są o 20-30% wyższe od cen brytyjskich i 40-50% wyższe od cen zachodnio-niemieckich.

Maszyny budowlane, do budowy dróg i górnicze

Przemysł ten, mimo sprzyjających warunków, nie osiągnął wymaganego poziomu technicznego i nie jest jeszcze zdolny do znormalizowania swej produkcji. Wytwarzanie rozmaitych maszyn, w tym również maszyn górniczych, szacowane jest na 10 mld lirów rocznie. Eksport omawianych maszyn jest dość skromny z uwagi na silną konkurencję zagraniczną, zwłaszcza Niemiec zachodnich.

Przemysł elektrotechniczny

Sytuacja w tej gałęzi przemysłu przedstawia się następująco: istnieje 400 zakładów zatrudniających 90.000 robotników. Wartość rocznej produkcji oceniana jest na 176 mld lirów, w czym:

kable i przewody elektryczne	20%
sprzęt elektrotechniczny	19%
wyposażenie dla telekomunikacji	15%
maszyny na wysokie i niskie napięcie	10%
inne artykuły	36%

Włoski przemysł elektrotechniczny korzysta częstokroć z patentów zagranicznych lub też pracuje w ścisłym porozumieniu z firmami zagranicznymi. Dysponuje on nowoczesnym sprzętem, który pozwala mu z powodzeniem sprostać konkurencji na rynkach zagranicznych.

Handel zagraniczny

Rozwój włoskiego przemysłu mechanicznego, jaki miał miejsce w ciągu ostatnich 20 lat, pozwolił na znaczny wzrost eksportu jego produkcji za granicę. Eksport ten, w ujęciu statystycznym, wyglądał następująco:

	Wartość w mld lirów	Udział w ca- łości ekspor- tu w procent.	Wskaźnik
1929	45,7	5,5	100,0
1934	29,0	6,8	63,5
1938	40,9	9,1	89,5
1951	194,0	19,1	424,6

W 1951 r. wyeksportowane zostało 20 - 21% całej produkcji włoskiego przemysłu mechanicznego.

Poniższe zestawienie obrazuje przeciętną roczną wartość eksportu produkcji włoskiego przemysłu mechanicznego w okresie 1.7.50 do 30.6.1952 r.:

	mln lirów	% całości
Samochody	29.825	15,8
Maszyny i aparaty elektryczne oraz sprzęt elektrotechniczny	20.008	10,6
Maszyny włókiennicze	14.343	7,6
Przebiarki	13.995	7,4
Maszyny do pisania i inne maszyny biurowe	9.579	5,1
Łożyska kulkowe	8.001	4,2
Faktory	7.889	4,2
Łatki	7.692	4,1
Wózki i maszyny napędowe	7.043	3,7
Wózy	6.159	3,3
Instrumenty precyzyjne i zegarki	6.057	3,2
Maszyny do szycia	5.191	2,8
Kondensatory /skraplacze/	4.949	2,6
Wóz kolejowy	4.368	2,3
Wóz i amunicja	3.106	1,6
Inny sprzęt	40.673	21,5
Razem	188.878	100,0

Ten sam eksport, w rozbięciu geograficznym na kraje przeznaczenia, przedstawia się następująco:

	mln lirów	% całości
Argentyna	17.552	9,3
Włochy	14.813	7,8
Ameryka	10.143	5,4
S.A.	9.905	5,2

Szwajcaria	9.430	5,0
Jugosławia	8.484	4,5
Z.S.R.R.	7.957	4,2
Grecja	6.929	3,7
Niemcy zachodnie	5.562	2,9
Australia	5.150	2,7
Turcja	5.008	2,6
Egipt	4.957	2,6
Belgia-Luksemburg	4.331	2,3
Szwecja	4.008	2,2
Urugwaj	3.912	2,1
Austria	3.753	2,0
Holandia	2.763	1,5
Indie	2.593	1,4
Inne kraje	61.544	32,6
Razem	188.878	100,0

Powyższe zestawienie pokazuje wielką rozpiętość włoskiego eksportu wyrobów przemysłu mechanicznego. Kraje należące do OEEC są jednakże odbiorcami 2/5 tego eksportu, a Ameryka Łacińska - 1/3.

Należy też zwrócić uwagę na wzrost włoskiego importu wyrobów mechanicznych, którego wartość ze 105 mld lirów w 1950 r. powiększyła się do 125 mld lirów w 1951 r. i 175 mld lirów w 1952 r. Duża ilość tych zakupów dokonywana jest w związku z kredytami, udzielonymi Włochom przez USA.

Według: *Moniteur Officiel*, 30.7.1953 r.
Neue Zürcher Zeitung, 22.7.53 r.

Perspektywy sytuacji na półn.-amerykańskim rynku samochodów

Według doniesień z końca lipca b.r. północno-amerykańscy producenci samochodów jak również przedsiębiorstwa handlowe, zajmujące się rozsprzedają tychże samochodów, odczuwają coraz bardziej wzmaganie się konkurencji na wewnętrznym rynku Stanów Zjednoczonych. Walka konkurencyjna jest tak ostra, że przypomina ona sytuację jaka istniała bezpośrednio przed przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do ostatniej wojny. Równocześnie tempo produkcji samochodów w St. Zjednoczonych utrzymuje się na szczytowym poziomie, a ilość sprzedanych wozów przewyższa poziom z r. 1952.

Zdaniem pewnych kapitalistycznych kół handlowych, produkcja samochodów rosła ostatnio szybciej niż popyt na te pojazdy, co było powodem, że zapasy samochodów będące na składach fabrycznych również ostatnio rosły.

Opinie co do kształtowania się sytuacji na północno-amerykańskim rynku samochodów w najbliższej przyszłości nie są wśród kół kapitalistycznych Stanów Zjednoczonych jednolite, przy czym największą nerwowość wykazują oczywiście firmy dostarczające samochody konsumentom, natomiast kół handlowych przechowujących narazie pewną rezerwę w opiniach.

Północno-amerykański przemysł samochodowy jest - jak wiadomo - największym w USA przemysłem trwałych dóbr konsumpcyjnych, spadek więc jego aktywności odbiłby się szczególnie niekorzystnie na gospodarce kraju. Przemysł ów pochłania ok. 20% produkcji stali Stanów Zjednoczonych, 70% produkcji kauczuku i szkła jak również znaczne ilości innych, podstawowych surowców jak: miedzi, ołowiu, cynku i bawełny. Tym samym stan koniunktury w północno-amerykańskim przemyśle samochodowym posiada znaczny wpływ na koniunkturę na rynkach surowcowych Stanów Zjednoczonych, a więc i pośrednio na międzynarodowym, kapitalistycznym rynku tych surowców.

Zaznaczenie się w ostatnim czasie konkurencji na północno-amerykańskim rynku samochodów jest powszechnie uważane w kołach północno-amerykańskich za początek osłabienia dotychczasowego, szczytowego tempa produkcji tych pojazdów, jednak koła polityczne nie są pewne co do stopnia i szybkości tego osłabienia.

Głównym powodem niepokoju północno-amerykańskich producentów samochodów, nie podzielanym zresztą przez koła rządowe, jest fakt nagromadzania się, szczególnie na początku lipca b.r., znacznej ilości samochodów na składach fabrycznych. I tak w końcu października ub.r. zapasy te spadły z powodu strajku stałowego do poziomu ok. 100.000 sztuk, następnie wzrosły pod koniec roku do ok. 250.000 sztuk, aby ok. 10 lipca b.r. wzrosnąć jeszcze do poziomu niemal 500.000 sztuk.

Produkcja nowych samochodów w USA wyniosła w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy b.r. ok. 3,2 mln sztuk, a średnia miesięczna sprzedaż wynosiła wówczas ok. 500.000 sztuk. Północno-amerykański przemysł samochodowy zamierzał wyprodukować w lipcu ok. 600.000 pojazdów, a ok. 1,8 mln pojazdów w ciągu lipca, sierpnia i września b.r.

Zapasy wozów w przedsiębiorstwach detalicznych sięgają ostatnio poziomu 30-dniowej sprzedaży, podczas gdy - jak podają - przed wojną sięgały one 40 dni, co nie należy w dodatku uważane wówczas za złą sytuację.

Jak wiadomo konkurencja zaostrza się między t.zw. "wielką trójką" t.j. między koncernami "General Motors", Forda i Chryslera, które w końcu II dekady lipca produkowały 94% całkowitej produkcji samochodów.

/Financial Times, z dn. 27.VII.53/

Spadek zamówień w brytyjskim budownictwie okrętowym

Ostatnie sprawozdanie Lloyd's Register wskazuje na dalszy spadek udziału Wielkiej Brytanii w budownictwie okrętowym kapitalistycznego. Z końcem czerwca tonaż w budowie Wielkiej Brytanii wynosił 2.123.000 BRT czyli 35% ogólnego tonażu w budowie w krajach kapitalistycznych, wynoszącego 5.700.000 BRT.

Ogólny portfel zamówień w Wielkiej Brytanii obejmował z końcem czerwca 900 statków o tonażu wynoszącym w przybliżeniu 1.200.000 BRT i bieżącej wartości szacunkowej £ 625 w porównaniu z szczytowym poziomem z czerwca ub. r. kiedy wynosił ponad 1.500.000 BRT. Anulowane w ostatnich miesiącach zamówienia na nowe statki nie przekraczają 3% wszystkich zamówień dokonanych w latach poprzednich.

Tonaż budowany dla zagranicy w stoczniach brytyjskich stanowił 30% ogólnego tonażu w budowie w porównaniu z 27% w końcu marca, podczas gdy w stoczniach holenderskich wynosił on odpowiednio 67%, szwedzkich 50%, zachodnio-niemieckich 48% i japońskich 36%.

Zamówienia na statki handlowe spadły w II kwartale b.r. do niskiego poziomu - 125.000 BRT wobec 170.000 BRT w I kwartale. Napływ zamówień w ostatnich latach przedstawiał się następująco:

	w BRT
1953 r. II kwartał	125.000
I "	170.000
1952 r. IV "	166.000
III "	192.000
II "	365.000
I "	482.000
1951 r. I " x/	1.600.000

x/ najwyższy poziom zamówień w okresie kwartalnym

W pierwszej połowie bieżącego roku wpłynęły zamówienia na 85 nowych statków o tonażu 295.000 BRT, podczas gdy w okresie styczeń-czerwiec 1952 r. zamówienia obejmowały 162 statki o tonażu 347.000 BRT.

Istotną zdolność wytwórczą stocznii brytyjskich wynosi 1 3/4 mln BRT rocznie. Produkcja w okresie powojennym wahała się od 1.121.000 BRT w 1946 r. do 1.341.000 BRT w 1951 r. /najwyższy poziom/ spadając w 1952 r. do 1.303.000 BRT. W okresie tym stosunek procentowy tonażu budowanego w stoczniach brytyjskich do światowego /poza ZRSS, Chinami Ludowymi i Polską/ spadł z 53% w 1946 r. do poniżej 30% w roku ubiegłym.

Tonaż wybudowany w Wielkiej Brytanii w okresie 12 miesięcy do czerwca b.r. spadł do 27% nowego tonażu światowego wobec 35% w ciągu 12 miesięcy kończących się w czerwcu 1952 r. Jest prawdopodobne, że w roku kalendarzowym 1953 udział Wielkiej Brytanii nie będzie przekraczał 25%.

Wyrażane są nadzieje, że udział Wielkiej Brytanii w budownictwie okrętowym świata kapitalistycznego nie spadnie poniżej tego poziomu. Nie należało oczekiwać, aby po uruchomieniu stocznii zachodnio-europejskich i japońskich, zniszczonych w czasie wojny, Wielka Brytania mogła nadal mieć tak wysoki udział w światowym budownictwie okrętowym /50%/. Przewidywany udział - 25% - odpowiadałby jednakże najniższemu poziomowi lat międzywojennych z 1932 r., kiedy wodowano zaledwie 188.000 BRT.

Produkcję hamuje nadal brak stali. Poprawa na tym odcinku oczekiwana jest dopiero w przyszłym roku. Przyczyni się do tego nie tylko ogólny wzrost podaży, ale również przypuszczalny spadek popytu ze strony niektórych gałęzi przemysłu /rafinerie nafty, rurociągi/, które dotychczas pochłaniały duże ilości stali, jak również zaprzestanie gromadzenia zapasów strategicznych.

Szybsze tempo budowy statków przy ustabilizowanych cenach i płacach zwiększy zdolność konkurencji przemysłu brytyjskiego pod względem cen i terminów dostawy.

Podczas gdy dotychczasowe zamówienia pokrywają cztero-
letnią produkcję tych stoczni, które budują głównie tankowce,
to w innych stoczniach odpowiada to zatrudnieniu w znacznie
krótszym okresie czasu.

Tankowce stanowiły 57% tonażu w budowie w Wielkiej Bry-
tanii. Udział Wielkiej Brytanii w budownictwie tankowców kra-
jów kapitalistycznych wynosił 35% wobec 44% w czerwcu 1952 r.
58% w czerwcu 1951 r.

Tonaż wodowany lub którego budowę rozpoczęto w stocz-
niach brytyjskich wykazywał w II kwartale w porównaniu z
I-szym zwykły sezonowy wzrost. Tonaż wodowany obejmował 62
jednostki - 399.438 BRT. Rozpoczęto budowę 61 statków -
30.323 BRT. W poprzednim kwartale wodowano 47 statków -
27.691 BRT, a rozpoczęto budowę 51 statków - 305.343 BRT.

Budownictwo okrętowe w Wielkiej Brytanii

i pozostałych krajach kapitalistycznych

/w tysiącach BRT/

	w okresie 12 m-cy kończących się w czerwcu 1953 r.	w czerwcu 1952 r.	wzrost lub spa- dek	udział pro- centowy w ogóln. budowni- ctwie ka- pitalist. 1953r. 1952r.
<u>Wielka Brytania</u>				
rozpoczęto budowę	1.313	1.315	- 2	25% 31%
wodowano	1.292	1.312	- 20	26% 35%
kończono	1.258	1.376	- 118	27% 35%
w budowie 30.VI.53	2.123	2.076	+ 47	35% 37%
<u>inne kraje kapitalist.</u>				
rozpoczęto budowę	3.861	2.869	+ 992	75% 69%
wodowano	3.624	2.488	+1136	74% 65%
kończono	3.451	2.520	+ 931	73% 65%
w budowie 30.VI.53	3.914	3.538	+ 376	65% 63%

Financial Times 22.VII.1953 r.

Flota tankowców w Stanach Zjednoczonych

Według sprawozdania "National Federation of American
Shipping" flota tankowców oceanicznych w Stanach Zjednoczo-
nych była w dniu 1 lipca b.r. największą na świecie i liczy-
ła 445 jednostek o łącznej nośności 6.898.174 ton.

W porównaniu z 1939 r. flota powiększyła się o 61 jed-
nostek o nośności 2.600.000 ton.

Największą zmianą w zatrudnieniu floty amerykańskiej
było to, że 546.000 ton kursowało pomiędzy portami zagranicz-
nymi, co nie miało przed wojną miejsca.

Większa część floty - 3.928.000 ton - była nadal zajęta przewożeniem ropy naftowej pomiędzy portami amerykańskimi.

Financial Times, 27.VII.53

Unieruchomienie miliona ton tankowców w lipcu

Zaoferowany w lipcu tonaż tankowców znacznie przekraczał zapotrzebowanie, co zmusiło wielu armatorów do uwiązania starszych i mniej ekonomicznych statków, wchodzących w skład ich floty. W obecnej chwili unieruchomione są tankowce o pojemności ponad milion ton, nie licząc tych, które oczekują zabukowania, wzgl. korzystając z obecnego zastoju, dokonują odkładanych napraw i remontu.

Daily Freight Register, 5.VIII.53

Rynek taboru kolejowego w Indiach

Lokomotywy

Indie posiadają obecnie dwie fabryki lokomotyw: państwowe zakłady w Chittaranjan i zakłady "Telco" należące do grupy Tata. Zakłady w Chittaranjan wyprodukowały 12 lokomotyw w 1951 r. 30 w 1952 r., a w roku 1953 dostarczyć mają 45 sztuk. "Telco" produkowała dotychczas tylko części do lokomotyw dla zakładów w Chittaranjan, ale zamierza przejść na produkcję samodzielną, która w 1954 r. powinna osiągnąć 50 lokomotyw.

Roczne zapotrzebowanie na nowe lokomotywy w miejscach wycofywanych z ruchu oblicza się na około 185 sztuk rocznie, zakładając pełny stan taboru kolejowego i przeciętny wiek lokomotyw 20 lat. Plan pięcioletni przewiduje, że przemysł krajowy będzie mógł pokrywać to zapotrzebowanie począwszy od 1955 r.

Zarząd kolei żelaznych zamierza importować w okresie 1953-1956 330 lokomotyw w celu wyrównania lub i strat spowodowanych wojną.

Według szacunków z kwietnia 1951 r. zdeklasowanych miało być 1.050 lokomotyw. Podobna ilość zostanie zdeklasowana do końca planu pięcioletniego. Jest rzeczą oczywistą, że przemysł indyjski nie będzie mógł dostarczyć 2.000 lokomotyw i że większa część będzie importowana z zagranicy.

W celu rozwinięcia produkcji krajowej zakłady w Chittaranjan zawarły umowę z "The Locomotive Manufacturers Association of the United Kingdom", która przewiduje przesłanie ekspertów brytyjskich, pomoc techniczną oraz dostawę części do lokomotyw, których przemysł indyjski nie może jeszcze produkować. Zakłady "Telco" zawarły podobną umowę z firmą niemiecką.

Wagony towarowe

Według szacunków z marca 1951 r. należało wymienić 21.408 wagonów towarowych. Do ilości tej trzeba dodać 26.000 wagonów, które zostaną zdeklasowane przed końcem planu pięcioletniego.

Plan przewiduje produkcję 30.000 wagonów w latach 1953-1956, a zatem do pokrycia w drodze importu pozostawałaby ilość ponad 15.000 sztuk.

Urzędowy plan importu wagonów towarowych w okresie najbliższych trzech lat przedstawia się następująco:

rok budżetowy	ilość
1953/54	5.460
1954/55	4.740
1955/56	4.740

wagony osobowe

W latach 1953 - 1956 importowanych będzie 1.294 wagonów osobowych, zaś przemysł krajowy dostarczy 4.380 sztuk.

Podczas gdy przed wojną zapotrzebowanie Indii na wagony osobowe pokrywał przemysł brytyjski, to po uzyskaniu niepodległości rząd indyjski i przemysł prywatny podjęły produkcję wagonów osobowych na szeroką skalę.

Głównym producentem jest przedsiębiorstwo państwowe "Hindustan Aircraft Ltd" w Balgalore, dostarczające obecnie 100 wagonów osobowych rocznie. Po rozbudowie ilość produkowanych wagonów również wagoników osiągnąć ma 180 sztuk rocznie.

Przemysł prywatny produkuje obecnie 250 wagonów rocznie. Należy dodać do tego produkcję wagoników w warsztatach kolejowych wynoszącą 500 sztuk rocznie.

Istnieje jednakowoż poważny deficyt, który ma być podjęty do wyrównany przez rozbudowę zakładów "Hindustan Aircraft" stworzenie nowego przedsiębiorstwa państwowego w Terambur zdolności wytwórczej 350 wagonów stalowych rocznie.

Bulletin Commercial Belge, 25.VI.1953

Zakład budowy samochodów typu Volkswagen w Brazylii

Brazylia jest nadal głównym terenem inwestycji zamorowych dokonywanych przez Niemcy zachodnie. Według najnowszych wiadomości z Bonn w pobliżu Sao Paulo powstać ma zakład budowy samochodów typu "Volkswagen". Zakład ten rozpocznie produkcję wiosną 1955 r. i dostarczać będzie 12.000 wozów rocznie. Kapitał zakładowy wynosić ma 60 mln cruzeiros, z czego 80% stanowić będzie własność towarzystwa zachodnio-niemieckiego. Pozostała część należeć będzie do brazylijskiej grupy Aranha-
Herman.

Financial Times, 28.VII.53